

Wtorek 10. września 1929.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokola 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Zamachy bombowe. Święto Miast Polskich we Lwowie. -- Demonstracje przeciw Waldemarasowi w Genewie.

PIERWSZY WSZECHPOLSKI ZJAZD RZEMIOSŁA I DROBNEGO PRZEM.

Poznań. (Pat.). W niedzielę rozpoczęły się tu obrady I. Wszechpolskiego Zjazdu rzemiosła i drobnego przemysłu, na który przybyło kilka tysięcy rzemieślników z całej Polski. — Otwarcia Zjazdu dokonał prezes Związku Tow. przemysłowych i rzemieślniczych Górka. Na przewodniczącego Zjazdu wybrano p. Rudnickiego z Warszawy.

OPERATOR

Dr. ZYGMUNT CHRAPEK

POWRÓCIŁ

3592

i ordynuje UL. FRIEDRICHÓW 2, od 3-5.

KONGRES POLSKICH KORPORACJI AKADEMICKICH.

Poznań. (Pat.). W niedzielę rano rozpoczął się w Poznaniu trzydniowy I. Kongres polskich korporacji akademickich. Po mszy uformował się pochód, złożony z około 800 korporantów z 40-ma sztandarami, który wyruszył pod pomnik Mickiewicza, gdzie nastąpiło uroczyste złożenie wieńca. Z pod pomnika pochód udał się do westibulu reprezentacyjnego P. W. K., gdzie uroczystego otwarcia dokonał prezes polskich korporacji akademickich Paczkowski. Na zjazd przybyło około 1000 korporantów ze wszystkich środowisk uniwersyteckich.

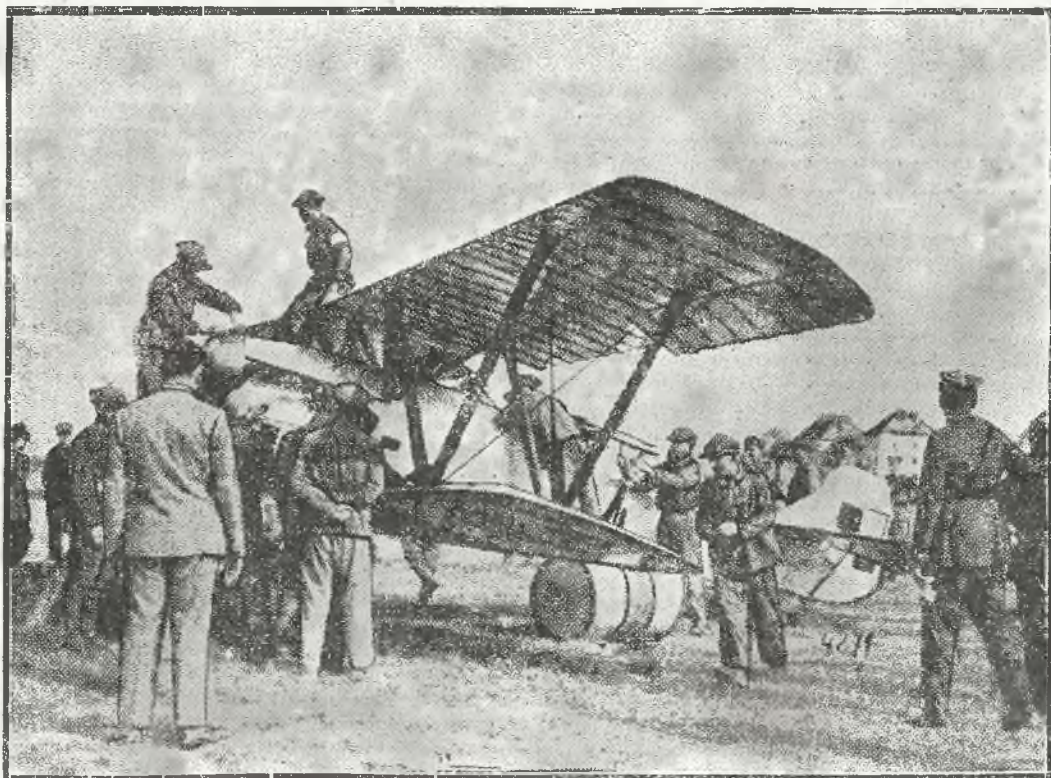
Wkrótce

otworzoną zostanie przy Hotelu „Hostynnia” w Lwowie, ul. Kościuszki 1, pierwszorzędną Kawiarnia i Restauracja pod kierownictwem znakomitych fachowców. — Lokal wspaniale urządzone na wzór metropolii światowych. O dniu otwarcia zawiadomimy osobno. 35706. **ZIELIŃSKI i Ska.**

ODSLONIĘCIE POMNIKA POD KONARAMI.

Kielce. (Pat.). W niedzielę odbyły się pod Konarami wielkie uroczystości związane z odsłonięciem pomnika wzniesionego ku czci poległych w roku 1915 Legionistów. W uroczystościach wziął udział p. Prezydent Rzeczypospolitej, który przybył samochodem z

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.



(d.) Polski samolot myśliwski, na którym w czasie sobotniego raidu leciał kapitan-pilot Więckowski z Bukaresztu przez Jassy do Lwowa. Rycina powyższa przedstawia chwilę,

gdy na lotnisku w Skniłowie po przylocie aparatu, mechanicy pod nadzorem kap. Więckowskiego sprawdzają stan motoru. (Fotogr. red. Daniluk).

Warszawy. Ponadto obecni byli ministrowie: Czerwiński, Niezabykowski, Prystor i Boerner.

Na polanie ustawiły się oddziały przysposobienia wojskowego i tłumy okolicznej ludności. Po przejściu przed frontem kompanii saperów, p. Prezydent wszedł na specjalną podjuno, gdzie powitał go ks. biskup Ryx, prezes Związku Legionistów poseł Sławek i inni. Po powitaniu p. Prezydent zajął miejsce na trybunie, wzniesionej naprzeciwko pomni-

ka. Pomnik ten wznosi się na wzgórzu i posiada następujący napis: „Bohaterskiej pamięci Legionistów, poległych w bitwie pod Konarami w r. 1915 pod wodzą Marszałka Piłsudskiego”. O godz. 12 biskup Ryx odprawił przy pomniku mszę polową, poczem wygłosił podniosłe kazanie.

Po przemówieniu biskupa Ryxa, który dokonał poświęcenia pomnika, zabrał głos jeden z uczestników bitwy pod Konarami generał Narbutt-Łuczyński.

Walka czy porozumienie?

Inicjatywa poselska. — Sanacja a stronnictwa. — Prawo walki. — Dążenie do porozumienia.

Zgodnie z naszą zapowiedzią, której dałmy wyraz na tem miejscu, zaczął się „nowy rok”, zaczął się sezon i w polityce wewnętrznej. Rozpoczęło się od inicjatywy Klubu narodowego zebrania podpisów w dostatecznej ilości celem umożliwienia zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej dla omówienia różnych aktualnych zagadnień. Inicjatywa Klubu Narodowego, choć ma charakter wybitnie opozycyjny, obraca się zupełnie w ramach konstytucji. Inna sprawa, czy inicjatywa ta miałaby jakiegokolwiek szanse powodzenia na terenie sejmowym. Wiele wskazuje na to, że nie miałaby, albowiem stronnictwa lewicowe — a wchodzi tu głównie w rachubę PPS. — nie życzą sobie w tej chwili rozgrywki i choć występują bardzo ostro przeciw rządowi, nie mają zamiaru przeprowadzenia próby sil.

Od dawna krążyły wieści o próbach porozumienia między endecją a sanacją. Nie jest wykluczone, że jakieś próby były w tym sensie podejmowane. Dla endecji nie przedstawiają one w jej obecnej sytuacji poważniejszych szans: nie ma ona bowiem „nieodstracenia, a przy kursie opozycyjnym, jaki uprawia, ma dość wiele do zyskania. Sojusz z sanacją nie dałby endecji żadnych poważniejszych sukcesów, choć nie da się zaprzeczyć, że szanse ewentualnych wyborów przedstawiają się dla niej zgola zagadkowo. Inaczej P. P. S. Ta ma wiele do stracenia, zyskała bowiem przy ostatnich wyborach pokątną ilość mandatów a obecnie przez akcję min. Prystora dotkliwie gnębiona, natrafia na poważne przeszkody swojego dalszego rozwoju. Na większe więc

gesty opozycyjne ze strony lewej nie można dziś liczyć.

Z drugiej strony nie da się zaprzeczyć, że i rządzący dziś Polską obóz nie ma powodu do bardzo hardzego podnoszenia głowy do góry. Najpoważniejszą bronią w ręku obozu rządowego jest dziś groźba nowych wyborów. Zapewne, że jest to broń bardzo niebezpieczna, ale nawet przy najlepszej organizacji może się okazać wynik jej użycia wątpliwym. Pozycja obozu rządzącego doznała ostatnio w opinii publicznej pewnego osłabienia. „Głos Prawdy” w znamiennym artykule p. t. **Prawo walki** wywodził, że prawo to mają zarówno stronnictwa, rząd atakujący (chodziło głównie o „Robotnika”) jak i rząd, zajmujący się „odpartyjnieniem instytucji użyteczności publicznej”. „Przeciwniej nasi mogą być przekonani, że nie oczekujemy od nich ani względności ani sentymentów”. To jest zrozumiałe. **Polityka jest walką.** Chodzi tylko o to, żeby ostrze broni nie zwracało się przeciw państwu.

Komunikat rządowy, zapowiadający próbę pogadania ze stronnictwami na temat dyskusji budżetowej — z udziałem samego Marsz. Piłsudskiego — dowodziłby, że prócz tendencji do walki istnieją tendencje do porozumienia bardzo charakterystyczne. Jedno wszelako uderza w tonie tego komunikatu i jego komentarzy. Chodzi najwidoczniej o odebranie dyskusji budżetowej charakteru walki politycznej. To jest w obecnej sytuacji wręcz niemożliwe. Gdyby Sejm był zwoływany częściej, posłowie mieliby okazję do wypowiedzenia swych myśli i dyskusja budżetowa mogłaby mieć chara-



PRZODUJĄCE ŚRODKI DO PIELEGNOWANIA ZĘBÓW

ODOL C^o S.A. LWÓW

3535

akter bardziej rzeczowy. Ponieważ jednak rząd innej sesji, prócz budżetowej, nie dopuszcza, przeto dla posłów jest to jedyna okazja do wypowiedzenia swych poglądów. Ograniczenie roli Sejmu do uchwalenia budżetu nie da się w obecnej sytuacji przeprowadzić.

W. RAORT.

Konwersacja

Mówią, że człowiek różni się od zwierząt, rozumem i mową. Nie będę się spierał, czy wół opasowy jest mądrzejszy od niejednego referendarza, czy też odwrotnie; trudno mi też będzie udowodnić, czy jakaś okrzykana królowa piękności posiada więcej rozumu od zwyczajnej domowej gęsi. Rozum i ocena rozumu są dotychczas nieobjęte żadnymi doświadczeniami psychotechnicznymi i dlatego nie konkretnego o rozumie ludzkim nauka powiedzieć nie może. Znamy przecież skończonych hebesów, którzy chodzą w aureoli Harun al Raszyda i ludzi całkiem rozumnych, którzy uważani są za półgłówków. Są wprawdzie wypadki, że durniów uważamy tylko za durniów, a za nie innego, ale o tem tutaj mówić nie będę, jako o sprawie, która wyłącznie obchodzi stołec. Dalsze rozważania na ten temat przerywam sakramentalnem: „Wszystko względne!”. To powiedzenie uratowało już bowiem niejednego człowieka pióra, któremu nie chciało się za marne „wierszowe” wysilić nad uzasadnieniem swoich tez.

Nie o rozumie człowieczym chciałem też mówić w tym feljetonie, lecz o drugiej właściwości, odróżniającej człowieka od czworonoga: o mowie.

Mówimy przeważnie między sobą niechlujnie, źle, głupio i banalnie. Kunst mowy, znamionujący ludzi intelektu, kultury i inteligencji spoczął w lamusie przedwojennych rupieci, skąd wyciągany jest tylko na wielkie uroczystości, parady i wyzerki jubileuszowe. W czasie tych okazji trzymają się zdania jeszcze od biedy, a dobór słów przypomina od czasu do czasu piękne mowy na-zei.

W życiu codziennem w potocznej mowie ludzi, którzy się wzajemnie nie nie obchodzą, lub nie chcą od siebie pożyczyć pieniędzy, rozmowa staje się bełkotem, zlepek nieartykułowanych dźwięków, sposobem porozumiewania się ludzi, stojących na najniższym szczeblu kultury. Przykro poprostu słuchać! Czy słyszeliście, jak rozmawiają między sobą stali bywalcy w cukierni, czy kawiarni? Czy przysłuchaliście się kiedyś rozmowie dwóch ludzi, którzy się spotkali na ulicy, w parku, w teatrze, czy u fryzjera?... Coś mówią, aby odróżnić się od zwierząt, ale, dalibóg, że inteligentny foxterrier bardziej interesująco i do rzeczy rozmawia ze spotkanym pod latarnią, rasowym wilczurem.

Klasyczny przykład takiej rozmowy zasłyszanej wczoraj na placu „Targów Wschodnich”, podam wam bez żadnych zmian. Osądźcie sami!

Na ławeczce siedziało dwóch starszych panów. Z wyglądu, dwaj wysokiego rangi, emeryci. Ubrani dostatnio, schludnie i z pewnym komfortem. Starszy, szpakowaty, przysiadł się przed chwilą do młodszego, farbowanego szatyna:

— Powitać pana dyrektora!

— Aa, witam! Cóż nowego?

— II!

— Niema co, jak to mówią, panie radco!

— Święta prawda, nie na to nie poradzi i tyle!

— O, to, to panie radco! Nim słońce zeszło, rosa panie i tego...

— Ha, coż robić? Takie czasy, panie dy-

rektorze! Mówią, że teraz jakoś inny wiatr...

— Ba, panie radco, żeby to! Ale z czego?

— Pan innie pyta?... Dobra i psu mucha, ale niech człowiek przynajmniej wie, na jakim koniu siedzi..

— Spróbuj pan inaczej! Daj, daj, ale z czego tu dawać?..

— Myślałem, że ten nowy rząd... Obiecanka, cacanka, panie dyrektorze...

— At, panie radco, zawracanie głowy! Albo biskup, albo kapucyn! A tak, co?

— Ta pewnie, że racja! Jeden do sasa, drugi do lasa, a tu drożyzna, że ha!

— A mówilem, przestrzegalem — grochem o ścianę!

— Baj, baj, a biednemu zawsze wiatr w oczy, panie tego... Mówili, że żniwa, wystawa poznańska i tego...

— Otóż to! Baba z wozu, koniom lżej, ale co dalej?

— Bryndza, panie dyrektorze!

— Żeby to tyle! Fiut i pisz na Berdy-czów!...

Milczenie. Pan radca i pan dyrektor zapalili papierosy i przez chwilę przyglądali się barwnemu tłumowi ludzi tłoczących się ku pawilonom.

— Mówili: Austria!

— Ho, ho!

— Było, nie było, panie radco... Śmiech!

— Teraz widzimy skutki! Polityka!

— Ha, coż robić? Ja umywam ręce! Po-

zwoli pan dyrektor, że go pozegnam. Czas nie stoi... Łono rodziny, cha, cha, cha!

— Właśnie. I moja coś kwęka. Krynica psu na buty...

— Paszporty, panie radco i bilans... Ja też przejdę się trochę po „Targach”...

— Takie to czasy! Może się znowu spotkamy kiedyś, to pogadamy...

— Ja na to, jak na lato...

— Uniżony sługa, pana dyrektora!

— Padam do nóg pana radcy! Bardzo mi było miło pogawędzić.

— I mnie. Co się odwielece...

— To nie ucieczka! — dodał pan dyrektor, uśmiechając się całą twarzą.

Uściskali sobie ręce i rozeszli się w dwie przeciwnie strony.

I czyż nie mam racji, że inteligentny foxterrier bardziej interesująco i do rzeczy rozmawia ze spotkanym pod latarnią, rasowym wilczurem?...

„Światu potrzebny jest miecz niemiecki“!

Demagogiczna mowa wodza nacjonalistów niemieckich.

Organizacja, utworzona przez przewodniczącego partii niemiecko-narodowej, Hugenberg, a mająca na celu przeprowadzenie plebiscytu przeciw planowi Younga, zwołała pod miastem Detmold, na polu, gdzie znajduje się pomnik słynnego zwycięzcy Rzymian w bitwie w lesie tentoburskim, Hermana (Arminiusa), wodza Cherusków, wielkie zgromadzenie publiczne. Głównym mówcą zgromadzenia był Hugenberg.

Wygłosił on patetyczne i demagogiczne przemówienie, rozpoczynając od wezwania obecnych, „aby spojrzeli na miecz wodza Cherusków, Hermana, oswobodziciela, i przypomnieli sobie, że biedne Niemcy dżisiejsze nie mają miecza, ponieważ pozwiliły go sobie wyrwać pomimo wszystkich odniesionych zwycięstw, i to nie dlatego, żeby zostały zwyciężone(!), lecz dlatego, że okazały taką samą nienawiść i niewierność w stosunku do swoich wodzów, jak ongiś dawni Germanowie.

Hugenberg oświadczył, że nowy miecz musi wyrosnąć Niemcom z ich oczyszczonych serc, gdyż świat nie odebrałby miecza Niemcom, gdyby ich serca nie splamili się i nie stały się nędznymi. Świat odda Niem-

com miecz dobrowolnie, gdy serca niemieckie staną się znowu silne i niewzruszone, albowiem „światu potrzebny jest miecz niemiecki“.

W dalszym ciągu swego demagogicznego oświadczenia Hugenberg powiedział, że Niemcy nie chcą stać się niewolnikami obcego kapitału, lecz pragną zostać wolnymi ludźmi na wolnej roli niemieckiej, że Niemcy nie chcą planu Younga, oraz że nie chcą słyszeć więcej oskarżeń Niemców o winę wywołania wojny.

Mowę swą zakończył Hugenberg nowym patetycznym zwrotem do wodza Cherusków Hermana, mówiąc: „Hermanie, który stoisz wysoko na tym pomniku, obudź swego ducha w nas, wyciągnij nad Niemcami bezbronnymi(!) swój miecz, błogosławiony przez Boga, Bóg, który stworzył żelazo, nie chce aby istnieli niewolnicy (!)“.

Mowa Hugenberga spotkała się z żywymi komentarzami prasy berlińskiej, przy czym prasa demokratyczna i socjalistyczna komentują przemówienie bez żadnej ironji. Widocznie zgadzają się z powiedzeniem wodza wojującego nacjonalizmu niemieckiego.

ETTINGERA „RHINOSAN“

(M. S. W. Nr. rej. 924)

(dopuszczalne w ordynacji Kasy Chorych)

usuwa pewnie i szybko KATAR NOSA

oraz nadmierną wydzielinę śluzu, 1266 sprawiając nlgę w oddychaniu.

Wytwórnia: Apteka Mr. M. ETTINGERA we Lwowie. — Do nabycia we wszystkich aptekach

innych dzielnicach Polski, niemowię już o zagranicy, zostaje zepchnięty na szary koniec. Nie dlatego, żeby był mało pilny lub mało pojętny, lecz dlatego, że niemiał okazji do zdobycia odpowiedniej wiadomości zawodowych.

Żeby temu zaradzić i dać zdolnym i ambitnym pracownikom sposobność uzupełnienia swych wiadomości w kierunku teoretycznym i praktycznym, Miejskie Stale Kursy Przemysłowe weszły w porozumienie z lwowskim Towarzystwem Kursów Technicznych, które posiada we Lwowie odpowiednie pracownie i warsztaty, wyposażone w pierwszorzędne i najnowsze urządzenia, narzędzia i obrabiarki, aby wspólnie poprowadzić praktyczną i systematyczną naukę pracowników przemysłu metalowego, a także i stolarskiego.

Miejskie Stale Kursy Przemysłowe prowadzą kurs majsterski mechaniczny i stolarski. Nauka na kursach jest jedno- względnie dwuletnia. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa czeladnika. Na kursach udzielana będzie nauka z przedmiotów ściśle fachowych przez wykładowców z wyższych uczelni i przemysłu, a odbywać się będzie wieczorem. Równoległe do wykładów prowadzone będą pokazy, ćwiczenia praktyczne w pracowniach, zwiedzanie laboratoriów i fabryk. Wykłady ilustrowane będą przeźroczeniami i okazami.

Dozwolone jest zapisywanie i uczęszczanie także na poszczególne przedmioty. W miarę zgłoszeń otwarte będą kursy i dla innych zawodów. Po ukończeniu nauki wydawane będą świadectwa.

Wpisy na majsterski kurs mechaniczny i stolarski trwają do 14 września. Ze względu na ograniczoną ilość miejsc w laboratoriach i warsztatach zgłoszeni wcześniej będą mieli pierwszeństwo. Kancelaria Kursów urzędnie i udziela wszelkich wyjaśnień codziennie wieczorem od 7 do 8.30 w gmachu Szkoły im. Mickiewicza przy ul. Rutowskiego.

Polacy na Ukrainie sowieckiej.

Według dokonanych ostatnio odliczeń statystycznych, na Ukrainie sowieckiej mieszka (a właściwie przyznało się do narodowości polskiej) 460.000 Polaków. Stanowią oni według urzędowej statystyki sowieckiej 16 proc. ogółu ludności, gdy w r. 1902 stanowili tylko 08 proc.

Z ogólnej tej liczby po wsiach mieszka 803 proc. Z Polaków, zamieszkających w miastach jest 395 proc. robotnikami i 211 proc. urzędnikami. po wsiach 917 proc. Polaków to gospodarze wiejscy.

Łot gołębia przez Atlantyk.

Niezdobyty dotychczas w kierunku z Europy do Ameryki Atlantyk, udało się ostatnio sforsować... gołębiowi pocztowemu.

Niejaką Thomas Wingad z Winnipeg w Kanadzie, zapalony miłośnik i hodowca gołębi, schwytał w pobliżu jeziora Battees wygłodzonego i wyczerpanego gołębia, który na łapce miał obrączkę z napisem „225.313. C. 26 France M. C. Watterlos“. W jaki sposób gołąb zdołał odbyć podróż transatlantycką, pozostanie to na zawsze tajemnicą tego lotnika.

Do sumienia świata odwołują się Litwini, prześladowani przez krwiożerczego Waldemarasa.

Okropny terror, stosowany przez Waldemarasa wobec bezbronnego narodu litewskiego, uraga już oddawna całej kulturalnej Europie i spotyka się wszędzie z należytem potępieniem. Represje, aresztowania i egzekucje na Litwie doszły w ostatnich czasach do tak barbarzyńskich rozmiarów, że cierpliwy naród litewski postanowił nie kryć dłużej swej hańby i odwołać się do sumienia całego świata.

Niemal równocześnie wystąpiły z rozpaczliwymi memorjalami dwie organizacje: Liga obrony praw człowieka i obywatela wraz ze związkami emigrantów litewskich w Niemczech, Francji, Łotwie, Szwajcarii i Polsce, oraz litewska partja socjaldemokratyczna.

Pierwszy z tych memorjalów skierowany jest do obradującej obecnie w Genewie Ligi Narodów i roztacza straszliwy obraz cierpień Litwy pod ukiskiem Waldemarasa. Odmalowawszy dzieje „puczu“ Waldemarasa memorjal podkreśla, że narodowi litewskiemu odebrano wszystkie zdobycze konstytucyjne i doprowadzono go do ruiny gospodarczej. Dzięki tej polityce port Kłajpedy nie może spełniać swych zadań, a upadek rolnictwa jest wprost katastrofalny. Wywołuje to masowe wychodźstwo Litwinów. W 1927 wyemigrowało z Litwy 17.000 osób, w 1928 24.000.

Ucisk polityczny przekracza wyrafinowane metody rządu rosyjskiego. Stan wo-

jenny, wprowadzony w r. 1925, trwa po dzień dzisiejszy, a kraj cały żyje pod znakiem dyktatury wojska. Wolność prasy została zniesiona. Rząd wydaje więcej na budowę więzień, niż szkół. Policja bierze udział w napadach na ludność. Bezkarnie odbywają się napady i bicia niewinnych przechodniów, mówiących na ulicach po polsku, po rosyjsku i po żydowsku. Akty gwałtu, dokonywane na młodych uczennicach polskich, są bezkarne.

Naród litewski pragnie, aby w kraju jego zapanowały stosunki normalne. Niema nie wspólnego z polityką Waldemarasa, wroga pokojowi, zwraca się z apelem do przedstawicieli sumienia świata, zebranych obecnie w Genewie, o okazanie mu niezbędnej pomocy i poparcia moralnego.

Odezwa socjaldemokracji litewskiej skierowana do Ligi Narodów i II. Międzynarodówki, przytacza dowody, że w ciągu trzech dni, od 24 do 27 sierpnia, zaaresztowano na Litwie zgórą 300 socjalistów, z których 20 postawiono pod sąd polowy. Grozi im kara śmierci, która może być natychmiast wykonana.

„Zwracamy się — kończy odezwa — do towarzyszy Mac Donalda, Bluma, Hendersona i innych o pomoc i ratunek. Tylko niezwłoczna interwencja zagranicy może uratować życie 20 niewinnie aresztowanym. Ratujcie ich, poruszcie prasę“.

Czas skończyć z nieuctwem!

MIEJSKIE STAŁE KURSY PRZE MYSŁOWE I ICH ZADANIE.

Często słyszy się w Polsce biadania, że przemysł nasz nisko stoi i nie jest zdolny do konkurencji z zagranicą, wyroby zaś, pomimo wysokiej ceny, są pośledniego wykonania.

Brak dobrze uposażonych fabryk i warsztatów, np. takich, jak fabryka obrabiarek, silników lotniczych, oraz samochodowych i t. p. fabryk, któreby wytwarzały maszyny i narzędzia precyzyjne, sprawia, iż każdy uczeń, kończąc swój termin, nie może być dobrze wykształcony i zna tylko najprostsze narzędzia, najprostsze maszyny, najgrubsze roboty.

Mało jest u nas jednak nietylko czelad-

ników, lecz nawet i odpowiednio wykwalifikowanych majstrów i możaby przytoczyć setki przykładów, gdzie brak umiejętności powoduje wiele strat, zamiast spodziewanego zarobku.

A który z naszych rzemieślników potrafi dokładnie skalkulować cenę roboty? Zgadnijcie cenę, jaką ma postawić, więcej lub mniej szczerliwie, a mało który z nich wie że ta nieniemieckość kalklacji jest powodem, że tylu dzielnych i pracowitych ludzi traci warsztat i chleb, idąc z torbami, lub też zniechęca i odstrasza klientelę.

Nasz rzemieślnik idąc szukać chleba w

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.



(d.) Komisja raidu na lotnisku w Skniłowie. Od prawej strony stoją: porucznik-pilot Bleicher z 2 p. lotniczego; kapitan jugosłowiański Bajdak, meldujący swój przylot;

komisarz rumuński w cywilnym ubraniu Beller; sztabskapitan szecchosłowski Navratil; oraz kapitan-pilot Schram z 2 pułku lotniczego. (Fotogr. red. Daniluk).

Dantejkise sceny na tonącym okręcie.

BOHATERSKA MATKA, KTÓRA URATOWAŁA SYNA, A SAMA POSZŁA NA DNO.

W ostatnich dniach na przestrzeni San Francisco a Los Angeles wydarzyła się straszną katastrofą okrętowa. Statek „San Juan” dostał się pod dziób drugiego okrętu „Dodd”. Skutki katastrofy były okropne, gdyż zaskoczyła ona pasażerów „San Juana” prawie że w łózkach. W jednej chwili okręt napłynął krzyki i straszliwy hałas szamotania się ludzi. Silna mgła, panująca dokoła, robiła podobnie do duchów rozpaczliwie rzucające się wprost pasażerów i załogi. Z dołu buchały kłęby gorącej pary z rozbitych kotłów, a kto się w nie dostał, żywcem był ugotowany. Woda tak szybko zalewała okręt, że splukiwała z niego ludzi, jakby bystra rzeka.

Jedna z 27 uratowanych na sto osób załogi i pasażerów, miss Margie Dansby, 18-letnia studentka, opowiada, że spała jeszcze w chwili zderzenia się okrętów. Nagle obudziła ją gwałtowne wstrząśnienie, które zrzuciło ją z łóżka. Panna Dansby zerwała się z podłogi i próbowała otworzyć drzwi kabiny.

Przez nebyloną szczelinę wdarły się jednakże kłęby gorącej pary, a równocześnie prąd wody, która już zaczęła szybko naplaniać okręt, był tak silny, że odrzucił ją wstecz i zatrzasnął z powrotem drzwi kabiny. Pomimo to panna Dansby dzięki nadludzkim wysiłkom zdołała wydostać się na pokład.

W tej chwili nadeszła wielka fala, która zmiotła pannę Dansby z pokładu do morza i to nieszczeście było jej szczęściem, bo umiając pływać, utrzymywała się na powierzchni, oddaliła się od rozbitka, a okręty, które pospieszyły na pomoc, jak „Miami”, „Frank-Lynch” i sam sprawca nieszczęścia „Dodd”, zajęły się zbieraniem po powierzchni morza pływających, ciężko przeważnie rannych ludzi.

Ci, co pozostali na „San Juanie” o ile nie zostali uduszeni wyziewami i parą, nie mogli się wydostać z wiru, jaki utworzył zatapiający się okręt.

kładzie „San Juana” z 6-letnim synkiem. W chwili katastrofy porwała na ręce śpiącego synka i wybiegła z nim na pokład. Przedarła się na przód okrętu, w tym miejscu, gdzie jeszcze w jego bokach tkwił dziób drugiego okrętu, który go we mgle najechał i przyprawił o katastrofę. Jeszcze chwila, a ten drugi okręt, który robił wszelkie usiłowania, aby uwolnić się od rozbitka i nie pójść z nim na dno morza, oddalił się.

Bohaterska kobieta nie waha się ani chwili, składa na ustach syna ostatni pocałunek matczynej, a potem z nadludzką siłą rzuca go przed siebie, tak że znalazł się na pokładzie oddalającego się okrętu. Ona sama poszła z tonącym okrętem na dno.

Winę strasznego zdarzenia pomosi mgła. Kapitan „Dodd” opowiada, że spostrzegłszy grożące niebezpieczeństwo dał pełną kontrapę i liczył na to, że „San Juan” popłynie dalej z tą szybkością, z jaką płynął poprzednio i uniknie niebezpieczeństwa. Niestety, kapitan „San Juana”, który potem wraz z okrętem utonął, wydał taki sam rozkaz i zderzenie było nieuniknione.

Tragiczne skutki meczu piłkarskiego.

Jak donosi prasa pomorska, w Mogilni podczas meczu piłkarskiego zdarzył się wypadek, który okazał się w skutkach tragiczny. Oto podczas rozgrywki piłkarskiej jeden z zawodników, niejaki Sylwester Kwasiński, otrzymał silne kopnięcie w nogę. Po częściowo sądzono, że wypadek zakończył lekkiem okaleczeniem. Niestety po pewnym czasie okazało się, że rana zaczyna ropieć.

Wezwany lekarz stwierdził bardzo niebezpieczną chorobę, mianowicie raka. Był nieszcześliwego utrzymywać przy życiu, musiano mu odjąć nogę, po pewnym czasie zaś, szła potrzeba odjęcia drugiej nogi, gdyż rak przerzucił się na nią, a prawdopodobnie trzeba będzie odjąć jeszcze jedną rękę, którą dotykał rany.

Zaprawdę tragiczne skutki nieostrożnej gry, a raczej — zaciekleści i fałszywej z gruntu ambicji.

Czy są jeszcze szczęśliwe małżeństwa?

KTO POZNAŁ GRUNTOWNIE INSTYTUCJĘ MAŁŻEŃSKĄ — MUSI POZOSTAĆ STARYM KAWALEREM.

Lekarz paryski i kierownik jednego z psychologicznych instytutów, dr. Jabot, postawił sobie za zadanie rozwiązanie zagadnienia, czy są jeszcze w Paryżu prawdziwie szczęśliwe stadła małżeńskie.

Przedewszystkiem więc badacz ten zebrał starannie wszystkie dane z kronik policyjnych zajmujące się najrozmaitszymi nieporozumieniami małżeńskimi, począwszy od zwykłej sprzeczki z rękoczynami, a kończąc na poważnych kryminalach groźących wypadkach.

Przestudjował on nadto akty spraw rozwodowych za ostatnie dwa lata, a następnie zajął się osobistą obserwacją, czyniąc ją na wzór Harun al Raszida w rozmaitych przebraniach, które umożliwiały mu studia u źródła.

Przebierał się więc za gazownika, reparatora telefonów i w ten sposób godzinami całemi przebywając w obcym domowym ognisku, zbierał potrzebne mu dane.

Po tych 2 lata trwających laboratoryjnych studiach dr. Jabot wydał jako ich owoc książkę, w której podał analizie 45.000 małżeństw ze wszystkich sfer społecznych począwszy od pałaców na Foubourg Saint-Germain, a kończąc na „cygańskich namiotach” Montparnasse. Studium tym nie uszły nawet małżeństwa wśród żydów, zamieszkałych głównie na rue Cadet i w jej okolicach ani stadła pomiędzy obcokrajowcami, przybyłymi do Paryża ze wszystkich krańców świata.

Najbardziej interesującą częścią tej cie-

kawej książki jest jej najbardziej istotna treść — statystyka. Świadczy ona zaiste o niezwyklej sumiennosci, z jaką dr. Jabot odniósł się do podjętego przez siebie tematu.

Z pomiędzy 45 tysięcy zbadanych przez niego małżeństw 4170 rozwiło się na zupełnie legalnej drodze, a więc stanowi to około 10 proc. Cyfra ta nie przenosi zbyt liczby rozwodów w innych wielkich miastach Europy.

O ile bardziej zatrważający jest fakt, że w tych 45 tysiącach małżeństw zanotowane jest 1130 wypadków, gdy kobieta, poniechawszy przyjętej formy legalnej, opuściła swe dawne ognisko i nie powróciła doń więcej. Analogicznych wypadków dotyczących mężczyzn jest jeszcze więcej gdyż 2340. Te dwie cyfry i ich stosunek procentowy, jak sądzi prof. Jabot, są już swoiście paryskie.

W 13.400 wypadkach zdołał on stwierdzić bądź na zasadzie protokołów policyjnych, bądź na podstawie wiadomości zebranych od sąsiadów obserwowanych par małżeńskich, że pożyście ich przypomina raczej bezustanną wojnę zaczepno-odporną niż sakrament małżeński.

W 3.400 wypadkach autor tej ciekawej książki zdołał zaobserwować t. zw. pozorne szczęście dalekie jednak od prawdziwego tego stanu. 127 małżeństw na 45 tys. zasługiwało na miano względnie szczęśliwych, a tylko 13 cieszyło się nieczem niezmaconem szczęściem małżeńskim.

Te 13 stadł poddane zostały przez specjalnie starannej analizie, która ustaliła,

ze 9 z nich należało do drobnomieszczań-
skiej sfery, 2 do kół artystycznych. W jed-
nym wypadku szło o nauczyciela ożenionego
z nauczycielką.

Nie dziwnego, że psycholog, który tak
do gruntu zbadał instytucję małżeńską, po-
został sam starym kawalerem.

Obstrukcja, złe funkeje trawienia, roz-
kład i fermentacja w jelitach, nadkwaśność
soku żołądkowego, nieczysta cera na twarzy,
piersiach i plecach, czyraki, katar błony
śluzowej ust przenijają przedko przy użyciu
naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**.
Lecznicy lekarze i profesory już od dziesiątków
lat stosują z jak najlepszym skutkiem wodę
Franciszka - Józefa u dorosłych i dzieci. Za-
dać w aptekach i drogerjach. 3464

Jeden piorun w 3 domach.

Z Częstochowy donoszą o wielce ory-
nalnem zjawisku, jakie się zdarzyło w Ka-
mienicy Polskiej, miejscowości położonej
nieдалeko Częstochowy.

Oto podczas burzy, jaka się w tych dniach
srożyła w tamtych stronach uderzył piorun
w przewodniki elektryczne, powodując sze-
reg niezwykle objawów. Oto iskra pioru-
nowa ukazała się jednocześnie w trzech do-
mach.

W jednym z domów uległo lekkiej kon-
tuzji, małżeństwo, siedzące na ławce przy
stole; w drugim — piorun podarł ceratę na
stole w kawałki, stopił znajdującą się pod
ceratą szpilkę do włosów i lekko kontuzjo-
wał w rękę leżącą obok na łóżku letniczkę z
Częstochowy, a w trzecim domu — iskra
piorunowa rzuciła gospodarzem o ziemię,
turbując go dotkliwie, poczem wpadła pod
szalowanie z desek, wszczynając pożar, któ-
ry dopiero później zauważono i w zarodku
stłumiono.

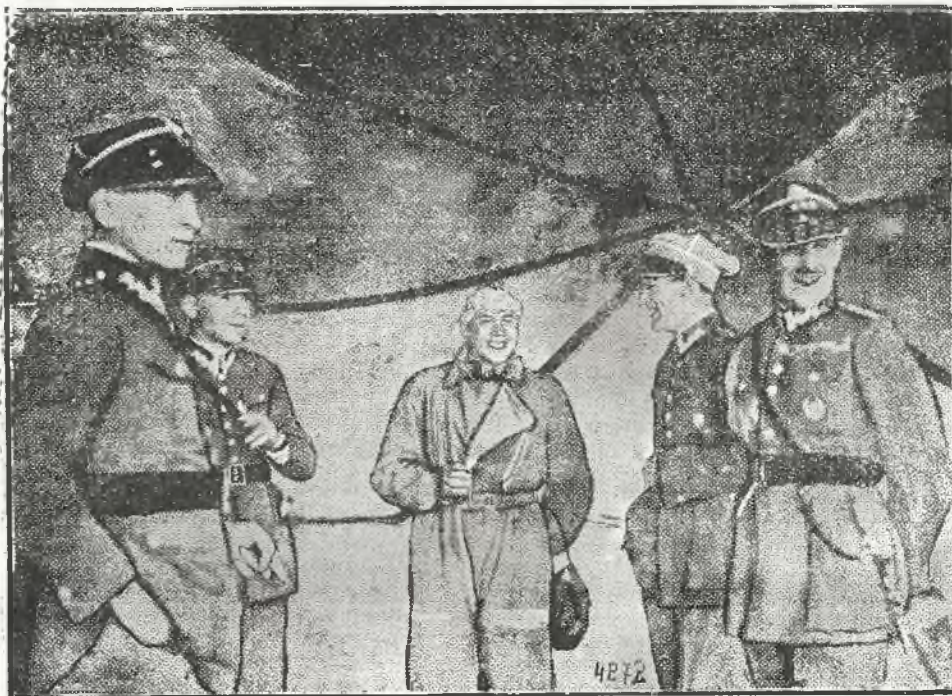
Niezwyyczajny ten wypadek z piorunem
na szczęście nie wywołał znaczniejszych
szkod

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski.



(d.) Oberlejtant-pilot rumuński Tana-
sesen obok swego samolotu po wylądowaniu
na lotnisku w Skniłowie. (Fotogr. red. Da-
niluk.)

Raid lotniczy Małej Ententy i Polski. Tragiczny wypadek pilota czeskosłowackiego.



W namiocie na lotnisku w Skniłowie. Ka-
pitan-pilot czeskosłowacki Soukup w rozmó-
wie z lotnikami polskimi. Z prawej strony
widzimy kapitana-pilota Lisiewicza z 2 pułku
lotniczego. (Fotogr. red. Daniluk.)

Jak następnie doniosły telegramy, kapi-
tan-pilot Soukup, jeden z najlepszych pilo-
tów czeskosłowackich, z Warszawy dołżał
do Krakowa, skąd wystartował do Pragi.
Wskutek nadeszłej burzy z piorunami kap.
Soukup usiłował lądować koło miejscowości
Wysokie Myto w Czechach. Został on jed-
nak pochwycony przez silną falę wiatru i a-

parat runął na ziemię, rozbijając się do-
szczerźnie. Z pod gruzów wydobyto kapitana
Soukupa, dającego bardzo słabe znaki życia,
którego w beznadziejnym stanie przewiezio-
no do szpitala. Kapitan Soukup, po wystar-
towaniu na naszym lotnisku w Skniłowie,
odznaczał się niezwykle humorem z po-
śród wszystkich przybywających pilotów i
odrazu wszedł w przyjacielski kontakt z na-
szymi lotnikami, co zresztą najlepiej ilu-
struje powyż zamieszczone zdjęcie fotogra-
ficzne.

Dramat małżeński w hotelu.

ANGLIK ZABIŁ WE ŚNIE SVOJĄ ŻONĘ I ZNIKNAŁ BEZ ŚLADU

(xy) W jednym z wielkich hoteli przy
ulicy Saint - Lazare w Paryżu rozegrał się
krwawy dramat miłosny małżeńskiej pary
Anglików, którzy przybyli niedawno z Lon-
dynu.

W pokoju hotelowym znaleziono leżącą
bez życia w łóżku panią Irnę Wygget.
Morderca jest jej mąż Edgar Wygget.

Z listów, znalezionych w pokoju wynika,
że pan Wygget posadał swoją żonę Irnę
o zdradzenie go z jakimś osobnikiem, któ-
rego nazywa „złodziejem”,
ale nie wyjawia jego nazwiska. Po popehnie-

niu morderstwa pan Wygget zniknął. Jak
oświadczył w liście postanowił popełnić sa-
mobójstwo.

Panią Irnę znaleziono martwą w łóżku.
Leżała w koszuli z przestrzeloną skronią. Ko-
misja lekarska stwierdziła,

że pan Wygget zabił swoją żonę we śnie.
Twierdzi on w liście, że zabił ją na jej żada-
nie, ale położenie ciała przeczy jego twier-
dzeniu.

Policja poszukuje obecnie mordercy, któ-
ry prawdopodobnie nie opuścił jeszcze granic
Francji.

Dwie sensacje paryskie.

NIEMORALNY AUTOR SCENICZNY. — OŚMIESZONA AKTORKA.

(?) Paryż ma teraz dwie sensacje, o któ-
rych mówi się wiele po kawiarniach i w sa-
lonach prywatnych. Jedna to wydalenie ze
stolicy Francji belgijskiego autora scenicz-
nego Orika Haudwiga, druga sensacja to nie-
doszłe samobójstwo znanej paryskiej aktorki
Druot.

Orik Haudwig wywołał w Paryżu, który
zazwyczaj nie gorszy się już niczem, wielkie
zgorszenie. Niedawno jeden z bulwarowych
teatrów wystawił jego sztukę, która poru-
szała problem seksualnego zbroczenia w for-
mie tak brutalnej, że publiczność urządziła
na przedstawieniu krzykliwą demonstrację
Sztukę musiano zdjąć z afisza. Prawie rów-
nocześnie z tym wypadkiem nastąpiła prow-
okacja, której dopuścił się Haudwig zapewne
ze złośliwości. Oto zjawił się z trzema pania-

mi w jakiejś bardzo uczeszczonej kawiarni
w kostiumie kąpielowym, na który zarzucił
tylko pelerynę. Kilka Amerykanek, obecnych
w kawiarni, ostentacyjnie opuściło lokal. Do-
szło potem do skandalicznej sceny między
gościem a Haudwigiem. Chciano go wyrzucić
z kawiarni. Musiano wezwać policję. Przy
tej okazji wyszło na jaw, że Haudwig jesz-
cze w roku 1926 otrzymał z policji paryskiej
rozkaz opuszczenia granic Francji. Teraz za-
płacić musiał wysoką grzywnę za niedozwo-
lony powrót, przyczem powtórnie skazany zo-
stał na opuszczenie Paryża.

Aktorka Adrijanna Druot rozpisala do
znajomych swoich listy pożegnalne, zapowia-
dając, że rozstaje się z życiem.

Nie doszło jednak do katastrofy z powodu
omyłki prowizora aptecznego. Ten mianowi-

B. RUDZKI

WARSZAWA • MARSZAŁKOWSKA 146: 87

GRAMOFON ORPHEON ZATWIERDZONY ZOSTAŁ PRZEZ MINISTERSTWO OŚWIATY DO UŻYTKU SZKOLNEGO. JEST NIEZBĘDNY W KAŻDYM KULTURALNYM DOMU. ZOSTAŁ WPROWADZONY DO UCZELNI Z DOSKONAŁYM WYNIKIEM. DZIĘKI NIEZRÓWNANEMU DZWIEKOWI, CZYSTOŚCI TONU I WYKWINTNEMU WYKONANIU ODPOWIADA NAJBARDZIEJ WYBARDZONYM WYMAGANIOM. TO NIE LUKSUS — TO PRZEDMIOT KONIECZNEJ POTRZEBY.

NAJNOWSZE PŁYTY „COLUMBIA” DEMONSTROWANE BĘDĄ W PAWILONIE NASZYM PRZY WEJŚCIU GŁÓWNYM NA TARGACH WSCHODNICH.

cie wydał na receptę zamiast weronalu jakiś środek na wymioty. Adrianna Druot cztery dni była niezdrowa po tym medykamencie. Zaskarżyła też właściciela apteki, za popełnioną w jego aptecce omyłkę.

Gdy na rozprawie wyszło na jaw, dla jakiego celu chciała nabyć weronal, aptekarz zarzucił jej niewdzięczność.

— Ta nieuwaga uratowała tej pani życie — bronił się aptekarz.

Adrianna Druot twierdziła jednak, że życie do niej należy i mogła z nim zrobić, co jej się podoba. Napisała listy pożegnane a wobec tego, że samobójstwo nie mogło być popełnione z winy aptekarza, aptekarz zawinił, że ona ośmieszona została raz na zawsze. Rozprawę odroczone.

Adrianna Druot twierdziła jednak, że życie do niej należy i mogła z nim zrobić, co jej się podoba. Napisała listy pożegnane a wobec tego, że samobójstwo nie mogło być popełnione z winy aptekarza, aptekarz zawinił, że ona ośmieszona została raz na zawsze. Rozprawę odroczone.

Potworna zbrodnia.

ZAMORDOWAŁ ZONĘ, PRZEZ DWA DNI ĆWARTOWAŁ JEJ ZWŁOKI

Wychodzący z Buenos Aires „Głos Polski” podaje opis wstrząsającej zbrodni dokonanej w tem mieście.

Dnia 2 b. m. w godzinach rannych pewien stróż ogrodów municypalnych zauważył, blisko mostku w Ogródzie Róż, że niedaleko od brzegu, w wodzie tak zwanych „Lagos de Palermo”, pływa pakiet dość duży, owinięty workiem i drutem. Policja po odwinięciu pakietu, skonstatowała z przerażeniem, że paczka zawiera kadłub ludzki, kobiecy, bez głowy, nóg i rąk. Głowa odcięta zaraz przy kadłubie, ręce przy pachwinie ramiennej, nogi przy biodrach, a odciecie było tak zwane stanowe, tj. że użyto jedynie noża. W worku znaleziono nadto trzy nasiona kukurydzy i pięć nasion owsa, a po ścisłszym zbadaniu znaleziono jeszcze 15 włosów koloru

kasztanowego długości mniej więcej 12 cm.

W związku z tą zbrodnią aresztowano niejakiego Juliana Bonini, jego matkę, brata i bratową. Okazało się, że to Bonini zamordował swą żonę p. Wirginję, uderzywszy ją młotkiem w głowę. Później zawłókł ciało nieśczęśliwej do łazienki, tam odcinał głowę i ciało umieściwszy w wannie, czekał, aż krew ujdzie. Po dokonaniu tego czynu, Bonini położył się spać i na drugi dzień rano dokonał swej strasznej pracy, ćwiartując żonę. Przy tem wszystkim były obecne matka i bratowa.

Po dokończeniu ćwiartowania, Bonini zaszył kadłub w worek i wraz ze swym bratem Karolem, zabrawszy „pakiet” rzucili członki za miastem, a kadłub w „Lagos de Palermo”.

Wynalazczość w walce ze zbrodnią.

Wynalazczość przyszła z pomocą policji, dla której pełnienie obowiązków stało się zbyt ciężkie i niebezpieczne. Jednym z pomocników policjanta stał się pocisk gazowy. O pociskach tych znajdujemy w piśmie „Wynalazki i odkrycia” następujące dane:

Pociski rewolwerowe i karabinowe „Blind X” (amerykańskie) dają gaz powodujący natychmiastowe oślepienie i silny ból głowy. Naturalnie człowiek „ślepie” na pewien czas, wystarczający do odwiezienia go do komisariatu, względnie do więzienia. Kilka strzałów z rewolweru tymi nabojami wystarczy dla unieszkodliwienia grupy z pięciu ludzi w odległości 15 m. od strzelającego. Ważną cechą tych naboji jest to, że nie wymagają one ścisłego celowania; jedna kula posiada pole działania 3 metry, w odległości od strzelca 15 m.

Z naboji rewolwerowych „Blind X” korzystają w razie aresztowania zbrodniarza, kradzieży, pijanego, zlikwidowania bójki itp.

Naboje karabinowe „Blind X” są używa-

ne przeciwko tłumowi, wrogo usposobionemu względem władzy, podczas zbrojnych wystąpień tłumów, powstań, dla obrony więzień, banków itp. Działają one na odległość 100 metrów, przez co działanie potęguje się, jeżeli wiatr wieje w kierunku strzału. Doświadczenia wykazały, że jeden strzał rozpędza tłum kilkuset ludzi.

Dla samoobrony policjant posiada przyrząd w rodzaju latarki kieszonej, w którym to przyrządzie znajduje się gaz „Blind X”. Nacisk palca na guzik przyrządu wywołuje wytrysk gazu i momentalnie unieszkodliwia oprysk.

Granat ręczny „Dispers X” (amerykański) używa się dla rozpędzania wieców niedozwolonych lub o charakterze przeciwpadstwowym. Rzucenie kilku granatów w kierunku wiatru powoduje natychmiastowy kaszel i kichanie.

Kontynuowanie zebrania w podobnych warunkach staje się zupełnie niemożliwe.

Jeżeli tłum rzuca się na policję, używają wówczas naboji „Blind X”.

W razie potrzeby uniedostępnienia pewnego terenu, placu itp. używają w Ameryce płynów, które się rozpyla za pomocą rozpylaczy. Teren staje się niedostępny dla ludzi na przeciąg czasu od 6 do 48 godzin, stosownie do życzenia.

Policja amerykańska ma szczegółowo opracowaną instrukcję używania powyższych środków chemicznych i stale się ćwiczy w sprawnym i szybkim ich wykorzystaniu. Europejskie państwa zainteresowały się powyższą kwestją i obecnie przeprowadzają próby, celem należytego zaopatrzenia policji w omawiane środki.

Niemcy dla ubezwładnienia przestępców stosują naboje z napisem „Scheintodt” (śmierć pozorna) do specjalnych rewolwerów. Działanie tego naboju polega na wyrzuceniu strumienia gazów, działających na człowieka w sposób pozbawiający go swobody ruchów. Człowiek widzi, wszystko rozumie, nie może tylko walczyć kończynami.

Zasada działania wszystkich tych środków chemicznych polega na wyrzuceniu różnych substancji płynnych lub stałych, lecz sproszkowanych.

Dla ubezwładnienia stosują alkaloidy, łzawienie wywołują za pomocą bromku benzylu, bromku ksylitu-cieczy, chloro,acetofenonu — ciała stałego. Kichanie powoduje sternit, adamsyt. Wszystkie te substancje muszą być dawane w słabej koncentracji, inaczej mogą wywołać zupełne zniszczenie organizmu.

MOTORY Diesla i gazowe

Szwajcarskiej fabryki — 2876 „WINTERTHUR”

Zastępstwo: Lwów, pl. Smolki 5, II. schody.

W KALEJDOSKOPIE.

Haracz zapalczany.

Monopol zapalczany, jak wiadomo, jest wydzierzawiony. Najmniej ma z tego pożytku Państwo, natomiast wielkie zyski ciągnie spółka dzierżawiąca monopol, a już dowolne zyski ciągną odsprzedawcy zapalek.

Pomijam zyski spółki, bo nie mam możliwości wglądnięcia w jej manipulację. Nie wątpię jednak, że one muszą być wielkie, jeżeli uwzględni się lichotę towaru przy wysokiej jego cenie. Co do odsprzedawców to ich zyski można bardzo dobrze obniżyć.

Są dwa gatunki zapalek w handlu. Zwykłe, tańsze, sprzedawane są po 8 gr. za pudełko, a lepsze impregnowane, w mniejszych pudełkach, po 10 gr. za sztukę. Jakim prawem bierze się takie ceny za tą lichotę?

W ulicy, w której mieszka piszący te uwagi, sprzedaje kupiec drobiazgowo: pudełko zapalek „zwykłych” w większych pudełkach po 7 gr. za sztukę, a „lepsze” impregnowane po 8 gr. za sztukę. Jeżeli więc jeden kupiec może zadowolić się ceną 7 i 8 groszy, to jakim prawem biorą inni kupcy o 1, względnie 2 grosze drożej? I do czyjej kieszeni idzie ta różnica w cenie?

Zdaje się, że towar monopolowy powinien być sprzedawany po jednakowej cenie w całym Państwie, jak tytoń, spirytus itp. Jeżeli więc jeden kupiec sprzedaje po 7 i 8 gr., to z jakiego tytułu ma publiczność płacić innym kupcom haracz po 1 i 2 gr. od pudełka.

A skoro już publiczność ma płacić cenę wspomnianą, to niech przynajmniej będzie ta cena przepisana przez Skarb państwa i niech te 1 lub 2 gr. idą na pożytek Państwa lub na pewien cel oznaczony, a nie do kieszeni osób prywatnych.

Powie może kto, że to takie drobiazgowo, że nie warto nawet wspominać o tem! Proszę wziąć ołówkę do ręki i obliczyć: Państwo nasze ma 30 milionów ludności, czyli co najmniej 6 milionów gospodarstw domowych, biorących przeciętnie po 1 pudełko zapalek dziennie. Licząc więc prze-

NOWOCZESNY, WYKWINTNY INSTYTUT

Kosmetyczno-fryzjerski „BRISTOL“

ANTONIEGO PISZA Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 3 (boczna Akademickiej), polecają P. T. Paniom byli pracownicy firmy Antoni i Wanda. Specjalność salonu: Trwała „A. Prewendar” - Ondulacja włosów. 35760

ciennie po 1 i pół prosza haracz na pudełku, czyni to 90.000 złotych dziennie, a rocznie 32,850.000 zł! I ta suma płynie do kieszeni ludzi prywatnych, zamiast do kasy skarbowej!

A teraz proszę pomyśleć, ileby to można zrobić za te pieniądze dobrego! Ile można-

by np. wybudować co roku mieszkania dla ludności!

Stanowczo — powołane do tego czynnikami powinnyby zastanowić się nad tą sprawą i wykorzystać to — może nieznane im — źródło dochodów na cele społeczne, przede wszystkim na rozbudowę.

Otwarcie IX. Targów Wschodnich.

Nabożeństwo w Bazylice Archikatedralnej. -- Przemówienia przed Pałacem Sztuki. -- Śniadania i raut. -- Telegram marszałka Piłsudskiego.

(d) Uroczyste otwarcie IX. Targów Wschodnich odbyło się ubiegłej soboty w południe przy udziale licznie zebranej publiczności, wystawców, reprezentantów władz i państw obcych, oraz gości, przybyłych z zagranicy, między którymi byli parlamentarzyści francuscy i dziennikarze niemieccy.

Po nabożeństwie w Bazylice Archikatedralnej, odprawionem przez ks. biskupa Lisowskiego, uroczysty akt otwarcia pawilónów odbył się przed Pałacem Sztuki. Tu jawili się: minister handlu i przemysłu inż. Kwiatkowski, delegaci ministerstwa, dyr. państw. inst. eksportowego Marjan Turski, dyr. dep. inż. Julian Dąbrowski, sekretarz osobisty m. r. Jerzy Barański, naczelnik wydziału Tadeusz Sagajło i ref. Józef Wojtyła, prezes misji handlowej ZSSR, Mikołaj Popow, a w zastępstwie nieobecnych konsula Michał Gregorjew, wojewoda hr. Gołuchowski z sekretarzem Kirchnerem, imieniem wojskowości gen. Popowicz z gronem wyższych wojskowych, komisarz rządowy prof. Nadolski, wiekom. prof. Obmiński i wiekom. r. Frankowski, dyrektorzy Zakładów miejskich: Żardecki i Aleksandrowicz, z Izby handl. - przem. prez. dr. Szarski, wiceprez. Chajes, wiceprez. Litwinowicz, wicepr. Ułam, r. Höfliger, dr. Rucker i naczelnicy biur Izby, starosta lwowski Klotz, komendant policji nadkom. Respondenk, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, prezes apelacji Wójcicki, prezes generalnej prokuratury dr. Hamerski, prezes Izby skarbowej dr. Polak, imieniem Dyrekcji kolejowej radca Czapor, prezes poczty Moszoro, prez. Dobrowolski, rektor ks. dr. Gerstman, rektor dr. Siemiradzki, ks. prof. Szydelski, dr. Marcelli Paneth, pułk. Baczyński, dyrektor browarów Schall, senator prof. Thullie, inż. Kaczkowski i w. i.

Pierwszy przemówił imieniem miasta komisarz rządowy prof. dr. Nadolski, wznosząc na koniec okrzyk: Najdostojniejszy Pan Prezydent Rzeczypospolitej profesor Ignacy Mościcki niech żyje! Okrzyk ten zebrani trzykrotnie powtórzyli z zapalem, poczem orkiestra odegrała hymn narodowy.

Z kolei przemówił prezydent Izby handl. - przemysłowej senator dr. Szarski, a po nim zabrał głos minister inż. Kwiatkowski, który na końcu przeczał wstęgi, ogłaszając równocześnie, że Targi są już otwarte.

Wreszcie przemówił deputowany francuski Loquin, wznosząc okrzyk na cześć Polski.

Następnie obecni poczęli zwiedzać pawilony, poczem w ratuszu odbyło się dla gości

śniadanie, urządzone przez Zarząd miasta i Dyrekcję Targów. Równocześnie w restauracji Akc. Tow. Browarów lwowskich na Targach odbyło się śniadanie dla wycieczki dziennikarzy niemieckich. Na tem przyjęciu imieniem dziennikarzy lwowskich przemawiał red. Fryling, prezes Syndykatu.

Wieczorem w salach Województwa odbył się raut, który przeciągnął się do późnej nocy.

Na ręce komisarza Rządu prof. Nadolskiego nadeszła dziś następująca depecha:

„Nie mogąc przybyć osobiście na Targi Wschodnie, składam na ręce Pańskie szczerze życzenia pomyślnego rozwoju Targów i dalszej owocnej pracy dla dobra państwa. Min. spraw wojsk. J. Piłsudski, marszałek Polski“.

Informacje dla zwiedzających IX. Targów Wschodnich.

IX. Targi Wschodnie otwarte będą do 19 września br. w godzinach od 9 do 19. Jednorazowy wstęp na T. W. kosztuje zł. 2. Urzędnicy państwowi i samorządowi otrzymują na podstawie przedłożonej legitymacji bilety ulgowe po cenie zł. 1, uprawniające do zwiedzania Targów od godz. 15-tej, przyczem u wejścia na plac muszą okazać bileterowi oprócz biletu również legitymację. Uczestnicy wycieczek szkolnych, studenckich, robotniczych składających się z więcej, niż 50 osób mogą zwiedzać Targi w czasie uprzednio uzgodnionym z Zarządkiem Targów Wsch. za opłatą po 50 gr. od osoby. Inne wycieczki zbiorowe otrzymują zniżkę do 1 zł., wedle uznania Zarządu Targów. Karty stałego wstępu miejscowe na cały czas trwania Targów oraz takie karty stałego wstępu zamiejscowe uprawniające do 50 proc. zniżki w drodze powrotnej ze Lwowa, za potwierdzeniem zwiedzania Targów przez Zarząd, są do nabycia w cenie po 12 zł. Urzędnicy otrzymują na podstawie legitymacji w Zarządzie T. W. jedną kartę stałego wstępu po cenie zniżonej w kwocie 6 zł. Kupcy przyjezdni, legitymujący się specjalnem zaproszeniem Zarządu oraz legitymacją kupiecką, mogą korzystać z kart stałego wstępu po cenie 6 zł. — Prawo wejścia na plac wystawowy z aparatem fotograficznym wraz z uprawnieniem fotografowania na placu kosztuje 1 zł. — Kasy Targów Wschodnich tak przy głównej bramie jak i przy bramie od ul. Stryjskiej otwarte są od godziny 8 do 18.30.

ju, Peteszowi i Masnyjowi, oskarżonym o zbrodnie usiłowanego morderstwa na osobie Jarosława Jackiewicza, profesora tegoż gimnazjum.

Na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych trybunał zasądził obu oskarżonych jedynie za gwałt publiczny, wymierzając Pe-

teszowi karę jednego roku więzienia, a Masnyjowi ośm miesięcy.

Obroncy zgłosili zażalenie nieważności i postawili wniosek o wypuszczenie obu oskarżonych na wolność, a trybunał przychylił się do tego wniosku.

Wypadek samochodowy

w czasie przyjazdu na Targi Wschodnie ministra Kwiatkowskiego.

(d) Ubiegłej soboty o godzinie 8.45 rano pociągami warszawskim przyjechał do Lwowa minister Kwiatkowski, aby dokonać otwarcia Targów Wschodnich. Gdy po powitaniu pana ministra na dworcu, autami do miasta zdążali różni dygnitarze, w kierunku dworca zdążało magistralne auto osobowe, w którym jechał p. Adamowicz, sekretarz komisarza rządowego, prof. dra Nadolskiego w towarzystwie p. Gończakowskiego, kierownika Miejskiego Zakładu czyszczenia miasta.

Prof. Nadolski, ujrawszy swego sekretarza, dał mu rękę znak, aby nawrócił i podążył za orszakiem. Za autem prof. Nadolskiego jechał starosta grodzki Klotz. Gdy więc szofer auta p. Gończakowskiego na miejscu skręcił do powrotnej drogi, z całą gwałtownością najechał na auto starosty p. Klotza. Wobec tego starosta Klotz, Gończakowski i Adamowicz wypadli z aut i doznali dotkliwego potłuczenia, zaś p. Gończakowski nadto wstrząsł mózgu. Wszystkich trzech wprost z miejsca wypadku na ulicy Dojazdowej przewieziono do ambulatorjum Pogotowia ratunkowego, gdzie lekarze udzielili im pierwszej pomocy. Starosta Klotz i sekretarz Adamowicz mimo potłuczenia brali udział w otwarciu Targów wschodnich i wczoraj w uroczystościach z powodu „Święta miast polskich“.

Gdy się popsuje coś w Twojej złotej broszy
MANDL naprawi starannie za 100 groszy
Kopernika 14, naprzeciw Kina. 3523

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Nieznany sprawca włamał się do biura profesorskiego w gmachu Biblioteki uniwersyteckiej przy ulicy Mochnackiego l. 5. — Złodziej w drzwiach żelaznych wyciął blachę i w ten sposób wtargnął do wnętrza. Nie popełnił tam jednak kradzieży, gdyż został spłoszony.

Z mieszkania Marjana Podhorskiego przy ulicy Lenartowicza l. 11 b, włamywacze zabrali kasę podręczną, zawierającą akcje, premijówki i różne dokumenty. Kasę rozbili oni obok Drogi Wuleckiej, a nie znalazłszy w niej żadnych pieniędzy, pozostawili ją na miejscu.

Również kasę złodzieje skradli z mieszkania Emanuela Cyglera przy ul. Wolność l. 7. Zawierała ona weksle i precjoza. Szkoda wynosi około 10.000 zł.

Z mieszkania Józefa Superlaka przy ulicy Kochanowskiego l. 43, włamywacze zabrali rozmaite rzeczy i książeczkę Kasy Oszczędności na 350 zł.

Do mieszkania Katarzyny Capowej przy ulicy Kurkowej l. 46 przez otwarte okno dostał się złodziej, który skradł tam dwie pary bucików i łańcuch złoty z Matką Boską.

Tak samo przez otwarte okno wlaźł złodziej do mieszkania kapitana Giżyńskiego przy ulicy Słodowej l. 5, z którego zabrał zegarek złoty marki „Patek“, sygnet, obrączkę złotą i legitymację.

Natomiast wczoraj policja aresztowała: Stanisława Pałęga, liczącego 22 lata, zamieszkałego przy ulicy Traugutta l. 7, za kradzież żelaza na dworcu kolejowym; Stanisława Bociechowskiego, mieszkającego przy ul. Michała 7, za usiłowaną kradzież kieszonkową; Piotra Kosandiuka za kradzież wentyli wodociagowych; oraz Szymona Maśnika za kradzież jałówki na szkodę kupca Cudeka.

Wyrok w sprawie

uczniów gimnazjum w Stryju.

(d) W sobotę ukończyła się rozprawa w okręgowym sądzie karnym przeciw dwóm studentom gimnazjum ukraińskiego w Stry-

Korzystajcie z okazji!

po znacznie niższych cenach. Pierwszorzędne obuwie skórzane OD 12 ŻŁOTYCH POZAWSZY

Wielka po-
sezonowa

Sprzedaż obuwia
:: krajowego i zagranicznego ::
B. KRISZER Lwów, Kazimierowska 10.
(Dom Towarowy). 3434

Święto miast polskich.

Wspaniały pochód przeszedł ulicami miasta.

(d.) Uroczystość Święta miast polskich wczoraj wypadła okazale. Całe miasto było udekorowane chorągwami i festonami, balkony i okna ozdobione dywanami i kwiatami. Na ulicach niezliczone tłumy publiczności ustawiły się wzdłuż chodników ulic przez które miał przejść pochód, do tej pory nie widziany.

Przed pomnikiem Mickiewicza zgromadzili się przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz wojskowości, reprezentanci wszelkich instytucji, towarzystw, organizacji społecznych i kulturalnych. W krzesłach miejsca zajęli: ks. biskup Lisowski, wojewoda hr. Gołuchowski z małżonką, wojewoda stanisławowski. Na koniecznikach Klukowski, gen. Popowicz, b. prezydent miasta Józef Neuman, komisarz rządowy dr. Nadolski, zastępca jego dr. Frankowski, starosta lwowski Klotz, starosta powiatu lwowskiego Eckhardt, członkowie Rady Przybocznej, liczni starostowie z powiatów, reprezentanci Izby handlowej i prasy.

Punktualnie o godzinie 11 z pod gmachu Teatru Wielkiego ruszył barwny i imponujący pochód, na czele którego szła grupa historyczna lwowska z XVI. wieku, prowadzona przez dra Czołowskiego, a którą tworzyli artyści teatrów miejskich w stylowych kostiumach.

A więc na przedzie kroczył herold (Szyndler), za którym szli trębacz lwowscy, a nimi hajducy, poczem przed oczyma widzów przesuwały się typy „nacyj”: Polak (Łowczyński), Rusin (Zabielski), Ormianin, doskonały typ (Raczka), Grek (Berski) i Żyd (Czaki). W czerwone szaty przebrany kat (Bielecki) z oryginalnym mieczem katowskim wraz z dwoma pomocnikami, dalej pacholek ratuszowy (Roński) niosący symbol sędziowskiej władzy wójta, wreszcie wójt z berłem (Kalinowski), przepysznie udekorowany, w towarzystwie ławników (Okornicki, Szumer, Faliszewski, Ciesielski, Bojanowski). Pisarz miejski niośł na poduszce cztery klucze, symbolizujące bramę Halicką i Krakowską oraz dwie furty: Jeznicką i Karmelićką. Pod koniec szedł burmistrz (Zopoth) w otoczeniu rąjców miasta (Leszczyc, Schmidt). Zamykali pochód tej grupy hajducy i cepacy miejscy.

Grupa ta na widzach wywarła silne wrażenie i była rzeszście oklaskiwana. Zasługa w tem dra Czołowskiego i dra Badeckiego, oraz Z. Bałka i T. Rzeszutki, jak nie mniej naszych artystów.

Z kolei członkowie Towarzystwa Strzeleckiego odtworzyli wjazd króla kurkowego. Jechali powozami, strojnymi w kwiaty, ubrani w kontusze.

Dalej za orkiestrą pocztową jechały wozy symbolizujące cechy. A więc: cukiernicy jechali z wielką babą świąteczną, piekarze z dużym bochenkiem chleba, rzeźnicy ze strojnym w kwiaty wieprzakiem, wędliniarze z kiszka, krawcy, rękawicznicy, bandażyści, knisierze, fryzjerzy, czapkarze z dużą czapką 14 p. ułanów Jazłowieckich, stolarze, rzeźbiarze, malarze i lakiernicy, ślusarze z kowadłem, oraz kominiarze z domkiem, z czarnym kotem na dachu i kominiarzem wyglądającym z komina. Grupa kominiarska, aranżowana przez p. Bałkę, zbierała specjalnie oklaski.

Dawni strażacy z hakami, drabinami, osiekami, ręcznymi „szprycami” i skórzanymi kubelkami, oraz dwukołowa beczka. Za nimi współcześni strażacy na sikawkach automobilowych i w maskach gazowych.

Dużą grupę delegatów miast i miasteczek prowadził Tarnopol, który wystawił piękną grupę przedstawiającą wjazd hetmana Tar-

nowskiego do przez siebie założonego Tarnopola. Potem szły delegacje: Stanisławowa, Halicza, Kołomyży, Rohatyna, Sniatyna, Strzja, Skolego, Tłumacza, Belza, Borysławia, Sambora, Przemyśla, Gródka Jagiell., Rawy Ruskiej, Żółkwi, Kamionki Strumiłowej i Mościsk oraz miast z Wołynia.

Bardzo pokaźna, barwna i żywa była grupa gmin podmiejskich i wsi, którą prowadził Związek Teatrów i Chórów włościańskich. Pierwszy wóz jechał z olbrzymią szopką, a potem wesela i dożynki z muzykami. Delegacje wiejskie w barwnych strojach Rzeszście oklaskiwana była grupa około 30 osób huculów z Dory, Jamny i Jaremeza, prowadzona przez komisarza rządowego p. Jasińskiego z Jaremeza. W grupie tej szły też delegacje ruskich gmin z tablicami o napisach ruskich. A dalej grupa warzywna z Zamarystynowa, prowadzona przez inż. Krykiewicza, grupa tytuliowa z Winnik, rolnicy z Barszczowic, Winniczek, Sokolnik, Ostrowa, Prus, Siemianówki, Rzesny Polskiej, Zboisk, Jasienic, Kozielnik, Brzuchowic, Małachowa, Dmytrza, Lesienic, Podlisk, Jaryczowa Nowego, Wólki Kapitańskiej i Dawidowa. Za zestawienie tej grupy specjalne uznanie należy się dla p. Bartosińskiego, prezesa Tow. Teatrów i Chórów włościańskich, oraz sekretarza prof. Piątka.

W dalszym ciągu szli motocykliści i kolarze, oraz Związek Młodzieży wiejskiej z muzyką i oddziałem Przyspobienia wojskowego.

Pochód zamykała grupa reklamowa lwowska. Jechały różnego pomysłu wozy, pięknie i artystycznie udekorowane. Uwagę zwracały wozy: Miejskiej Kasy Oszczędności, Miejskiego Zakładu gazowego, Browarów lwowskich, firmy radio - fotograficznej Barwika i Borzemskiego, Neuwelt (kapelusze), Unji Strażackiej, Baczewskiego, fabryki zeszytów i ksiąg Zimnego, fabryki konserw Ruckera itd.

Pochód przeszedł ulicą Legjonów, placem Marjackim, ulicą Akademicką, Mikołaja, Dulebianki, Romanowicza, lewą stroną Akademickiej i Hetmańską do Teatru Wielkiego, gdzie rozwiął się. Porządek przez cały czas był wzorowy.

W najbliższych numerach „Wieku Nowego” zamieścimy cały szereg zdjęć fotograficznych z tego pochodu, dokonanych przez naszego sprawozdawcę.

Pan Mussolini popiera politykę ludnościową.



(?) Dyktator Włoch głosi zasadę polityki ludnościowej i sam daje najlepszy przykład, znajdując poparcie zasad swoich u swojej małżonki.

Pani Ranele Mussolini (nasza rycina) powiła onegdaj córeczkę, której dano imiona Anny - Marji. Matka i dziecko mają się bardzo dobrze. Pani Mussolini obdarzyła już męża trzema synami i dwiema córkami.

Rok zał. 1896. - ELEGANCKIE

FUTRA

POLECA ZNANA FIRMA

Salomona Baczesa

Lwów, ul. Krakowska 6.

Hurtownie i detalicznie. Tel. 21-28

PRACOWNIA FOTOGRAFJI PORTRETOWEJ JANINY MIERZECKIEJ

Lwów, Batorego 32/III, telefon 31-36 po powrocie wakacyjnym ponownie czynna. Zdjęcia wykonuje się jedynie za poprzednim zgłoszeniem. 35800

HOTEL-KAWIARNIA „ELITE”

Lwów, UL. LEGJONÓW 27.

Najprzyjemniejszy lokal rozrywkowy przy znakomitej orkiestrze jazz-bandowej. Świeże potrawy gorące i zimne, przez całą noc bez przerwy. Trunki i napoje pierwszej jakości. Usługa skrzętna. 35707

SEZON SZKOLNY W PEŁNI!

Najlepsze obuwie dla młodzieży w wieku szkolnym wyrabia znana fabryka „FOR-EVER” w Bernie.

DO NABYCIA U FIRMY:

I. SCHLEIER

GŁÓWNY SKŁAD OBUWIA

Lwów, Legjonów 35. Tel. 10-07. 3561

NADESŁANE.



Dr. EMIL DAWIDOWICZ
powrócił i ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5
ulica Zimorowicza 5. 35041

NEUROLOG
Dr. TADEUSZ FALKIEWICZ
POWRÓCIŁ. 35732 **PIEKARSKA 11.**

FUTRA

najkorzystniej kupuje się u firmy

Baczes i Grüss Lwów, Legionów 19.
Telef. 29-48. 3563

Kto wygrał?

Warszawa. (AW) W pierwszym dniu ciągienia V-ej klasy loterii państwowej padły następujące główne wygrane:

15.000 zł. — 23.014, 69.015.
10.000 zł. — 62.903, 72.824, 135.609.
5.000 zł. — 7.846, 98.154, 133.933, 145.944, 173.202
3.000 zł. — 20.822, 42.904, 48.768, 74.975, 75.525,
121.663, 163.100.
2.000 zł. — 21.647, 94.577, 115.468, 120.656,
133.454, 140.789, 147.662, 151.126, 150.281, 169.884,
175.235.

PARLAMENTARZYŚCI FRANCUSCY W ZAGŁĘBIU NAFTOWYM.

Lwów (Pat.) W niedzielę o godz. 8.30 rano parlamentarzyści francuscy udali się na zwiedzenie Zagłębia Naftowego Borysławia. Wycieczkę towarzyszyli: dyrektor gener. grupy towarzystw francuskich „Małopolska” p. inż. Hlasko, poseł Loewenherz, poseł Graliński, poseł Wojciechowski, radca ministerstwa spraw zagranicznych p. Sokolnicki, pp. Fiedler i p. Wojdka z ministerstwa spraw zagran., prof. Chyliński i inni.

Wszystkie miasteczka były udekorowane flagami polskimi i francuskimi. W Drohobyszu ludność wylęła na ulice miasta, wznowiając okrzyki na cześć gości francuskich. W Borysławiu goście zwiedzili elektrownię „Premier” należącą do koncernu „Małopolska”, słuchając wyjaśnień, udzielanych przez prezesa Hlasko, oraz dyrektorów pp. Boya i Stycznia. Po zwiedzeniu elektrowni udano się do gazolinarni „Gracia”, należącej również do koncernu „Małopolska”, poczem samochodami pojechano do szybu naftowego „Petain” (1700 m. głębokości).

W drodze powrotnej zatrzymano się w Truskawcu, gdzie w miejscowym kasynie odbyło się śniadanie, podczas którego wzniesiono szereg toastów.

Wycieczka parlamentarzystów francuskich powróciła późno wieczorem do Lwowa, by o godz. 23.15 odjechać do Nowego Sącza.

W godzinach wieczornych odbył się na cześć delegacji parlamentarzystów francuskich obiad pożegnalny w salach Hotelu Krakowskiego. W czasie obiadu wygłosił przemówienie zastępca komisarsza rządu prof. Obmiński, którego przemówienie przetłumaczył następnie na język francuski prezes Dembowski. W imieniu delegacji francuskiej odpowiadał deputowany Cozol, dziękując za serdeczne przyjęcie, z jakim spotkali się parlamentarzyści francuscy we Lwowie i wymieniając przedewszystkiem nazwisko hr. Skarbkowej. Mówca zakończył toastem na cześć przyjaźni polsko-francuskiej.

WSTRZASAJĄCA KATASTROFA BUDGWLANA.

Neapol. (Pat.) W jednym z tutejszych warsztatów zawalił się sufit, grzebiąc 100 robotników, 6 osób poniosło śmierć, 18 odniosło rany.

ZJAZD B. WIEŹNIÓW POLITYCZNYCH.

Katowice. (Pat.) W niedzielę odbył się tu zjazd związku b. więźniów politycznych okręgu śląskiego z udziałem około 100 osób. — W imieniu władz wojewódzkich powitał zjazd naczelnik wydziału Chełmski.

KATASTROFALNY CYKLON.

Londyn. (Pat.) Reuter donosi z Manilli, iż straszliwej siły cyklon nawiedził wyspę Luzon. Wiele domów zburzonych, a tysiące drzew wyrwanych z korzeniami. Według przybliżonych obliczeń cyklon spowodował śmierć przeszło 150 osób.

Znowu bomby we Lwowie.

Ukraińska Organizacja Wojskowa przy dalszej „pracy”.

(d.) Z okazji otwarcia Targów Wschodnich, w którym udział brali parlamentarzyści francuscy, dziennikarze niemieccy i delegaci japońscy, tajna Ukraińska Organizacja Wojskowa znowu demonstrowała przy użyciu materiałów wybuchowych.

Najpierw w sobotę w południu eksternista gimnazjum ukraińskiego Michał Tereszczak szedł ulicą Poniatowskiego w kierunku Targów Wschodnich tuż przed przyjazdem tam ministra Kwiatkowskiego. W pewnej chwili na chodnik wypadł mu z rąk pakunek, a równocześnie nastąpiła eksplozja, przy czem Tereszczak poparzył sobie ręce. Posterunkowi przytrzymali go na miejscu eksplozji. Pokazało się, że w pakunku niósł on małe pakietki materiału wybuchowego, z których jeden eksplodował. Tereszczaka aresztowano.

Tego samego dnia popołudniu o godzinie 4-tej w garderobie na głównym dworcu kolejowym w której przechowywane są bagaże podróżnych, nastąpiła nagle trzykrotna detonacja, a potem poczęły się palić walizki i pakunki podróżnych, złożone na półkach. Zawezwano telefonicznie straż pożarną, która pod komendą naczelnika Ciećkiewicza i instruktora Kociumbasa pożar ugasiła. Spaliło się około 60 walizek. Szkoda bardzo znaczna. — Prawdopodobnie sprawca pozostawił do przechowania walizkę, zawierającą jakąś petardę mechaniczną, która eksplodowała i spowodowała pożar.

Wreszcie tego samego dnia przed wieczorem w budynku Targów Wschodnich zjawiał się jakiś pan, który przedstawił się kasjerce Marji Streit jako profesor gimnazjalny, przybyły z wycieczką studentów na Targi i prosił ją, aby przechowała mu na krótki czas małą walizkę, która przeskądza mu będzie w zwiedzaniu pawilonów i objaśnianiu studentom. Kasjerka walizkę przyjęła i ustawiła ją pod ścianą w oddaleniu kilku kroków od siebie. Tymczasem nagle po godzinie dziewiętej wieczór walizka ta eksplodowała. Wybuch zdemolował wnętrze budynku i urządził. Powylatywały pruskie ściany i potłukły się wszystkie szyby. Kasjerka Streitówna, słuchaczka filozofii, która chwilowo jest zajęta na Targach, doznała silnego poparzenia i poranienia odłamkami szkła i żelaza. Ciężko chora przebywa w szpitalu. Nadto lżej ranni są kontroler Targów Romanowski i woźny Stańkowski.

We wszystkich trzech wypadkach policja

prowadzi szczegółowe dochodzenia. Jest przypuszczenie, że na Targach eksplodowała również petarda zegarowa, nastawiona na godzinę 9.30. Z czego wynikałoby, że nie było zamiaru zranienia lub zabicia kogoś z osób, znajdujących się w biurze. Sprawca sądził zapewne, że o tej porze już nikogo nie ma z personelu administracyjnego. Ciemprawdopodobnie była tylko demonstracja.

Śledztwo w tej sprawie trwa dalej. Krąży w mieście pogłoska, jakoby wczoraj wieczorem w krzakach na Targach znaleziono czwartą dymiącą bombę, która jednak nie eksplodowała. Jak nas informują, była to „bomba” od rakiet, jakie to wczoraj wieczorem puszczał p. Pragłowski w ozdobie widowiska „Noe Wenecka”. W rakiecie „bomba” nie eksplodowała i nie rozsypała gwiazdek kolorowych, lecz spadła dymiąca na ziemię.

„Kurjer Poranny” o zamachu.

Warszawa. (j. telef.) Dzisiejszy „Kurjer Poranny” zamieszcza szereg uwag na temat zamachu bombowego we Lwowie. Między innymi pisze: Chodziło przecież nie o co innego, jak o wyzyskanie pobytu osób oficjalnych i deputowanych francuskiego parlamentu dla zadokumentowania, że Organizacja Wojskowa Ukraińców żyje i daje o sobie tak hałaśliwy znak życia. W dymach bomb, jak u rannych i zniszczeniu tego, co ma świadczyć przed gośćmi zagranicznymi na Targach Wschodnich o naszej teźyźnie i walorach gospodarczych, usiłowano przemycić na Europę świadectwo jakiegoś nurlującego tę cześć kraju wzburzenia, niewygasającego wrzenia itd. Zamierzenia to płonne i chybione. Targi Wschodnie we Lwowie od szeregu lat stanowią centralny punkt naszej ekspansji ekonomicznej, są magnesem dla tysięcy zagranicznych i krajowych kupców i terenem zawierania wielu umów i transakcyj. Demonstracje dynamitowe ani nie są w stanie osłabić ich znaczenia i wartości, ani nie zachwieją w opinii zainteresowanych bezpieczeństwa Lwowa.

W dalszym ciągu „Kurjer Poranny” przypisuje winę tych zamachów opozycji sejmowej i jej bezmyślności, dzięki której skreśliła z naszego budżetu nikłą stosunkowo sumę przeznaczoną na przeciwdziałanie i obronę przeciwko machinacjom wywrotowym, godzącym w spokój, ład i bezpieczeństwo publiczne.

Waldemaras ucieka z Genewy.

Demonstracje socjalistów genewskich.

Warszawa. (j. — telef.) Z Genewy donoszą, że socjaliści genewscy organizują dzisiaj w godz. popołudniowych wielką demonstrację uliczną przeciwko prześladowaniu socjalistów i żywołów demokratycznych na Litwie. Demonstracja wymierzona jest również przeciw działaniu austriackiej Heimwehry, godzącej w ustrój republikański i demokrację austriacką.

Waldemaras uważał za wskazane opuścić Genewę już wczoraj wieczorem, nie chcąc być świadkiem demonstracji wymierzonej przeciwko niemu. Wczoraj wieczorem wyjechał niespodzianie z Genewy Venizelos, a równocześnie rozszła się pogłoska, iż kandydatka Grecji do Rady Ligi Narodów przestała być aktualna.

Triumf mistrza Polski

nad słynnym biegaczem świata.

Warszawa. (j. — telef.) Pierwsze dwa występy słynnego biegacza świata, Nurmi, na bieżni warszawskiej stały się wspaniałą propagandą naszej atletyki. Nie widziano nigdy w Warszawie na zawodach lekkoatletycznych takich tłumów publiczności, jakie zaległy obszerne trybuny boiska AZS. Na przekór złej pogodzie, silnemu wiatrowi i zimnu, widowisko zaciętej walki między rutynowanym królem biegaczy, a 20-letnim mistrzem Polski Petkiewiczem było wspaniałe. W sobotę odbył się bieg na przesłaniu 3 km. Pomimo fatalnych warunków

atmosferycznych Nurmi uchwycił ostre tempo, normując je przy pomocy trzymanego w ręce stoppera. Petkiewicz posuwał się za Nurmim jak cień, nie pozostając ani na chwilę w tyle. Dopiero na ostatnim okrążeniu zaczyna się walka. Petkiewicz raz po raz usiłuje zdobyć prowadzenie, za każdym razem bezskutecznie. Na ostatnim jednak zakręcie niesłychanym wysiłkiem ambicji Petkiewicz wysuwa się naprzód i ostatecznie przerywa taśmę pierwszy na pierś przed Nurmim w czasie 8 minut i 51⁶ sek. Niczego nieunikniony sukces młodego biegacza

Polski wprawił widownię w szal entuzjazmu. Pamiętać bowiem należy, że dotąd niezlicznym tylko biegaczom udało się na tym dystansie pokonać wspaniałego Finna. Rozważając sprawę na trzeźwo można doszukiwać się rozmaitych przyczyn klęski Nurmiego, jak np. zmęczenie długą podróżą, chęć oszczędzania sił na próbę pobicia rekordu światowego w biegu na 4 mile ang. itd. Faktem jest jednak niezaprzeczonym, że dystans 6 km. jest dziś dla Nurmiego najtrudniejszy, dla Petkiewicza zaś najbardziej korzystny.

Podczas gdy Nurmi okazuje obecnie tendencje do wyłącznego poświęcenia się biegom najdłuższym, Petkiewicz chcąc nie chcąc krystalizuje swoje zdolności jedynie na dystansie 3—5 km. Dalej Nurmi nie rozporządza dostatecznie szybkim finiszem, a wspaniałe jego równomierne tempo okazuje się morderczym dla przeciwników dopiero na przestrzeni dłuższej. To są też najistotniejsze przyczyny sobotniego niepowodzenia Nurmiego. Okazało się to zresztą niezbitem we wczorajszym drugim spotkaniu na przestrzeni 4 mil ang. (6436 mtr.). Bezkonkurencyjny już na tym dystansie Nurmi zwyciężył, ale Petkiewicz mimo przegranej zaprezentował się jako przeciwnik o pełnych kwalifikacjach i bardzo groźny. Z górą 8000 widzów przypatrywało się powtórnemu spotkaniu biegaczy. Najwięksi optymiści nie mogli się ludzi co do wyniku biegu. Nurmi od razu rozpoczął prowadzenie, przybierając tempo od 1 min. 9 sek. do 1 min. 15 sek. W ciągu pierwszych 10 okrążeń Petkiewicz trzymał się

wspaniale, nie odstępując ani na krok od Nurmiego. Powoli zaczął zostawać w tyle, zwłaszcza, że Nurmi, chcąc się oderwać od swego przeciwnika, przyspieszył tempo. Generalny atak przypuszcza Nurmi na 10-tym okrążeniu. Przez 400 metr. wytrzymuje Petkiewicz zwiększoną szybkość, lecz w końcu traci cenne metry. Za chwilę różnica wzrasta do 5 metr., potem kolejno do 20, 50 i 80 metr., mimo chwilowych wysiłków Petkiewicza do wyrównania.

Czas okrążenia 1 min. 14 sek. do 1 min. 16 s. Na ostatnim okrążeniu Nurmi zaczyna finisz, a w ślad za nim idzie Petkiewicz i wspaniałym zrywem nadrabia 40 metrów z 80, które go dzieliły od Nurmiego. Ostatecznie zwyciężył Nurmi w czasie 19 min. 35 s. (gorzej od rekordu światowego o 19.4 sek.) — Czas Petkiewicza wynosi 19 min. 41.7 sek. — Petkiewicz startując w lipcu w Londynie o mistrzostwo Anglii przyszedł jako drugi w czasie 19 min. 54.4 sek. za Bisersem, który miał czas 19 min. 49.4 sek.

Oba wyniki Petkiewicza w spotkaniu z wielkim Finnem stanowią największe tegoroczne sukcesy polskiej lekko-atletyki. Petkiewicz należy dzisiaj do elity długodystansowych biegaczy świata, co uznał sam Nurmi, zapraszając Petkiewicza do wzięcia udziału w najbliższych zawodach fińskiego związku lekkoatletycznego w Helsingforsie, które odbędzie się po powrocie Nurmiego z podróży do Ameryki.

Nieuchwytni sprawcy.

Masowe kradzieże materiałów wybuchowych.

Warszawa. (j. — telef.) Jak donoszą z Berlina mimo przesłuchania setek osób podejrzanych o łączność z ostatnimi zamachami bombowymi w Linburgu i w gmachu Reichstagu policja niemiecka nie zdołała wykryć sprawców, względnie uchwycić nici, prowadzące do wyjaśnienia tej sprawy. W związku z zamachem stwierdzono, że między 21 marca

a 29 lipca br. dokonano masowych kradzieży materiałów wybuchowych ze składów i sklepów niemieckich. Chodzi tu głównie o roburit i chloralit. Zatrzymany przez policję robotnik Mühler pod zarzutem dokonania zamachu na Reichstag został zwolniony z powodu braku dowodów winy.

Miljonowy proces o biblię Gutenberga.

EGZEMPLARZ BIBLIJ ZA 250.000 DOLAR.

(xy) Wielką sensację wywołała niedawno wiadomość o sprzedaży biblii Gutenberga z klasztoru św. Pawła w Lavantale (Karyntja).

Jest to jeden z najlepiej zachowanych egzemplarzy biblii Gutenberga.

Wartość jej jest tem większa, że biblia posiada pierwotną oprawę. Jako kupca wymieniają pewnego antykwarza z Frankfurtu.

Cena kupna wynosi 250.000 dolarów. Klasztor św. Pawła otrzymał nawet zadatek w kwocie 10 proc. ceny kupna, ale sprawa ta ucichła potem.

Obecnie jednak donoszą, że biblia ta nie opuszczała nigdy biblioteki klasztoru św. Pawła.

Propozycję sprzedaży cofnięto, ponieważ kupiec nie mógł zapłacić tak olbrzymiej ceny.

Chciał on sprzedać tę biblię do Ameryki, ale ponieważ nie znalazł tam amatora, zrezygnował z kupna i stracił zadatek.

Ale sprawa nie jest jeszcze dla niego załatwiona. Obecnie drugi kupiec, który pośredniczył w tej sprawie

skarży go o zapłatę prowizji w wysokości 15 procent.

Do prowizji tej zobowiązał się wobec tego drugiego kupca bez względu na kupno biblii. W sprawie tej odbyło się już kilka rozpraw w sądzie w Lipsku. Sąd rozstrzygnął w końcu, że pośrednik powinien przyjąć, że nie było umowy, jakoby wypłata prowizji miała nastąpić dopiero wtedy, gdy sprzeda on biblię komuś trzeciemu i gdy otrzyma za to należną cenę.

OBRADE PRZEMYSŁOWCÓW.

Lwów, (AW) W dniu 8 bm. zakończyły się dwudniowe obrady Rady naczelnej Zw. Przemysłowych Zach i Pol. Polski, odbyte we Lwowie z okazji otwarcia Targów Wsch. Zjazd zgromadził kilkudziesięciu przedstawicieli związków przemysłowych z Bydgoszczy, Poznania, Katowic, Bielska, Krakowa i Lwowa. W pierwszym dniu obrad wygłoszono kilka aktualnych referatów, nad którymi rozwinęła się ożywiona dyskusja. W uchwalonych w drugim dniu zjazdu rezolucjach zjazd podkreślił konieczność rozpoczęcia akcji w kierunku wzmocnienia kapitalizacji wewnętrznej oraz popierania aktywności bilansu handlowego, wypowiedział się przeciw nadmiernemu etatyzmowi, a za popieraniem racjonalnego zbytu produktów rolniczych. W dalszych rezolucjach zjazd wystąpił zdecydowanie przeciw e-

tatystycznym pomysłom przeróbki drzewa wyłącznie we własnym zakresie państwa, jak również przeciw znacznym podwyżkom taryf kolejowych szczególnie węglowych, wreszcie z uznaniem przyjął do wiadomości akcję pomocy dla eksportu, oraz polecił zrzeszonym przedsiębiorstwom umożliwienie zwiedzenia PWK. przez ich pracowników.

Obrady zjazdu prowadzone przez preza Zardeckiego ze Lwowa cechowało wybitne zrozumienie obecnej sytuacji gospodarczej, a zaznaczyć należy, że zjazd reprezentował z górą 1000 zrzeszonych przedsiębiorstw przemysłowych, zatrudniających przeszło 150 tysięcy robotników. Odbycie zjazdu we Lwowie było dowodem specjalnego znaczenia, jakie przemysł zachodniej i południowej Polski przywiązuje do Targów Wschodnich.

Trzy katastrofy kolejowe.

Bydgoszcz. (PAT) Onegdaj o g. 4-ej wydarzyła się na stacji Warzachewka między Włocławkiem a Kutnem katastrofa kolejowa. Mianowicie na pociąg towarowy nr. 413, stojący na stacji, najechał wskutek złego nastrawienia zwrotnicy pociąg osobowy nr. 415, zdążający z Warszawy do Bydgoszczy. Wskutek zderzenia 6 wagonów pociągu towarowego oraz parowóz pociągu osobowego naglej zniszczeniu, a 4 osoby z obsługi pociągu osobowego odniosły ciężkie rany.

Druga katastrofa kolejowa wydarzyła się na linii Inowrocław — Bydgoszcz. Mianowicie na stacji Jacheice pociąg towarowy, zdążający z Bydgoszczy do Poznania, najechał na drugi pociąg towarowy. Wskutek zderzenia uległo zdruzgotaniu 8 wagonów. Wypadku z ludźmi nie było.

Trzecia katastrofa kolejowa wydarzyła się na linii Puck — Krokowo. O kilkaset metrów od Krokowa wyskoczyła ze szyn, z przyczyn dotychczas nieustalonych, lokomotywa pociągu osobowego, pociągając za sobą kilka wagonów oraz ambulans, który uległ zniszczeniu. Dzięki temu, że pociąg zdążył w wolnym tempie, wypadku z ludźmi nie było. Na miejsce katastrofy wyjechała komisja śledcza.

PRZECIW TERROROWI NA LITWIE.

Paryż. (AW) Francuska partja socjalistyczna wystosowała do angielskiego ministra spr. zagr. Hendersona b. przewodniczącego 2 Międzynarodówki list, wzywający go, aby stanął w obronie 300 więzionych przez Waldemarasę socjalistów litewskich, z których 22 grozi kara śmierci. Socjaliści francuscy wzywają Hendersona, aby zaprotestował przeciwko terrorowi, stosowanemu przez Waldemarasę. Socjaliści więzieni przez dyktatorski rząd litewski muszą być wypuszczeni. „Populaire“ zamieszcza obszerny artykuł, obrazujący system masakr i represyj, stosowany na Litwie. Dziennik żąda, aby akcja protestacyjna nabrała charakteru międzynarodowego.

Fala strejków w pow. stryjskim.

Stryj, we wrześniu.

(r.) Strajk u firmy Perkins. W fabryce maszyn firmy „Perkins i Zdanowicz“ w Stryju wybuchł strajk. Ma on tło gospodarcze. Akcja strajkowa pozostaje w rękach Związku metalowców, przy poparciu sekr. okręg. Związku Jakowskiego w Borysławiu. — W strajku bierze udział 250 osób. Zastępca starosty p. Reif czyni starania o zlikwidowanie strajku. Jest to w krótkim czasie drugi już strajk. Niedawno temu dzięki sumiennej interwencji zast. star. p. Reifa zlikwidowano strajk robotników spedytorskich.

Drugi strajk w Dolinie. Równocześnie prawie ze strajkiem u firmy Zdanowicz w Stryju wybuchł strajk w tartaku firmy Anglo-Europa Company Limited w Dolinie. Porzuciło pracę około 500 robotników. Twierdzą oni, że dyrekcja nie stosuje się do zawartej umowy, zrywając ją samowolnie, wobec czego oni ze swej strony wysunęli rozmaite postulaty. Główne postulaty streszczają się w żądaniu wypłacenia ryczałtu na mieszkanie, dostarczenia drzewa i nafty w naturze, cofnięcia wypowiedzenia jednemu urzędnikowi, dostarczenia mieszkania kapelmistrzowi orkiestry związkowej, usunięcie kierowników placowych Wolfa i Ungermana.

Firma kategorycznie oświadczyła, że postulaty te są nie do przyjęcia, wkraczając bowiem w zakres wewnętrznej administracji. Firma poza to zagroziła lokautem na wypadek niepodjęcia pracy. Spodziewany jest przyjazd inspektora pracy ze Stanisławowa, który przy pomocy referenta miejscowego starostwa starać się będzie strajk zlikwidować ku obojętnemu zadowoleniu.

„KINO UCIECHA” Sienkiewicza 6, (Pasaż Mikolascha).

Najpiękniejsza symfonia ekranu podług powieści WARWICKA DEEPINGA

Ojciec!...

Wzruszający dram. w 10 akt. W rol. gł. H. B. Warner Carmel Mayers i Louis Wolheim (Bulba). Ponadto dobor. uzupełnienie.

„Dzień Japoński”
we Lwowie.

W kalendarzu IX. Targów Wschodnich poniedziałkowy dzień 9. września poświęcono propagandzie zbliżenia gospodarczego między Japonią a Polską. Delegacja Związku Japońskich Izb Handlowych i Przemysłowych, oraz Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie urządziła w dniu tym o godz. 4-tej po południu w sali posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie konferencję. Na konferencji tej, która odbędzie się w obecności posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Cesarstwa Japońskiego p. Hajime Matsushima, wygłosi referat na temat stosunków handlowych japońsko-polskich p. Dr. M. Takayanagi. Po konferencji z okazji pobytu na Targach Wschodnich posła japońskiego przyjmować będzie Dr. M. Takayanagi imieniem delegacji Izby Handlowych i Przemysłowych w Japonii zaproszonych gości o godz. 17-tej w górnej sali hotelu George'a herbatką. Również z okazji pobytu posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego Japonii, urządziła delegacja Związków Japońskich Izby Przemysłowych i Handlowych wspólnie z Targami Wschodnimi tegoż dnia o godz. 18.30 w sali odczytowej Muzeum Przemysłowego we Lwowie przy ul. Hetmańskiej 20 „Wieczór japoński”. Na program złożą się: słowo wstępne o kulturze i sztuce japońskiej ilustrowane przeżyciami japońskimi (wypowie p. Henryk Cieśla, kustosz Muzeum Przemysłowego), wyświetlenie oryginalnych filmów japońskich: a) film koronacyjny, b) krajobraz i ludzie, c) miesiąc kwitnącej wiśni, d) film artystyczny z życia klasycznej Japonii. Objasnienia wygłosi Prof. S. Przybylski. (Filmy pochodzą ze zbiorów japońskiego Ministerstwa spraw zagranicznych w Tokio). Równocześnie zostanie w sali Muzeum Przemysłowego otwarty pokaz wyrobów przemysłu artystycznego, grafiki, oraz wydawnictw japońskich. Wstęp dla publiczności za zaproszeniami. — Na zakończenie „Dnia japońskiego” wydaje wieczorem o godzinie 20-tej Izba Przemysłowo-Handlowa obiad w hotelu George'a.

Morderca narodu armeńskiego.

W tych dniach zmarł w Niemczech gen. Liemann von Sanders, dowódca Turków na froncie azjatyckim 1914—1918, morderca narodu armeńskiego w czasie wojny światowej.

Było to w r. 1916, w trzecim roku wojny. Niemcy byli rozwścieczeni, że „zwycięstwo” im się wymyka z rąk. Podług ich instrukcji, a zwłaszcza „Limana-paszy”, Turcy urządzali systematyczną rzeź Ormian, jako karę za „zdradę stanu”, tj. poprostu za przychylność dla koalicji.

Tych, co pozostali wraz z kobietami i dziećmi pognano daleko na pustynie o głodzie i chłódzie, aby „oczyścić teren działań od żywiołów niepożądanych”. Rezultatem było zniknięcie całkowite jednego narodu z siedzib dotychczasowych. Resztki jego blakające się przyjęli i osiedlili Francuzi w Syrii.

Wilki rozszarpały żołnierza.

Jak donosi „Kurjer Wileński”, że wszystkich odcinków pogranicza polsko - litewskiego nadchodzą wiadomości o licznych rozmnożeniu się wilków, które stały się prawdziwą zmorem tamtejszej ludności i K. O. P-u. Po stronie litewskiej ukazały się całe stada wilków, które krążą po okolicy, poszukując żeru. — Onegdaj w nocy, na odcinku Koltynian, wil-

ki napadły na patrol straży litewskiej. Mimo rozpaczliwej obrony, jeden z żołnierzy został rozszarpany.

Nowopowstałe spółdzielnie
w Polsce.

(P. A. P.) Zgodnie z danymi Państwowej Rady Spółdzielczej powstało na terenie Polski w ubiegłym roku 2230 spółdzielni, z czego polskich 1356, polsko - rusińskich 14, rusińskich 572, niemieckich 30, żydowskich 225 i niepodanych 33.

Jeśli chodzi o strukturę spółdzielni polskich, to składają się one z 596 spółdzielni kredytowych, 329 jajezarskich, mleczarskich i hodowlanych, 179 budowlano - mieszkaniowych, 109 spożywczych, 52 rolniczo - handlowych, 44 nieokreślonych, 19 surowcowo-warsztatowych, 11 innych przemysłowych, 8 innych handlowych, 7 księgarsko - wydawniczych, wreszcie rolniczo - przemysłowe 2, — przyczem 1099 spółdzielni polskich znajduje się na terenie województw centralnych i wschodnich, 114 w wojew. zachodnich i 162 w województwach południowych.

Na spółdzielnie rusińskie składają się 447 spożywczych, 76 kredytowych, 32 jajezarskie, mleczarskie i hodowlane, 7 nieokreślonych, 4 inne handlowe, 3 księgarsko-wydawnicze i 2 surowcowo - warsztatowe, przyczem ześrodkowane są one w województwach południowych (423), oraz województwach centralnych i wschodn. (149).

Na spółdzielnie niemieckie składają się 20 spółdzielni kredytowych, 4 jajezarskie, mleczarskie i hodowlane, 3 spożywcze i 1 rolniczo - handlowa, przyczem mieszczą się one w województwach zachodnich (19), województwach południowych (6), oraz wojew. centralnych i wschodnich (5). Wreszcie na spółdzielnie żydowskie składają się 185 kredytowych, 14 surowcowo - warsztatowych, 7 rolniczo - handlowych, 6 innych przemysłowych, 5 nieokreślonych, po 2 księgarsko-wydawnicze, jajezarskie, mleczarskie i hodowlane i inne handlowe oraz 1 budowlano-mieszkaniowe i spożywcze, przyczem grupują się one w wojew. centralnych i wschodn. (161) oraz w wojew. południowych (64).

MOWNICA PUBLICZNA.

Otrzymał list, cały zaprawny goryczą a pisany naprawdę krwią i łzami. Pomieszczamy go w skrócie, z opuszczeniem najdrastyczniejszych ustępów. Może wywoła on nader pożądaną dyskusję w sprawie równie ważnej, jak bolesnej. Dla dyskusji tej otwieramy łamy naszego pisma. A może znajdzie się ktoś, kto zechce nieszczęśliwemu autorowi listu pomóc z pomocą — oczywiście nie jałmużną, lecz dostarczeniem pracy i zarobku. Chętnie w tej mierze podejmiemy się pośrednictwa. Redakcja.

Kochany „Wiek Nowy”!

Być może, że to, co tu piszę, nazwiesz zdziwieniem obyczajów, demoralizacją powojenną, jakimś wogóle bezsenssem lub tem podobnem mianem — ale nie nie szkodzi — nazwij to „Wiek” jak chcesz. —

Chodzi mianowicie o to:

„Młody i niedoświadczony wpadłem w towarzystwo „przyjaciół od serca”, którzy doprowadzili mnie do ruiny materialnej i moralnej. Materialnej — bo wysłali ze mnie wszystkie oszczędności moje — a moralnej, bo zrobili ze mnie przestępcę. Upadłem! — jak i co — zostawię; powiem tylko, że za czyn swój odpokutowałem ciężko. — w więzieniu. Przez czyn ten znalazłem się poza nawiasem społeczeństwa (jak wszyscy może),

znalazłem się bez dachu nad głową, bez środków do życia... i żeby to sam, ale mam żonę i dzieci, — które patrzą na ojca by im dał jeść. —

O posadę zabiegam od 3-eh miesięcy bez skutecznego, no bo nie przyjmą takiego, jak ja, „z taką przeszłością...”

A teraz, „Wiek” Kochany. pytanie je dno:

„Czy jeżeli ktoś rzeczywiście i naprawdę chce wrócić na drogę prawą na drogę cnoty, — jeżeli ten ktoś, co raz w życiu zapomniał się, raz w życiu dał się porwać złemu — obecnie, powtarzam, chce żyć, jak przystało na człowieka, a żyć tak nie może, bo nie ma nawet na zapalki — co ma ten ktoś uczynić?!”

Znajdą się dwie odpowiedzi według mnie: 1) Chcesz żyć uczciwie, nie masz z czego i za co — wymorduj dzieci, żonę, a sobie pal w łeb.

2) Wrócić względnie stać się zbrodniarzem, nie któryby kradł, lub mordował, ale mścił się na społeczeństwie, za to, że wyrzucił i stawia poza nawiasem ludzi karanych sądownie, którzy w czasie tych — jak wiek długich — godzin, dni, miesięcy, a i lat rozpatrywali swe życie dzień za dniem i wprzerzeni w skrawek nieba, widocznego przez małą krawę, modlili się o tę wolność, aby móc rozpocząć nowe życie i wynagrodzić krzywdy, jakie w czasie zapomnienia obowiązku się wyrządziło. —

Wielu więźniów chce wrócić na drogę, z której zeszli, ale nie mogą. Dlaczego? — Nie mają po wyjściu środków do życia i muszą po okropnych zmagananiach ducha, po strasznej walce z samym sobą iść... upaść. Związki, patronaty to tylko... humbug a lokale związków i patronatów, to tylko miejsca, gdzie i w których zbierają się „zadni, czci-godni” członkowie na flirt, herbatkę tańczącą itp. coś niecoś pogadają, urządzają jaką zbiórke i... rozejdą się do domów czci-godni „idealisci” i „opiekunowie”.

Państwo — rząd takimi ludźmi się nie zajmuje. Sady, trybunały, zamiast karać zbrodniarzy, winny karać społeczność. Dlaczego? Bo ono jest moralnym sprawcą zła i wszelakich zbrodni. Zamiast zająć się takimi rozbitkami, jak ja i inni, urządzić sobie bale, pikniki, rauty, politykuje i t. d. Wobec Sądu i historii winę ponoszą przestępcy — ale wobec Boga i sumienia odpowiedzą kiedyś ci, co swym przykładem świecić mieli innym, — ci moralisci, którzy są jako te słupy, pokazujące drogę, ale same nie kroczące tą drogą.

Jeden z tych, co życie jest dla nich piekłem i ludzie nim pogardzają. Ci „kochani uczciwi” ludzie!

Weksle z podpisami
hebrajskimi.

Posel żydowski Wiślicki zwrócił się do p. ministra Cara w sprawie uznania hebrajskich podpisów na wekslach za prawomocne. Minister sprawiedliwości dał w tej sprawie wyjaśnienie, z którego wynika, że żadne przepisy nie zabraniają podpisywać weksla literami hebrajskimi, ale w wypadku protestu mogą nastąpić komplikacje, gdyż notariusz nie jest obowiązany znać język hebrajski i może odmówić sporządzenia protestu. Podpisywanie więc weksli po hebrajsku nie miałyby żadnego praktycznego znaczenia.

Rozmaitości ze świata.

(w) 60-LETNI REKORDZISTA W MAR-SZU, od Atlantyku do Pacyfiku, Sześcioletni piechur Abraham Monteverde, z Morristown w Stanach Zjednoczonych, pobit ostatnio rekord w marszu przez kontynent od Atlantyku do Pacyfiku. Imponujący ten

Marjan Karoliński właściciel firmy: „CLOTHING HOUSE“

Lwów, ul. Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry)

poleca na sezon
jesiennie-zimowy

o 40% TANIEJ:

RAGLANY double, RAGLANY cord,
RAGLANY velours z podpinką,
TRENCHCOATY ang. z 3 podszewkami,
PALTA z futrzanymi kołnierzami,
FUTRA miastowe i sportowe,

35825

UBRANIA sportowe, marynarkowe, wizytowe,
UBRANIA smokingowe i frakowe,
HUBERTUSY i bundy podróżne,
KURTKI LODENOWE

GOTOWE JAK I NA MIARĘ.

Proszę łaskawie oglądać nasz magazyn bez przymusu kupna.

marsz odbył Monteverde z New Yorku do San Francisco, przebywając przestrzeń 3,415 mil. (5,204 km.) w ciągu 79 dni i 10 godzin, bijąc poprzedni rekord o 19 godzin.

PAPIEŻ UKARAŁ SIOSTRZENICĘ ZA NIESKROMNY STRÓJ. W kołach arystokratycznych Rzymu wielkie wrażenie wywołał zakaz wstępu do Watykanu, wydany przez Papieża markizie Persechetti - Ugolini, żonę radcy poselstwa Nikaragui, siostrzenicy papieskiej. Przyczyną tej banieji były stroje, jakich używała młoda markiza.

Spadł z piątego piętra i stracił tylko dwa zęby. Niezwykły wypadek zdarzył się pięciolatniemu zaledwie mieszkańcowi Nowego Yorku, niejakiemu Josephowi Mc Carthy. Bawiąc się w czasie nieobecności rodziców na oknie, stracił równowagę i spadł z wysokości piątego piętra na twardy kamienny bruk podwórza. Ku największemu jednak zdumieniu widzów tego ścinającego w żylach krew upadku z piątego piętra, mały Joseph nie tylko nie zabił się, lecz nie odniósł nawet poważniejszych obrażeń, stracił jedynie dwa zęby, które wybił sobie podczas upadku na bruk.

Głędza na okrętach transatlantycznych. Jedno z nowojorskich przedsiębiorstw maklerskich zwróciło się do zarządu tamtejszej giełdy z prośbą o udzielenie zezwolenia założenia filii na wielkich okrętach transatlantycznych, uzasadniając swą prośbę okolicznością, że większość podróżujących na tych olbrzymach transatlantycznych biznesmenów zmuszona jest załatwiać transakcje giełdowe zapomocą radia.

Król bułgarski żeni się! W kołach zbliżonych do otoczenia głowy monarchistów rosyjskich, pretendent do tronu Romanowych, wielkiego księcia Cyryla, w czasie najbliższym odbędzie się zaręczyny króla bułgarskiego Borysa z córką księcia Cyryla, Kyra. Prawdopodobnie na ten raz małżeństwo króla Borysa, który dotychczas już kilkakrotnie zabiegał o rękę kilku księżniczek krwi, dojdzie do skutku.

Obrazki z trzeciej Sekcji.

WANDA SOLTYS.

Właścicielka tego nazwiska ma ustaloną sławę nie tylko w światku złodziejskim. Zna ją każdy sędzia i prokurator i nie jest ono obce żadnemu czytelnikowi kroniki policyjnej. Nie dziwnego, Wanda Soltys, która dziś liczy zaledwie lat 25, kradnie koncertowo. Kar ma za sobą bez liku a między nimi i kilkuletniego ciężkiego więzienia. Reporterszy policyjnych uważa jako recenzentów swych występów publicznych. Dziś wyjątkowo nie staje tu Wanda Soltys jako oskarżona o kradzież. Policja przytrzymała ją w godzinowym hotelu „Boulevard“ z jakimś mężczyzną. Ponadto zarzuca jej doniesienie policyjne uchylanie się od dozoru policyjnego, pod który, jako nałogowa złodziejka, została postawiona.

Wanda Soltys staje bez obrońcy. Umie bronić się sama. Wstydziłaby się w Sekcji III brzo „haukacza“ (obrońcę). Nieraz nawet na Batorago stawała bez obrońcy i potrafiła przegadać cały senat wraz z prokuratorem.

Wygląd... bardzo sympatyczny. Czar-

na, jak cyganka, ubrana w kwiecistą sukienkę bez rękawów, w uszach nosi duże srebrne kolczyki. W ruchach temperament djabełski — przez sekundę nie potrafi spokojnie stać na miejscu. Z werwą odpiiera zarzuty oskarżenia.

— Panie radco — żebym tak wolność miała, że prostytutką krytą nie jestem. Ten z którym mnie „chatranka“ (obława policyj.) przydybała w hotelu, to mój kochanek a nie żaden gość. Złodziejskie słowo honoru daję panu sędziemu, że prawdę mówię. Mam mój honor i nigdy bym się na taki chleb lekki nie puściła. Wolę być złodziejką. Biorę pięć lat kryminalu zaraz na siebie, jak mi ktoś potrafi pokazać mężczyznę, który mnie miał za pleniadza.

Sędzia dr. Rutka: A dlaczego się Soltys nie melduje w policję jako dozorowa..

Oskarżona: Ten dozór to właśnie moja zguba. Postanowiłam się poprawić. Do pracy nigdzie mnie nie chcą przyjąć, bo moje nazwisko jeszcze bardziej głośne, niż Steigera. Udało mi się przecież pod przybranym nazwiskiem „Maria Kwiatkowska“ znaleźć posadę podreżnej w cukierni pierwszorzędnej na ul. Sapiehy. Cztery miesiące tam pracowałam. Sześć i goście byli ze mnie zadowoleni. Aż nagle jakiś inspektor policji przyszedł do mego gospodarza i wyjawiał mi, że jestem nałogową złodziejką i nie nazywam się Kwiatkowska, tylko Wanda Soltys. Straciłam służbę. Przez ten dozór muszę być złodziejką...

Prawda, panie radco, że pan radca mnie nie od dziś zna? Pan radca dobrze sobie przypomina, jak jeszcze w roku 1923 miałam w Brygidkach tę straszną awanturę z dozorcą więziennym. Obraził mnie i za to wylał mi szalke z kipiącą kawą na głowę. Potem wydrapałam się na sam szczyt kasztana na podwórzu. Sześciu dozorców nie miało mnie prawa ściągnąć z drzewa, a dwóch kopnęłam, że spadli. Prezes sądu mnie prosił, żebym zlaża i nie chciało mi się. Tylko chciałam, żeby pana radcę do mnie przywołali, bo pan radca, jako komisarz więzienny, był dla aresztantów jak ojciec.

I dopiero jak pan radca kazał z drzewa zleść, to posłuchałam i dałam się zaprowadzić do kazińki. A potem, jak panu radcy dałam słowo, że się porządnie w więzieniu prowadzić będę, to słowa dotrzymałam. Nauczyłam się szyć i nawet zostałam kierowniczką szwalni. Prowadziłam się wzorowo i naskładałam sobie pieniędzy. Jakby mnie po wyjściu z Brygidki policja znowu nie była zaczęła przesładować, byłabym może zapomniała do dziś o moim złodziejskim fachu. Ja jestem ofiarą policji...

Aresztantki, oczekujące następnej z kolej rozprawy, słuchają z zadowoleniem, jak Wanda Soltys gromi policję. One wszystkie, bez wyjątku — żebraczki, prostytutki, złodziejki lub oszustki uważają się również jako ofiary systemu policyjnego. Wedle ich zdania policja jest instytucją najzupełniej zbędną. Ogranicza konstytucyjnie zagwarantowaną swobodę obywatelską.

Niestety zaś. Prokuratury dr. Goettinger nie podziela ich zdania. Domaga się ukarania Wandy Soltysówny, a sędzia zgodnie z jego wnioskiem zasądza ją na karę siedmiodniowego aresztu...

— Rączki całują panie radco — oświadcza uradowana z łagodnej kary oskarżona. Składa niski ukłon i zgrabnym ruchem wybiega ze sali na podwórze więzienne.

Rofi.

Korespondencja z kraju.

Stanisławów, we wrześniu.

(H. J.) **Eksplzja granatu.** Znalazca śiężko ranny. Wincenty Halendcej, robotnik dzienny zajęty przy regulacji Dniestru w Jezupolu, znalazł w czasie pracy granat ręczny, który wrzucił do ognia. Skutkiem wybuchu Halendcej utracił prawą dłoń, a ponadto odniósł cały szereg ciężkich obrażeń na całym ciele. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala w Stanisławowie.

Śmierć w bóje. W czasie bójk na tle osobistym pomiędzy Josypem Wakalnikiem a braćmi Tomiakami i Łukowieckimi w Hlincach pod Sniatynem został Wakalnik pobity tak silnie, że wskutek odniesionych ran zmarł. Sprawcy zostali aresztowani.

Śmiertelne zranienie posterunkowego. Onegdaj w nocy dokonano w Horodence zamachu na post. Ant. Jaksoniaka w czasie odbywanej przez niego patroli nocnej. Posterunkowy Jaksoniak został postrzelony przez nieznanych sprawców, przyczem kula przeszła mu na wylot przez żołądek. Ścigani przez świadków zamachu sprawcy, oddali jeszcze dwa strzały, które jednak nikogo nie zraniły. Władze policyjne wszczęły energiczny pościg za sprawcami.

Śmierć w płomieniach. W nocy 1 b. m. wybuchł pożar w zagrodzie Władysława Potaczka, kolonisty w Dąbkach, pow. Horodenska, wskutek czego spalił się dom mieszkalny, stajnia i stodoła. W czasie pożaru panował śmierć parobek Andrzej Charuk. lat 18, który spał na strychu. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, ogień został podłożony.

ZDERZENIE POCIĄGU Z FURĄ. — Na przystanku kolejowym Markówka pod Kolo-myją, pociąg lokalny, kursujący między Kolo-myją a Peczenizynem, najechał na przejeżdżającą przez tor furę Michała Semediuka, zam. w Słobodzie Rungurskiej, wskutek czego z 5 osób, które siedziały na wozie, 2 odniosły lekkie uszkodzenia, zaś jeden koń został zabity.

Drohobycz, we wrześniu.

(hl.) **Otwarcie Muzeum przyrodniczo-etnograficznego w Truskawcu.** Onegdaj odbyło się na Pomiarkach (koło Truskawca) uroczyste poświęcenie Muzeum przyrodniczo-etnograficznego, założonego staraniem właściciela Truskawca, p. marszałka Jarosza. Poświęcenia dokonał w obecności zaproszonych gości ks. Dr. Kotula, poczem po przeczytaniu wstęgi przez p. marsz. Jarosza, zebrani goście zwiedzili bogate zbiory fauny i flory, oraz minerałów z okolic Truskawca i biblioteki, traktującej o historii zdrojowisk polskich.

Po zwiedzeniu Muzeum, p. Jarosz podejmował gości śniadaniem, wieczorem zaś odbyło się na Pomiarkach przedstawienie działalności szkolnej z Drohobycza, przebywającej tam na kolonji wakacyjnej.

Spadł z roweru. Niejaki Jerich, jadąc rowerem w Truskawcu, spadł tak nieszczęśliwie, że doznał silnego potłuczenia głowy.

Nieudały zamach. Anastazja Rzeźnik i Anna Mandziak, obie z Truskawca, zostały onegdaj napadnięte podczas pracy w polu przez Natana Mauera, który oddał do nich cztery strzały rewolwerowe, na szczęście niecelne, poczem zbiegł. Powodem zamachu był ciagnący się od dłuższego czasu i niekorzystny dla Mauera proces sądowy, jaki prowadził z napadniętymi.

Zbrodnicze podpalenie. Jacyś sprawcy podpalili w Rudniku sterty zboża i siano hr. Polańskiego. Wszystko spłonęło doszczętnie. Straty wynoszą ponad 30 tys. złotych. Najbliższa straż pożarna z Medenic nie mogła zająć się pożarem, gdyż droga, prowadząca do miejsca pożaru, jest w toku naprawy

tak, że strażacy zmuszeni byli zawrócić do Medenic. Podpalenie jest prawdopodobnie aktem sabotażu.

Dalsze opieczetowanie kopalń w Zagłębiu. Z powodu braku fachowego kierownictwa opieczetowano w Zagłębiu borysławskim dziewięć kopalń: „Oil Star”, „Junio I”, „Charlotta”, „Banc of England”, „Kellogg”, „Jakób”, „Kopernik”, „Polonia” i „Stefa”.

Nagły skon podczas kąpieli. W Borysławiu zmarła nagle podczas kąpieli starsza Anastazja Szumańska, licząca 96 lat, zam. przy ul. Pańskiej 85. Zgon nastąpił wskutek udaru sercowego.

Manifestacje Żydów. W związku z wypadkami palestyńskimi odbyły się w Drohobyczu i Borysławiu nabożeństwa żałobne w synagogach i wiece protestacyjne. Manifestacje nosiły charakter b. poważny i spokojny.

Dwa wypadki utonięcia. W czasie zażywania kąpieli w dole ropnym (napełnionym brudną wodą) utopił się Mikołaj Hawryszyn, liczący 21 lat, zajęty w charakterze woźnicy u inż. Stockiego.

Ten sam los spotkał Stanisława Ostapińskiego, ucznia 7 klasy gimn., syna dyrektora zarządu dóbr Kolischera w Medynicach. Ostapiński utonął w czasie kąpieli w rzece Nieszuchawce, koło Medenic.

Kronika bieżąca.

10
WRZEŚNIA

WTOREK

rz. kat.: Mikoł. z T.;
gr. kat.: Mojseja.

Temperatura w dniu 9. września o godz. 8-mej rano: + 13° C.

REPERTUAR TEATRU WIFLKIEGO.

Poniedziałek: Pygmaljon.

TEATR MAŁY.

Poniedziałek: Lan Lamberthier.

KINOTEATRY

APOLLO: Gołębica.

CHIMERA: Sześćście u kobiet.

CASINO: (rekonstrukcja) Zamknięte.

FATAMORGANA: W wirze Paryża.

GRAZYNA: Jego najniebezpieczniejsze przygody.

KOPERNIK: Zagłada Rosji.

JUNA: Marynarze i blondynki.

MARYSIENKA: Zagłada Rosji.

COLOSSEUM: Bohater puszczy.

OAZA: Trzy namiętności.

PALACE: Ostatni syn.

PAN: Car Iwan Groźny.

PASAZ: Dolina trwogi.

POLONJA: Dama w gronostajach.

PROMIEN: Córka szejka.

STYLOWY: Ojciec Sergiusz

UCIECHA: Ojczel...

WYJAZD WOJEWODY. Z powodu wyjazdu na lustrację powiatów p. wojewoda nie będzie udzielał przyjęć w dniu 9 i 13 bm. Następne przyjęcia odbędą się dnia 16 bm.

SOKÓŁ - MACIERZ zawiadamia członków, oraz wszystkich, którzyby chcieli korzystać z gimnastyki, że godziny ćwiczeń gimnastycznych rozpoczynają się dnia 9. września b. r., przyczem poniedziałki, środy i piątki są przeznaczone dla chłopców i mężczyzn, zaś wtorki, czwartki i soboty dla dziewcząt i pań. Wpisy codziennie w kancelarii ul. Zimorowicza 8 od godz. 18 do 20, tak na ćwiczenia gimnastyczne, jak na lekką atletykę, szermierkę, jazdę konną i inne sporty.

POSIEDZENIE LW. KOŁA STOW. DYREKTORÓW POLSK. PAŃSTW. SZKOŁ ŚREDNICH odbędzie się dnia 15. września 1929, t. j. w niedzielę punktualnie o godz. 11

ZAROBI 50% każdy,

kto zaraz kupi
za 3 ZŁOTE 1 aparat
do golenia oryg.

Gillette i Mydło do golenia **Tlen** Do nabycia wszędzie 35761

przedpołudniem w sali konferencyjnej III. Gimnazjum (Batorego 5). Uprasza się o liczne przybycie.

ZARZĄD ZWIĄZKU OBROŃCÓW LWOVA Z LISTOPADA 1919 R. wzywa wszystkich zapisanych oraz chcących się zapisać na kursa szkolne utworzone staraniem Związku Obrońców Lwowa, do jawienia się dnia 9. bm. punktualnie o godz. 8-ej wieczór w lokalu Związkowym Rutowskiego 11. II. p. w sprawie bardzo ważnej. Członkom Związku przypomina się wpłacenie wkładek członkowskich oraz podaje się do wiadomości, że są do nabycia miniatury Krzyże Obrony Lwowa.

GRONO REŻYSERSKIE TEATRÓW LWOWSKICH powiększył w bież. sezonie p. Jerzy Szindler, który w ub. miesiącu złożył pierwszy egzamin reżyserski w Warszawie. Komisja egzaminacyjna ZASP. w osobach pp. Zelwerowicza, Schillera, Horzycy, Borowskiego, Kochanowicza i Szpakiewicza udzieliła p. Szindlerowi dyplomu reżyserskiego na zasadzie inscenizacji „Kupca weneckiego” i „Zemsty”, oraz egzaminu teoretycznego z historii literatury, teatru, kostiumologii i sztuki dekoracyjnej.

WZYWA SIĘ WSZYSTKICH PODOFI-CERÓW REZERWY do jawienia się w Sekretarjacie Z. P. R. Lwów, Długosza 20. godz. 7 do 9 wiecz. Należy przynieść z sobą fotografię format 4-5.

Musisz oglądać stoisko 551

w pawilonie Banku Przemysłowego firmy „LAKME” skład fabryczny MEBL, Lwów, Kołtąja 6, tel. 41-00, Piłsudskiego 21, tel. 78-66. 3562

KURS SPAWANIA I CIECIA METALI GAZAMI I ŁUKIEM ELEKTRYCZNYM.

Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie i Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego w Katowicach rozpoczynają czterotygodniowy kurs spawania we Lwowie dnia 10. września b. r. Bliższe szczegóły i zgłoszenia w sekretarjacie kursu przy ul. Beularda 5. (parter).

ZARZĄD „SCHRONISKA DLA BEZDOMNYCH” wraz z kuchnią i herbaciarnią we Lwowie przy ul. Boimów 29 komunikuje: Z dniem 1 września br. uruchomione zostało po krótkiej przerwie wakacyjnej Schronisko oraz kuchnia, która wydaje wszystkim zgłaszającym się, a szczególnie młodzieży szkolnej i zawodowo pracującej pożywną, mięsne obiady.

Chcąc przyjść z pomocą całej wzrastającej wciąż rzeszy petentów, Zarząd Schroniska apeluje tą drogą do społeczeństwa żydowskiego, do przyjaciół i sympatyków tej pożytecznej placówki, by jako członkowie wkładkami miesięcznymi, datkami przy różnych okazjach i werbowaniem członków umożliwili Schronisku, którego środki nie stoją w należytej proporcji do jego świadczeń, kontynuowanie doniosłej działalności i do uruchomienia wszystkich jego akcji dobroczynnych, jak akcji wydawania śniadań i kolacji, akcji kuchni ruchomych i herbaciarni w szczególności zaś — akcji dożywiania dzieci szkół powszechnych, która w zeszłym roku okazała się nieodzowną i z wszelkich miar pożyteczna, a która już tymi dniami zostanie podjęta.

Spodziewać się należy, że apel instytucji, która tak chlubną ma tradycję w pracy humanitarnej, odezwie się należytem echem w całym społeczeństwie żydowskim.

(d) **ARESztOWANIA:** Policja wczoraj aresztowała: Iekę Leisora Geldfenbeina za oszustwo, dokonane na szkodę Filipa Friedmana ze Stryja; Markusa Strempla, zam. przy ul. Szpitalnej 30, za włóczęgostwo; Wł. Kosika, montera ze Zniesienia, za uchylanie się od służby wojskowej; oraz Betkę Stemper z Kleparowa za uprawianie krwotego nierządu.

WALNE ZGROMADZENIE CECHU KATOL. MISTRZÓW I MISTRZYŃ KRAWIECKICH odbędzie się w niedzielę dnia 15 września b. r. o godz. 10. rano w dużej sali Izby rzemieślniczej ul. Kościelna 1. 8. w Lwowie.

ZWIĄZEK OFICERÓW REZERWY Okręg Lwów zawiadamia swych członków, że zbiorowa wycieczka do Poznania na P. W. K. wyjeżdża ze Lwowa w piątek 13. września br. o godz. 16²⁰. Koszta podróży w obie strony wynoszą 72 zł. od osoby. Wszelkich informacji udziela — oraz karty uczestnictwa wydaje Sekretarjat Związku O. R. we Lwowie, pl. Marjacki 4. III p. (Hotel Europejski). **NOWO OTWARTY** Magazyn pościeli R. DRZAŁA, Lwów, Chorążczyzny 5, przed kinem „Apollo”, poleca: komplet. wyprawy ślubne, kołdry od 16 zł., materace, przeróbka kołder 6 zł., materaców 8 zł. 3538

(d) **UCIECZKA KELNERA.** Herman Stramer, właściciel restauracji przy ul. Żółkiewskiej 29, zawiadomił policję, że kelner Moses Grünberg na jego szkodę sprzeniewierzył 300 zł. i zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) **CO ZNALEZIONO W TRAMWAJACH?** W czasie od 3 do 6 bm. włącznie w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty, zapomniane przez jadących pasażerów. W biurze Inspektoratu ruchu tramwajowego przy ul. Wólekiej 4. są do odebrania rzeczy: laska, teczka na akta, różnego rodzaju rękawiczki, szkicownik, bilet z fotografią, szczotka druciana, prześcieradło kąpielowe, szczyrtyk, fajka, puszka na mleko, czapka, torebka, chusteczka na głowę, pudełko ziółek, kapelusz, parasol damski, biszkopty, reformy, flaszka atramentu, elementarz rachunkowy, kobiałka szalik, cwikier w futerał, sznupek i dzwonek.

Sprytna ucieczka z więzienia.

Zwabili do celi dozorcę, zamknęli go, a sami zbiegli.

Przed kilkoma dniami w wiedeńskiej dzielnicy Josephstadt, około godziny 3 popołudniu, rozegrał się bardzo ożywiony pościg za trzema więźniami, którzy zbiegli z więzienia śledczego.

Więźniowie bardzo sprytnie wydostali się z celi. Kiedy dozorca, nazwiskiem Benz, obchodził kurytarze i przyjmował żądania więźniów, ci trzej mówili jakimś sposobem w niego, ażeby wszedł do ich celi, bo mu mała coś pokazać. Kiedy zaś Benz znalazł się w celi, więźniowie zatrzaskali jej drzwi automatyczne, które od środka nie mają klamki, ani otworu na klucz, tak, że dozorca wydostać się nie mógł i musiał wraz z nimi pozostać i zachowywać się spokojnie z obawy o życie.

W jednej chwili więźniowie wydobyli z ukrycia 6 przygotowanych prześcieradeł, powiazali je i ukreśli z nich mochny sznur, a potem spuścili się przez okno na ulicę.

Dopiero kiedy ostatni więzień ześlizgnął się, dozorca miał odwagę zacząć dobijać się do drzwi i wołać o pomoc, co spowodowało alarm więzienny i pościg. Tymczasem zbiegowie odbiegli już dobry kawał w głąb ulicy Laudona.

W pościgu brali udział także i przechodnie. Zbiegowie używali w czasie ucieczki zwykłego podstępu, i uciekając, sami najgłośniejsze krzyczeli: „Trzymaj, trzymaj!” Po drodze zbiegowie wpadli do pewnego domu, wylamali drzwi na podwórze i podnieśli kratę kanałową, chcąc widocznie skierować dalszą swą ucieczkę przez kanały. Otwór jednak okazał się za wąski, więc przeskoczyli jeszcze jedne drzwi szklane i wpadli z powrotem na ulicę, ciągle krzyząc: „Trzymaj!” — Pomimo to policjantowi udało się zatrzymać jednego z nich, ale dwaj inni uciekli.

Niedzielne wyniki sportowe.

Czarni i Pogoń ulegają I. F. C. i Wiśle. — Warta na czele tabeli. — Ruch triumfuje nad Garbarnią. — W Łodzi i Warszawie remisy. — Sensacyjne występy Nurmiego w Warszawie. — Przebyski lekkoatletyczne i pływanie.

Lwowskim drużynom zupełnie nie idzie! O ile zadanie Pogoni było stosunkowo dość trudne, bo przeciwnikiem jej była mistrzowska Wisła, o tyle Czarni byli prawie stuprocentowymi faworytami w spotkaniu z IFC. Niestety zawody te przegrali, w więcej lub mniej zasłużenie, w każdym jednak razie grali poniżej swej formy.

Tabela na czele nie wykazuje zbyt wielu zmian, jedynie Legja, korzystając z klęsk Garbarni i Cracovii wysunęła się na 4-te miejsce. Czarni dzięki kapitałowi wiosennemu utrzymują się jeszcze przez 2 tygodnie na 7-mem miejscu, a w spotkaniu z Warszawianką 22. września w Warszawie będą zdawali egzamin sprawności, albo utrzymają się w środku tabeli (bo o czele nie mogą już myśleć) albo zjedzą w jej dolny rejon, w którym trwa zażarta naprawdę walka.

Ostatnia niedziela wzmocniła silnie outsiderów, jedynie bowiem Pogoń straciła dwa punkty i Turysci nie powiększyli swego kapitału punktowego, bo nie grali. Poza tem po 2 punkty zdobyły drużyny śląskie IFC i Ruch, a po jednym punkcie Warszawianka i Polonia, umacniając swe pozycje, oddalone nieco od końca.

Najwięcej straconych punktów mają Pogoń, IFC i Warszawianka, między temi drużynami rozstrzygnie się walka o ostatnie miejsce. Położenie Pogoni jest jednak o tyle lepsze, że gra trzy zawody pod rząd we Lwowie, gdzie napewno podwyższy swój dorobek punktowy i wysunie się ku górze.

Koniec tabeli to mgławica, której czubkiem jest fatalna końcówka 13-stka, na której co tygodnia inną widzimy drużynę. Nie przesadzimy, jeśli twierdzić będziemy, że tego rodzaju stan, trwać może do ostatniego tygodnia.

Interesuje nas ten koniec, bo w danym wypadku chodzi o życie klubów!

TABELA MISTRZOSTW LIGOWYCH.

Nazwa klubu	gier	punkt.	punkt.	stos.
		zdobyte	strac.	bram.
1) Warta (Poznań)	17	24	10	46 : 25
2) Wisła (Kraków)	18	23	13	48 : 34
3) Ł. K. S. (Łódź)	18	21	15	33 : 33
4) Legja (Warszawa)	17	19	15	30 : 23
5) Garbarnia (Kraków)	16	19	13	38 : 31
6) Cracovia (Kraków)	16	18	14	34 : 19
7) Czarni (Lwów)	17	16	18	50 : 39
8) Polonia (Warszawa)	17	16	18	34 : 36
9) Warszawianka	17	13	27	28 : 38
10) Ruch (W. Hajduki)	15	13	17	23 : 32
11) I. F. C. (Katowice)	17	12	22	22 : 35
12) Turysci (Łódź)	15	12	18	21 : 39
12) Pogoń (Lwów)	16	10	22	28 : 35

Pod względem punktów straconych:

1) Warta 10 p. — 2) Wisła 13 p. — 3) Garbarnia 15 p. — 4) Cracovia 14 p. — 5) Ł. K. S. 15 p. — 6) Legja 15 p. — 7) Ruch 17 p. — 8) Czarni 18 p. — 9) Turysci 18 p. — 10) Polonia 18 p. — 11) Warszawianka 21 p. — 12) I. F. C. 22 p. — 13) Pogoń 22 p.

IFC.—CZARNI 4:3 (2:1).

IFC.: Spalek, — Sosnica, Heydenreich, — Blahof, Machinek, Wylezol, — Saft, Wiazorok, Goerlitz, Pospiech, Pohl.

Czarni: Krasicki, — Chmielowski, Olejniczak, — Czyżewski, Witkowski, Piłat, — Ostrowski, Reyman, Nastula, Sawka, Wronka.

Jedne z najłatwiejszych, zdawało się na początek zawodów. Czarni przegrali na własnym boisku i to w dodatku w sposób, który zgolił nie daje podstaw do twierdzenia, iż klęska ta jest niezaskuszoną.

Inna rzecz, że nieprzewidziane czynniki spowodowały silne osłabienie drużyny Czarnych.

Na meczu z ŁKS „zakulał” Ozaist, mający zaś zastąpić go Amirowicz wytknął nogę na treningu. W napadzie Harasymowicz grać nie mógł z powodu starej kontuzji nogi, a obydwaj łącznicy silnie w tygodniu gorączkowali, Sawka chorował bowiem na żołądek, Reyman na gardło.

Stanęła zatem do boju drużyna maruderów, bo i Chmielowski zupełnie zdrow nie był. Cała nadzieja spoczywała zatem w Nastuli.

Tuż po rozpoczęciu — Czarni, jak zawsze, mają swe 15 minut ząbkowania, boją się grać, nie idą do piłki, szczególnie tyły — ułatwiają przeciwnikowi natarcie. Kiks Piłata i Chmielowskiego nie umie naprawić Krasicki, choć piłkę ma na piersiach, a wypuszczając ją ułatwia Safftowi zdobycie, względnie dobiecie 1-szej bramki. Skierowujemy oczy na Nastulę — parę pociągnięć i piękny jego strzał przynosi Czarnym wyrównanie.

Znów tyły Czarnych marudzą — szczególnie pomoc, w której Czyżewski nie ma należytego obycia, a Witkowski i Piłat, mimo powagi chwili, choć własny napad prosi o piłkę, chociaż przeciwnik siedzi im na karku, tak długo pokazują sztuki, aż „sztucznie” piłkę tracą i patrzą czy Chmielowski, względnie Piłat naprawia zło.

Słabość Czarnych leży w ich pomocy, i co gorsze, nie w braku formy tej pomocy, lecz w jej lekkomyślności. Tyły się o tem mówi i pisze, nie nie pomaga.

IFC. zdobywa wolny, bije łatwą bombę, którą Krasicki fatalnie przepuszcza.

2:1 dla IFC. Nastula, wypuszczany dobrze raz przez Reymana, drugi raz przez Sawkę, usiłując wyrównać. Heydenreich atakuje go i unieszkodliwia. Nastula znoszą z boiska, Czarni pozostają w 10-tkę. Parę minut gry i pauza.

Po zmianie miejsce — Goerlitz urządza wypad na lewe skrzydło, a korzystając z powolności Czyżewskiego i Chmielowskiego, błyskawicznie centruje, reszta zaś załatwia Pospiech, strzelając wspaniałą bramkę z volleya. O tę bramkę nikt Krasickiego winić nie może.

Atak Czarnych zupełnie nie idzie. Osłabieni chorobą Reyman i Sawka i wyczerpani tempem, nie mogą nadać grze ostrości. Ostrowski na skrzydło idzie naprzód, lecz w decydujących momentach piłkę traci. Wronka robi co może, wobec Sosnicy jest jednak za słaby.

Czarni przegrupowują się w ten sposób, że Czyżewski idzie na znaną mu pozycję obrońcy, miejsce jego zajmując Wronka, a w ataku zjawia się Chmielowski. Gra zaczyna iść — Chmielowski nie bryluje, bo wogóle w katastrofalny sposób zatracił ruchliwość, lecz osoba jego sprawia tyłom moc kłopotu, pod bramką IFC zgiełk i bomba Chmielowskiego stwarza wynik 3:2 dla IFC. Jeszcze tylko jedna bramka, a wyrównanie na włosku.

IFC. w napadzie, stosunkowo mało groźnym, niestety Krasicki puszcza znów fatalnie i Katowiczanin z powrotem prowadzą różnicą 2 bramki. Czarni dają z siebie co mogą, Piłat i Witkowski zapominają o piruetach z piłką, Wronka idzie o 100 procent odważniej do piłki, zdobywa ją i posyła naprzód, wśród kłębu ciał wszędzie jest świetny Olejniczak. Czarni w akcji — ręka i karny — narady — wreszcie Piłat zdobywa 3-cią bramkę. Na wyrównanie niema już czasu. Goście biją piłkę mądrze na aut, choć wynik utrzymać. Czarni starają się dojść do głosu, jest jednak już za późno, a zresztą 10-tka maruderów i tak wiele zrobiła, remisując 2-gą połowę (2:2).

Czarni wykazują spadek formy, z powodu braku współnego, intensywnego taktycznego treningu. Jedynym ich graczem, który wybił się ponad poziom, był Olejniczak, jednak

wysuwa się zbyt naprzód. Reszta więcej lub mniej słaba.

Katowiczanin grają przeciętnie lecz z wielką ambicją, szczególnie dzielnie wspierał ich Goerlitz na środku panadnu. Obrona i pomoc pracowała bardzo dobrze, wytrzymując tempo do końca i demonstrując piękne uderzenia piłki. Widzów około 2000. Sędziował słabo, więcej ku krzywdzie gospodarzy p. Rutkowski z Krakowa.

MISTRZOSTWA LIGI

Warszawa. Legja — Polonia 2:2 (2:0, bramki strzelili: Rajdek dwie dla Legji, dla Polonii pierwsza w zamieszaniu pod bramką, drugą Chyla. Gra ostra. Sędzia Nawrocki z Poznania.

Poznań: Warta — Cracovia 2:0 (1:0): Bramki strzelili Rochowicz i Wojciechowski. Sędzia p. Słomczyński.

Łódź: ŁKS. — Warszawianka 3:3 (1:1). — Bramki strzelili dla ŁKS-u Tadeusiewicz 2 i Kruk 1, dla Warszawianki Zwierz 2 i Lachowicz.

Katowice. Ruch — Garbarnia 3:0 (0:0). — Bramki strzelili Buchwald, Sobota i Peterek Sędzia niezwiązkowy.

Kraków: Wisła — Pogoń 3:1 (1:0). Bramki strzelili dla Wisły: Ketz dwie i Czulak, dla Pogoni Hanke z rzutu wolnego. Pogoń gra ambitnie, lecz Wisła przewyższała technicznie.

LWOWSKIE WYNIKI SPORTOWE.

Pogoń I. B. — Rekord 9:0 (6:0). Zawody towarzys. Sędzia p. Stocki. Ukraina — Polonia (Przemyśl) 4:1 (0:1). Sędzia p. Dudryk. Zaw. tow. Święte — Grafika 3:3 (2:1). Mistrz. kl. B. Sędzia p. Markus. Lechia — Biały Orzeł 1:1 (3:1). Zaw. towarzys. Sędzia p. Seeman. Czarni I. B. — Hasmona II. 1:1 (0:1). Kadur — Zorza (Ukr.) 3:3 (2:2); Kadur II. — Kadimah II 3:2 (1:0). Siła — Slavia 4:3 (2:1). Zaw. towarzys. Kadimah II. — Przebój I. 3:3 (3:2).

WYNIKI MOTOCYKLOWYCH MISTRZOSTW POLSKI.

Ostateczne wyniki motocyklowych mistrzostw Polski, rozegranych pod Katowicami, są następujące: Kategoria do 175 cm. — Malicki (Polska) 246 km. 3:56:57. Kategoria do 250 cm. Warden (Polska) 246 km. 2:53:20 przed Churmitzem (Niemcy) 2:53:38; Kategoria do 350 cm. Klein (Niemcy) 3:12:23 (301 km) przed Ernestem (Niemcy) 3:17:12 i mistrzem Polski Poschadelem 3:35:20. Kategoria do 500 cm. Rohr (Gdańsk) 3:39:19 przed Grosselem 3:59:46 i Rawickim. Kategoria ponad 500 cm. Bruder (Niemcy) 3:01:45 przed Huthem (Niemcy) 3:01:47. Wynik Brudera to szybkość 100 km. na godzinę.

ROBOTNICZE MISTRZOSTWA POLSKI W LEKKIEJ ATLETYCE.

Rozegrane na stadionie wojskowym robotnicze mistrzostwa Polski, zgromadziły na starcie około 150 zawodników i zawodniczek ze wszystkich niemal klubów robotniczych Polski, zwłaszcza warszawskich: Skry, Sarmaty, katowickiego RSKO, łódzkiego Widzewa i wielu innych, przy licznych oczywiście udziałach krakowskiej Lechji, która te zawody organizowała.

Wyniki z powodu skwaru gorsze, niż się spodziewano: Panowie: 100 m. Szule (Legja Kr.) 11"8, Orzeł (Skra Warszawa), Skarżyński (Sarmata); 200 m. Orzeł (Skra) 24"8, Russek (Skra), Wünsch (Legja); 400 m. Russek (Skra) 55"2, Aluchna (Skra), Radzio (Sarmata); 800 m. Boski 2'10, Berłowski (Widzew Łódź), Majer (Katowice) 1500 m. Boski (Skra) 4:27"2, Michalik (Legja), Berłowski (Widzew): 5000 m. Majer (RSKO Katowice) 16:58"4, Berłowski (Widzew), Dankowski, Boski na przedostatnim okrażeniu odstąpił 4X100 m. Skra 47"4, Legja, Sarmata, Sztafeta olimpijska: Skra 3:44"2, Legja, Sarmata, Skok w dal: Szule (Legja) 6'17, Russek (Skra) 5'79; skok wwyż: Melich (Skra) 1'70, Lippoch (Katowice) 1'60; skok o tyczce: Russek (Skra) 3'05, Zychowski (Skra) 2'75, Malezewski (Trzebinia); pchnięcie kulą Zychowski (Skra) 10'65, Musiałek (RDS, Czerwoni, Moskal; rzut oszczepem: Szule 43'01, Szpak (A. T. Kat.) 42'09, Borowski (Tar-

ROZRYWKI UMYSŁOWE

SERJA 24.

ROZWIĄZANIE ZAGADEK

pomieszczonych w serji: 22.

REBUS: Każda pliszka swój ogon chwali.

LOGOGRYF: Tadeusz, Adam, Dionizy, Emil, Urszula, Stanisław, Zygmunt, Roman, Euzebjusz, Józef, Tomasz, Albert, Nikodem. — Całość: Tadeusz Rejtan.

ZSUWANKA. Wiek, Racica, Zabawa, Walka, Asnyk, Sahara, Afryka, Aron. — Całość: Warszawa.

Nagrody w losowaniu otrzymali:

1) 100 sztuk biletów wizytowych: Władysław Ślabicki, st. sierż., Kołomyja, Jagiellońska 47,

2) prenumeratę mies. „Wieku Nowego”, Cecylja Geryczówna, Lwów, Piastów 23

DO ROZWIĄZANIA.

KWADRAT MAGICZNY.

(Ułożył Tadeusz Zubek).

I.				II.			
	a	b	c		a	b	c
a	1	1	1	1	1	1	1
b	1			1			
c	1			1			

Wpisać w oba kwadraty cyfry. Czytane pionowo i poziomo dadzą te same daty.

I. kwadrat: a) data upadku Konstantynopola, — b) data wystąpienia Lutra, c) data śmierci Kazimierza Wielkiego.

II. kwadrat: a) data rozpoczęcia Sejmu Czteroletniego, b) data upadku powstania listopadowego, c) data wyprawy Napoleona na Rosję.

SZARADA.

Drugie-pierwsze-trzecie,
Trzecie-pierwsze - wiecie,
A wszystkie - w pasztecie.

REBUS.



Trafne rozwiązania zagadek należy przysłać do dnia 19 września b. r., w kopertach opatrzonych kuponem adresowym. Za trafne rozwiązanie wszystkich trzech zagadek przeznaczono do rozlosowania:

- 1) Karton 5 kg. cukru,
- 2) 5 (pięć) złotych w gotówce.

Wyciąć! Nakleć na kopercie! Wyciąć!
Udział w losowaniu biorą tylko listy z tym adres.

„WIEK NOWY”
ROZRYWKI UMYSŁOWE

Serja 24

LWÓW
UL. SOKOŁA I. 4.

wie mecz lekkoatletyczny pomiędzy AZS, a M. A. F. C. (Budapeszt), który przyniósł zwycięstwo AZS, w stosunku 54:47. W meczu tym Trojanowski wyrównał rekord polski w biegu przez płotki 15'5.

Bieg na 4 mile ang. wygrał Paavo Nurmi w czasie 19 min. 35 sek. (Wynik gorszy o 20 sek. od rekordu światowego), 2) Petkiewicz 19 min. 41 sek.

W międzynarodowych zawodach kobiecych Schabińska ustanowiła nowy rekord polski w biegu 80 m. przez płotki — 12.8. Rekord ten zostanie prawdopodobnie nieuczynany z powodu wiatru.

Robotniczy mecz piłkarski w Warszawie.

W niedzielę odbył się pomiędzy robotniczymi reprezentacjami Krakowa i Warszawy mecz piłkarski, w którym zwyciężyła Warszawa 3:0 (1:0).

Mecz lekkoatletyczny w Poznaniu rozegrany pomiędzy AZS. (Poznań) — Waria

przyniósł zwycięstwo AZS. w stosunku 46:36 punktów.

Zawody kolarskie w Warszawie.

W biegu kolarskim za motorami zwyciężył Lange, bijąc Oksitucza.

Trójbój kobiecy o mistrzostwo okręgu poznańskiego.

Zwyciężyła Musielewska, osiągając 112 punktów.

W turnieju tenisowym o mistrzostwo Katowic

zwyciężył Grajer (Wrocław), bijąc Ferstera 6:1, 6:4, 6:8, 6:2.

W biegu na przelaj 3.800 m. w Łodzi organizowanym przez Związek strzelecki zwyciężył Motyka (AZS. Kraków) w czasie 10:24.

Mecz lekkoatletyczny Wilno Warszawa. rozegrany w Wilnie przyniósł zwycięstwo reprezentacji Wilna 80:78. Warszawa wystąpiła bez zawodników AZS.

nów). Panie: 60 m.: Stępnowska (Legja) 8'9, Chabierówna (Skra), Maichrzycka (Start); — 200 m.: Stępnowska (Legja) 30'2, Wenclówna (Skra), Stanowska (Legja) 1'30, Wenclówna (Skra), Sawicka (Skra); 4X100: Legja Kr. 68 s., Skra, Katowice. Skok w dal: Majchrzycka (Start Warsz.) 4'20, Wenclówna (Skra) 4'16 Stępnowska; skok wwyż: Wenclówna (Skra); pchnięcie kulą: Ślusarczyk (A. T. Kat.) 8'36, Zychowska (Skra), Sawicka (Skra); rzut dyskiem: Ślusarczyk (A. T. Kat.) 25'74, Wenclówna (Skra), Sawicka (Skra). — W ogólnej punktacji zwyciężyła warszawska Skra przed Legją (Kraków).

MIEDZYKLUBOWY DZIESIECIOBÓJ LEKKOATLETYCZNY WE LWOWIE.

Staraniem sekcji lekkoatletycznej Pogoni odbył się w dniach 7 i 8 b. m. na boisku Pogoni dziesięciobój. Na starcie stanęło 5 zawodników na 8 zgłoszonych. Zwracał uwagę brak zawodników z prowincji. Wyniki osiągnięte słabe z powodu złych warunków atmosferycznych (szczególnie w sobotę). — Zwyciężył Dubena (P) 4599'66 pkt., 2) Drużbiak (P) 4008'055, 3) Wrzecionek, 4) Szturma. (Wszyscy z Pogoni).

W poszczególnych konkurencjach wyniki były następujące: I. dzień, sobota: Bieg 100 m.: 1) Drużbiak 11'7, 2) Wrzecionek, 3) Dubena. — Skok w dal: 1) Dubena 5'89, 2) Drużbiak, 3) Wrzecionek. — Pchnięcie kulą: 1) Wrzecionek 9.13, 2) Dubena, 3) Lichtblau (Sokół II.). — Skok w wyż: 1) Dubena 1.56 m., 2) Drużbiak 1.56, 3) Wrzecionek, 4) Szturma. Bieg 400 m.: 1) Drużbiak 57.9, 2) Dubena 60.00 3) Wrzecionek. — II. dzień zawodów, niedziela: Bieg 110 m. przez płotki: 1) Dubena 19'8, 2) Drużbiak 20'1, 3) Szturma 21'6, poza konkursem Kliczyk (P) 21'6. — Rzut dyskiem: 1) Wrzecionek 27.65, 2) Dubena 26.28, 3) Szturma, po za konkursem Chrusz (Sokół Mac.) 30.44. — Skok o tyczce: 1) Wrzecionek 2.97 m., 2) Dubena, 3) Szturma, po za konkursem Lichtblau (Sok. II.) 3.27 i Kluk (Sok. Mac.) 3.17. — Rzut oszczepem: 1) Dubena 36.38 m., 2) Szturma, 3) Wrzecionek, po za konkursem Chruszcz (Sok. Mac.) 46.03. — Bieg 1500 m.: 1) Dubena 5.10.8, 2) Drużbiak

LEKKOATLETYCZNY TRÓJBÓJ PAŃ

zorganizowany przez sekcję lekkoatletyczną Pogoni został odwołany z powodu złych warunków atmosferycznych.

MISTRZOSTWO OKRĘGU W SIATKÓWCE PAŃ.

Wyniki zawodów w siatkówce pań o mistrzostwo okręgu, odbytych w dniu wczorajszym na boisku „Droru“, są następujące: Hasmona — Sokół-Macierz 25:23, Sokół — Lwowianka 30:0 w. o., Dror — Sokół Macierz 30:20, Sokół II. — Strzelec 30:0 w. o., Lechja — Hasmona 29:22, Dror — Lechja 30:5, Dror — Sokół II. 25:18, Dror — Sokół Macierz 24:21 (rewanz). Klasyfikacja ogólna II. kolejki rozgrywek o mistrz. w siatkówce: 1) Dror 6 gier 12 pkt., 2) Sokół II., 3) Sokół Macierz.

ZAWODY PŁYWACKIE NA „ŚWITEZI”.

W dniu wczorajszym odbyły się kwalifikacyjne zawody pływackie na stawie „Świtez” zorganizowane przez Lechję i Pogon. — Wyniki są następujące:

50 m. styl dow. dla zawodników kl. II.: 1) Englert (P.) 32.2, 2) Nowicki (L.), 3) Sokółowski (L.). — 50 m. styl dow. dla chłopców do lat 18: 1) Wolf (P) 37.8, 2) Dzieduszycki (P), 3) Szostak II. — 50 m. styl dow. dla pań: 1) Rogożanka I. (L) 1:01.8 2) Rogożanka II. (L). 100 m. styl dow. zawody kwalifikacyjne: 1) Progulski (P) 1:39.2 kl. II. 2) Liljen (P), 3) Steinberg (Dror). — 100 m. na krzyżach dla pań: 1) Futyrkówna (P) 2:05.8, 2) Rogożanka, 100 m. na piersiach dla pań: 1) Diener (P) 1:36.1, 2) Nowak (P), 3) Gross (H.). — 500 m. na piersiach dla pań: 1:23.1, rekord okręgowy. Sztafeta pozycyjna pań 3X100 m.: 1) Pogon 4:46.4, rekord okręgowy (Sulik krzyże, Diener piersi, Bober dow. — Skoki: 1) Świsterski (L) 4 pkt., 2) Lack (L) 3) Nowicki (L).

Międzynarodowe zawody lekkoatletyczne w Warszawie.

W sobotę i niedzielę odbył się w Warsza-

Z POWODU LIKWIDACJI

ZUPEŁNA WYSPRZEDAŻ

pierwszorządnej konfekcji męskiej i dziecięcej niżej cen fabrycznych. Ubrania, raglany i palta począwszy od 70 zł. krótki jeszcze czas. — Proszę więc zaopatrzyć się na sezon jesienny.

LEON HIRSCHSPRUNG we Lwowie, pl. Marjacki 7.

w lokalu D. FEILA, Dom jedwabni. 3572

Hurt. Części do „Chewrolet” Detal.

Części zamienne do wozów typu „Chewrolet” z pierwszorządnych fabryk amerykańskich w wyborowych gatunkach po cenach nadzwyczaj konkurencyjnych. Opony i dętki „Goodyear”, „Michelin”, „Englebert”, „Fisk”, „Dunlop”, „Pirelli”. Masywy do aut ciężarowych światowej marki „Bergnognan”. Oleje, smary i wszelkie akcesoria — poleca 3594

Leon Arnold

Lwów, Szkarпова 3. - Telefon 52-09.

UWAGA! TANIEJ, NIŻ WSZĘDZIE! UWAGA!

SILNE! — TRWAŁE! — TANIE! 35810

UBRANIA ROBOTNICZE, PŁASZCZE OCHRONNE, BLUZY fryzjerskie i keinerskie, KAFTANIKI rzeźnicze, kucharskie itp. KOMBINEZY dla motocyklistów i szoferów

Indziej wszelką zawodową odzież ochronną wykonuje i sprzedaje za bezcen

„HYGIENA” ZNANE ŹRÓDŁO OCHRONNEJ ODZIEŻY ZAWODOWEJ

we Lwowie, ulica Żółkiewska 45, telef. 72-84.



Zachwycą każdą gospodynię. — Już wszędzie do nabycia. 35705

PERLAKI-KASPRA

Walce, Kamienie, Turbiny, Motory, Dynamy, Transmisje, Pasy, Gazy, Gurty, Ryflarki, oraz inne maszyny — poleca

„PILOT”

LWÓW — ULICA BATOREGO L. 4.

Katalogi na żądanie. 35806

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”!

Wolne posady

POŁOWEGO i parobka na ordynarię poszukuje zaraz. odpisy świadectw; Zarząd dóbr Gólgory. 34694

RUTYNOWANA siostrę — pielęgniarkę do niemowląt z dłuższą praktyką kliniczną przyjmie od 15 Sanktorium „Vita”. Lwów, listopada 22. 35519

PANIENKA zdrowa, miła, sympatyczna do dziecka, dobrze połączona, potrzebna zaraz. Zgłoszenia osobiste: Połockiego 71, Lityńska. 35411

PRZYJMĘ chłopca do nauki Polaka. Jan Wajda — krawiec męski, Piekarska Nr. 20. 35389

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekulowicza — Warszawa, Żorawia 41. Kursy wynajmują listownie buchalterii, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografii, na nki handlu, prawa, kaligrafii, pisanie na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. — Po ukończeniu świadectwo. — Żadajcie prospektów. 3430

1,500 — 3,000 ZŁOTYCH — miesięcznie zarobik może każdy. Wypłacamy natychmiast najwyższą prowizję gotówką i zaliczkujemy. Przy energicznej pracy wysoka pensja. Okazja dla agentów losowych i ubezpieczeniowych. Wszystkich pouczamy. Zgłoszenia — Skrytka pocztowa 83 — Lwów. 34112

ZDOLNA panna do szycia natchmiast potrzebna. — Śniadeckich 5, parte! na prawo. 35686

PRZYJMĘ chłopca — do praktyki kucharzkiej. Wia domości: Cwynar, Krzywa Nr. 10. 35648

WIĘKSZA firma gwarantuje przyjęcie na praktykę dwóch praktykantów lub praktykantki. Listy do Adm. Wieków Nowego pod „Handel”. 35669

ZARZĄD Zakładu dla umysłowo chorych w Kalparowie, przyjmie bezwzględnie ukwalifikowanego — czeladnika piekarskiego. — Zgłoszenia z dokumentami w Zarządzie Zakładu. 35658

PANIENKĘ intel. na praktykę przyjmie Salon kosmetyczny Sładowska ul. Akademicka 21. 35483

POSZUKUJE uzdolnioną pannę do wędliniarni. Ul. Gródecka 8, Baczynski. 35371

PRAKTYKANTA — LUB MŁODEGO SUBJEKTA z działu cukierniczego poszukuje firma „Plutos”, ul. Legionów 1. 35539

CHŁOPAKÓW rosyłych do praktyki ślusarskiej i płatnego chłopca do roblenia siatek, przyjmie zaraz fabryka mebli żel. PROCKO, Lwów, Terejarska 10. 35303

POTRZEBNY uczeń do księgarni. Warunki: ukończona szkoła powszechna lub 3 kl. gimn. Zgłaszać się w Księgarni w Hotelu George’a. 35583

PANNE uzdolnioną w ekspedycji wędliniarskiej poszukuje Wesołowski, Leona Sapiehy 28. 35579

PANIENKA intel. — do dwójga dzieci potrzebna. Wesołowski, Leona Sapiehy 28. 35578

FRYZJERKA damska dobra siła, zostanie przyjęta Schussberg, Gródecka 10; 35594

STARSZEGO praktykanta fryzjerskiego bez różnicy wyznania, poszukuje od zaraz. Fryzjer W. Buc — Gródek Jagielloński, ulica Przemyska 35481

POMOCNIK branży żelaznej i praktykant zostaną natychmiast przyjęci. Wia domości: Rubinfeld, Gródecka 75. 35593

POSZUKUJE się intel panny do dwójga dzieci lat 7 i 5. Roth, Gródecka Nr. 18. 35595

DZIEWCZYNA do dziecka i pomocy w gospodarstwie zostanie natychmiast przyjęta. Łyczakowska 4, stolarnia. 35711

DLA MIASTA Lwowa poważne Towarzystwo Ubezpieczeń na życie, wypadki i odpowiedzialności cywilnej poszukuje panów i pań za wysoką prowizją, ewentualnie stałe pobory. Oferty skrytka pocztowa 82. 35718

KUCHARKE dla Katowic, przyjmie Federowa, Na Błonie 2, II. p. 35606

SAMODZIELNE, zdolne — podreżne do sukien przyjmie Münzerowa, Pilsudskiego 17. 35762

DO 2 osób służącą czystą i uczciwą z gotowaniem, świadectwami, przyjmie. — Mikołaja 7, partier. Zgłoszenia przedpołudniem. 35628

POSZUKIWANE kwalifikowane pracownice do nabijania i obciążania czekoladek, następnie do zawijania cukrów gwiazdkowych oraz siły początkującą zwyczaj 16 lat. Zgłoszenia: ul. Panieńska Nr. 23; 35532

AKWIZYTORÓW podróżujących dla poszczególnych powiatów województwa — krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego dla zbytu silników spalinywych poszukuje się. Listy pod „Motor” do Adm. Wieków. 35554

MASAZYSTY fachowego — poszukuje 2 lub 3 razy tygodniowo. Listy z podaniem warunków do Adm. Wieków pod „Otyłość”. 35586

POSZUKUJE intel. panienkę zyd. do 2-ga starszych dzieci tylko z nauką — chłopczyka I. kl. normalnej. Listy pod „Żydówka” do Adm. Wieków. 35642

DZIEWCZYNNKI do sprzątania szukam. Kosmeo, — Mikołaja 7. Zgłoszenia przedpołudniem. 35629

POSZUKUJE dochodzącą do wszystkiego. Śniadeckich 2. I. p. ganek na lewo. 35731

PRZYJMĘ stateczną rutynowaną osobę umięającą trochę szyć, do zajęcia się półtoraroczną dziewczynką od 9 rano do 6 popołudniu. Listy pod „Aka” do Adm. Wieków. 35734

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami, do dwóch osób, uczciwa i solidna od 15. września — lub 1. października potrzebna. Ul. Gipsowa Nr. 32 — III. p. 35736

POTRZEBNA natychmiast dobra kucharka. Zgłoszenia: Ziemiakowskiego 12, partier, Wężykowie. 35747

POSZUKUJE służącą z dobrymi świadectwami lubiącą dzieci od 15. września. Ul. Pilsudskiego 21, II. p. Romańska. 35750

ROBOTNICA, która umie kłóć pudełka może się zgłosić do pracy. Wytwarzania wykwaczy, Ossolińskich 11. 35753

SŁUŻĄCA umięająca gotować, z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz za dobrem wynagrodzeniem — Scheiningerowa, Kazimierzowska 43. 35754

UCZNI ślusarskich przyjmie. Rycońska 37. 35737

POSZUKUJE zdolnego czeladnika szewskiego i chłopca z początkami. Szczepan Wieża, plac Bilezowskiego Nr. 1. 35763

POMOCNIK handlowy z działu korzenno delikatesowego zostanie zaraz przyjęty. Firma Stanisław Moor, Zielona 17. 35764

POSZUKUJE szwaczki do szycia bielizny sklepowej. Ignacy Pulwer, Lwów, ul. Kazimierzowska 3. 35767

PRACZKA potrzebna natychmiast, wymagane pierwszorządne pranie, prasowanie bielizny męskiej. — Badoń 17, partier lewy — między 15—16. 35769

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22, poszukuje — pielęgniarki, bony, gospodynie dworskie, kucharki, pokojowe, służące. 35776

PODRĘCZNA — zostanie przyjęta. Asnyka 7, w podwórzu, II. p., drzwi 10 35781

ZDOLNA manikurzystka — zostanie przyjęta na 60 proc. H. Goldstein, plac Bernardyński 17. 35782

SŁUŻĄCA do wszystkiego, zostanie przyjęta. Wiadomość od 3—4 popoł. Münzer, Zyblikiewicza Nr. 7, III. p. 35722

SAMODZIELNA modniarkę i podreżną poszukuje „Genowefa”, Pilsudskiego Nr. 8. 35725

PANNY (zyd.) z dobrą figurą przyjmie Magazyn konfekcji Adolf Czopp — Plac Kapitulny 3. 35726

NA praktykę dziewczynkę przyjmie. Kosmeo, Mikołaja 7. 35727

PRZYJMĘ chłopca i pomocnika. Pracownia obuwia, ul. Moniuszki Nr. 1, 35783

PRAKTYKANTA przyjmie zakład dentystryczny Dra Owińskiego, Halicka 21. 35781

CHŁOPCA do posyłek z dobroj rodziny przyjmie Małopolska Kasa Kredytowa, we Lwowie, Małeckiego 2. 35693

POSZUKUJE czeladnika szewskiego. Marela 24. — Furtak. 35797

DOCHODZĄCA do Froblówki na przedpołudnie poszukiwana. Zgłoszenia od poniedziałku w centrali drobnych kupców, pl. Gołuchowskich 1, od godziny 6—9 wieczór. Świadectwa pożądana. 35795

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami — poszukuje Rosengarten. Lelewela 5 B, II. p. 35788

CHŁOPCA pracownitego, do posług poszukuje Handel, Szoka 1. 35815

POSZUKUJE się wyszkoloną pielęgniarkę do porodnika na wyjazd. Zgłoszenia: Lastman, Żółkiewska 137. 35817

SŁUŻĄCA do wszystkiego, z dobrymi świadectwami poszukiwana. Ul. Akademicka 14. I. p., od 3—5. — Dr. Sonnenscheinowa. 35813

DZIEWCZYNA przyjmie fabryka „Kontak”, Sekstuska 14. 35798

CHŁOPAK do posyłki zostanie natychmiast przyjęty. Poland, Helmański 22. 35801

SŁUŻĄCA młoda do 2 osób dobrze połączona poszukiwana. Reja 4, partier lewy. 35799

Z powodu rekonstrukcji

zniżka cen do 50%. Płaszcze i pozostałe suknie za bezcen, Garsonki, Swetery, Bielizna, Bluzki, Spodniczki, Mundurki, Fartuszek. We wielkim wyborze Pończochy, Reformaty i t. d. Urzędu, Wojsk, Naucz. opust. Klientom z prowincji z powodu Targów opust. UWAGA: Dla reklamy Koszulki kol., perkal, a 650. MAGAZYN KONF. BATORO 6. 3595

LOKALE

POSZUKUJE mieszkania 5-6 pokojowego z komfortem w śródmieściu — lub przy Gródeckiej, Sapiehy. Listy pod A. Z. do Adm. Wiek. 35061.

POKÓJ do wynajęcia umiarkowany dla pana na stanowisku. Pułaskiego 10. — I. p. na prawo. 35575.

POSZUKUJE się pokoju małego, skromnie umeblowanego na 2 osoby, które cały dzień są zajęte. Wejście o ile możliwie osobno. Listy pod „Czynsz 50 do 70 zł.“ do Adm. Wiek. 35594.

DO wynajęcia pokój frontowy z niekrapkowanym wełnowym, centrum, kawalerowi, chrześcijanowi. Fredry 5, drzwi 4, I. p. — 35556.

4 POKOJE kuchnia, — 2 przedpokoje z tych 2 pokoje umeblowane, jadalnia i sypialnia od 1. października do najęcia. Ul. Lwowska 29, tel. 18-50. 35323

PRZYJME 2 uczeni (ce) — nie drogo, dobry wikt, — pokój jasny. Zamkowa 11 boczna Żółkiewskiej. 34659

POKOJU kawalerskiego z wejściem ze schodów za 70 zł. szukam. Listy do Adm. Wiek. pod „Urzednik“. — 35610.

PANNA na mieszkanie — przy rodzinie poszukiwana. Wiadomość: Kaspera Bocz-kowskiego 8, II. piętro, — przez ganek, na prawo od 2-4. 35613.

PIEKNY frontowy dwuosobowy (jedno) pokój osobne wejście, telefon, komfort, do wynajęcia. Wiadomość: Biuro Buchstaba, Jagiellońska 7. 35653.

2 POKOJE FRONTOWE i łazienka w centrum, nadające się dla lekarza lub biuro do wynajęcia od 1-go października. Listy pod A. W. do Adm. Wiek. 35639.

AKADEMIK poszukuje do nauki bardzo spokojnego pokoju blisko śródmieścia na przeciąg dnia. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod H. W. 35663.

PRZYJME urzędniczkę z całym utrzymaniem lub uczenie. Mochackiego 26, ławy parter w podwórzu — drzwi nr. 16. 35668.

DO wynajęcia 3 duże pokoje lub 2, przedpokój i kuchnia w śródmieściu dla dra, dentysty, roentgen — biura lub na prywatne. — Listy pod „Zachód“ Adm. Wiek. 35723.

GARAŻ samochodowy z mieszkaniami kierowcy jest do wynajęcia w śródmieściu. Wiadomość u portiera Hotelu Warszawskiego. 35731

POKÓJ elegancko umeblowany z klatki schodowej, od 15. września do wynajęcia. Sapińskiego Nr. 3 — II. p. 35759.

POMIESZKANIE z utrzymaniem dla studentek, — 1-2 pokoje częściowo umeblowane, można wstawić kuchnię za rocznym czynszem. Teresy 2 C. I. p. — dozorca wskazuje. 35770.

POKÓJ wspólny dla pań; Żmiorowicza 12, parter. — 35774.

MIESZKANIA komfortowe w każdej dzielnicy miasta ma do wynajęcia Firma „Kontrakt“, Batoro 36; tel. 76-46. 35744

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, do wynajęcia zamożniejszemu akademikowi, ul. Żulińskiego Nr. 3. Wiadomość u właścicieli. 35751

WYNAJME za rocznym czynszem różno nowe mieszkania. Dekerta boczna 3; 35721.

LOKAL sklepowy Pasaż Hausmana, 2 ubikacje do oddania od zaraz. Zgłoszenia „Loka“ Administracja“. 35819.

POSZUKUJE pokoju o dwóch oknach, w parterze, z fortepianem na dwa po południa w tygodniu, okolica: dolna Kochanowskiego, Batoro, Piłsudskiego. Odpowiedź do Adm. Wiek. pod „Rytmika“. — 35804.

POKÓJ umeblowany osobny. Kopernika 3, podwórze prawo, II. piętro. 35808.

POKÓJ frontowy ewentualnie z wiktami dla dwóch solidnych Panów. Zdrowia 6, II. p., drzwi na prawo, od 11-5. 35809.

POSZUKUJE pokoju umeblowanego z klatki schodowej, centrum. Listy do Adm. „Prokurent“. — 35794.

WEZME studentkę na mieszkanie z utrzymaniem pierwszorzędnym za 120 zł. miesięcznie. Zgłosz. się do Wiek. Nowego pod „Śródmieście“. 35791.

DUŻY i mały pokój z częściami utrzymaniem — tylko dla solidnych i zamężnych. Ulica Dąbrowskiego Nr. 12, parter, na lewo. 35397

POKÓJ frontowy, umeblowany zaraz do wynajęcia. Tarnowskiego 9, parter lewy. 35802.

Kupno-Sprzedaż

KAMIENICA trzypiętrowa komfort. Cała wolna, 12 proc. dochodu. Okolica Sapiehy. Wkład około 16.000 dolarów. Tak sama dwupiętrowa, okolica Zielonej. Wkład około 7500 dolarów. Willa komfortowa, pięć pokoi. Ogród. Konię Listopada. Cena 4.300 dolarów. Wkład około 2700 dolarów. Sprzeda Centralna Agencja, Kopernika 14 35171

DOM murowany, 6 ubikacji, 400 sążni ogrodu wszystko wolne do sprzedania. Michalski, Lwów, Sobieskiego 12. 34481

OCHRONA przed włamaniem! Yale oryginalne — amerykańskie zatrzaski polecenia Rentschner, Legionów 37. 35331

ŁÓŻKA ŻELAZNE, mosiężne, umywalki — polecenia Rentschner, Legionów 37. 34248

FUTRA okazują sprzedaje i przyjmują do sprzedaży „Universum“, Lwów, Pasaż Mikolasa. 34672

SZAJOWSKIEGO, Równy gramatyka polska dla wszystkich klas szkół powszechnych, wydanie drugie we wszystkich księgarniach w Polsce. Zamówienia: Szajowski, Lwów, ul. Żmiorowicza 17. 35271

KTO chce szybko kupić, sprzedać lub wydzierżawić majątek ziemski, kamienicę, wille, domek, parcie, oraz wynająć lokal przemysłowy lub mieszkanie — niech zgłosi natychmiast do firmy „Kontrakt“ — Lwów, Batoro 36. Telefon 76-46. 35109

ZEGARKI Omega, Dora, Sohfausen, Zenith z fabryk szwajcarskich — po najniższych cenach sprzedaje Gutermann, Sykatuska 14. 34796

SPRZEDAM wyjątkowo — korzystną parcelę w I. dzielnicy lub zamienię na dom z ogrodem Wolski — Częstochowska 33. 35429

RZEZNIKI Haki porcelanowe na mięso, noże, stal, poleca Rentschner, Legionów 37. 34247

PIANINO kupię zaraz, gotówką płacę. Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 34955

BEZ KOSZTÓW pośrednictwa, kupi lub sprzeda nieruchomość — kto zgłosi dokładnie swe żądanie i adres do Centrali Reklamowej, ulica Koralkowa 4 — pod „Ścisłość“. 35325

REALNOŚĆ dwupiętrowa — blisko parku Kińskiego, z wolnym mieszkaniem pięciopokojowym, — pełny komfort, do sprzedania. — Wkład 10.000 dol. Wiadomość z grzecznością w kancelarii adwokata Dra Karla Einhaugera, ul. Sykatuska 21. 35323

FISKALMONJE głośne — zaraz sprzedam. Zborowskich 1. 16. 34461

RÓŻNE MASZYNY — do szycia wysprzedaje; także na raty. Komisowy, ulica Piłsudskiego 11. 32265

FORTEPIAN do nanki, — krótki, dobry sprzedam. Kolesza, Sykatuska 1. 10; 34661

SPRZEDAM nową elegancką sypialnię mahoniową. Listy pod „4,000 zł.“ do Adm. Wiek. 34856

FUTRA męskie, damskie, nowe i używane okazują sprzedaje i przyjmują w komis Lwowski Sklep Komisowy, Pasaż Mikolasa. 34249

LATARNIE KARBITOWE do traktorów i młocarni — poleca we wielkim wyborze „LUMEN“ pl. Marjański 4. 35063

SKŁAD DRZEWA rębane i węgla sprzedam tylko katolikowi. Sapińskiego 15. 35014

DOM nowy ze sklepem — sprzedam. Juziak, Zniesienie 679. 35254

REALNOŚĆ 2 morgi ogrodu, Wulka panińska sprzedam. Wiadomość: Staszica Nr. 8, gospodarz, od 2-3; 35611

WANNY kąpielowe z powodu wielkiego zapasu okazują do nabycia. Zająk, Ossolińskich 14. 35651

OKAZYJNIE sprzedam — futro z nurek. Wiadomość: Cukiernia „Toska“, Chorażczyzyna 7. 35649

STEYER 6-cio osobowy po remoncie do sprzedania. — Towarzystwo Terenowe — Lwów, pl. Marjański 10, I. p. 35654

SPRZEDAM wiedeński kutschorajeton i uprzęż zółta na parę koni. Ulica Forosiewicza 38. 35671

PIĘKNE jolone rogi okazują sprzedam. Wiadomość Maleckiego 3/II. na prawo. 35507

BLOKI rysunkowe. Ceny konkurencyjne. Nr. I. 50 gr. II. 65 gr., III. 80 gr. IV. 90 gr., V. 1 zł. 20 gr. VI. 1 zł. 40 gr. poleca firma „SARMACJA“ Lwów. Akademicka 8, Tel. 48-74. 35584

SPRZEDAM sklep z towarami w śródmieściu katolikowi. Listy do Administracji Wiek. Nowego pod „Zysk“. 35494

DLA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ mundurki, ubranka i płaszcze od zł. 20 począwszy „TRYKOT“ ul. Hallicka 21. 35681

2 AUTA do sprzedania. — Restauracja, Gródecka 49. 35773

FORTEPIAN pierwszorzędnym sprzedam tanio — części ulgowo. Kopernika 26, — Skleniarski. 35717

WOJNY dom nowo murowany, dwa pokoje, kuchnia, duży ogród, z powodu wyjazdu sprzedam. Blacharska Nr. 11, II. p., drzwi na lewo. 35391

KOMPLETNE wyprawki — dla niemowląt „SPORT“, Plac Hallicki 3. 35683

PRZEPISKNA garderoba dla dzieci „SPORT“ plac Hallicki 3. 35683

AUTO ciężarowe, mało używane do sprzedania. Ul. Czwaraków 4. 35623.

TERPENTYNĘ bezwoną, białą, francuską w najlepszej jakości — dla aptek i sklepów znaczny opust — poleca MAKAROWSKI — skład farb, Lwów, ulica BATORO 12. 35513

MEBLE wszelk. rodzaju nowe i starożyt. garnitury salon, sypialnia, wień. barok biblioteki sprzedaje po cenach przystępnych. LIPPER, Kopernika 17, Telefon 4177. 3518

STODŁO angielskie (komplet) do sprzedania. Krzywczaka 5, I. p., drzwi 6 — godz. 13-15. 35730.

WILA nowa, dwa pokoje, kuchnia wolna, dochód roczny 4,976 złotych — cena 35,000 zł., wkład 21,000 złotych rogatka Żółkiewska. Wila 7 ubikacji z tego 3 wolne ul. Kochanowskiego cena 2,000 dol. z powodu wyjazdu sprzedam Biuro „Kontrakt“, Batoro 36 — Tel. 76-46. 35743

KAMIENICA piętrowa, — ogród, wjazd, trzy pokoje wolne, wkład 3500 dol. z powodu przeniesienia sprzedam Biuro „Kontrakt“ ulica Batoro 36. Tel. 76-46. — 35741

CEGLE sprzedaje dogodnie Cegielnia Stare Sioło koło Lwowa. 35745

SPRZEDAM: Szafa dębowa 40 zł., materac sprężynowy 40 zł., magiel pokojowy 100 zł., sosnowa szafa duża, stół, łóżko za 50 zł. Łowandówka, ul. Grunwaldzka 61 A. 35796

HAILO! Niech państwo się pośpiesza kupić okulary tanio i dobrze w firmie „Optyka“, Piłsudskiego 19. I. p. 35792.

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast, płacę dolarami, Kopernika 26, — Skleniarski. 35779

REALNOŚĆ sprzedam dogodnie, 18 ubikacji, ogród, stajnia. Listy do Adm. Wiek. pod „Cegła“. 35746

SPRZEDAM parcelę boczna Blonnei. Wiadomość — Lwów, Błonna 28, Krawczyżyn. 35637

BLACHA w dobrym stanie do sprzedania. Sw. Zofii 61, Lwów. 35397

KUPIE dom przy tramwaju, cena 3000 do 4000 dolarów. „Dom“ Postępow. Romanowicza 10. 35807.

DWA auta Overland Whip pet limuzyny 6-cio i 4-ro cylindrowo nowe po rozważeniu zastępstwa po cenę własnych kosztów na dogodnych warunkach — sprzedam lub zamienię za parcelę, Puchalski, Nabielecka 49, między 1-4. 35812

SPRZEDAM okazują — fortepian wiedeński marki. Dolański, Grotgiera 6. 35799.

Posad poszukują

POSZUKUJE miejsca do chodzącej do starszego — dziecka lub do jednej osoby. Zajmę się gospodarstwem domowym samodzielnie. — Zgłoszenia do Wiek. pod „Samodzielnia“. 9195

MALŻENSTWO młode, bezdzietne, nieposzlakowane, nieciężkie i pracowite, poszukuje miejsca do kamienicy. Listy pod „Prowincja“ do Adm. Wiek. 35561

LEPSZA starsza osoba poszukuje posady gospodyni w Lwowie, dobrze grofuję, zna szycie, — wynagrodzenie skromne. Chętnie za miastem. Listy do Wiek. pod „Godna zaufania“. 3580

LEPSZA kucharka poszukuje miejsca do wszystkiego do dwójki osób lub do jednej. Ul. Żulińskiego 16, u dozorcy domu. 34991

RYSOBNIK specjalista płótkowy, przyniósł do rysowania mapy, plany i szkice reklamowe. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod A. B. 35675.

SIUSARZ — MECHANIK, obznajomiony z maszyną parową i siłnikami spalnymi, również z maszynami rolniczymi, poszukuje posady na prowincji. Listy pod „Essem“ do Administr. Wiek. 35580

EMER, podoficer rachunkowy, lat 30, energiczny, uczelny, dobrze się prozeznający, poszukuje jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe listy pod „Emeryt 30“ do Administr. Wiek. 35756.

INTELGENTNA osoba — wdowa z dzieckiem, zajmuję się gospodarstwem; dziećmi lub 11 p. zajęciem u samotnych osób za utrzymanie. Zgłoszenia do Adm. Wiek. „Bez środków do życia“. 9193

BIURO NIEMCZYNSKIEJ, PLAC AKADEMICKI 3, TELEFON 13-61 — poleca nauczycielki, nauczycieli, Francuski, Niemiecki, freblanki, pielęgniarzy, kucharzy, klucznice, ogrodników, zarządczynię, gardedobian, szoferów, monterów, biuralistów, rzemieślników, ekonomów, leśniczych, personal restauracyjny, — sklepowy. 35366

200 DOLARÓW dam temu, kto wystara mi się o posadę sekretarza. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „200 dolarów“. 35332

EMERYTOWANY funkcjonariusz Pol. Państw. lat 32 poszukuje posady inkasera. Listy pod „En“ Adm. Wiek. 35724

MŁODA panienka z praktyką koło gospodarstwa dworskiego, — posiadająca znajomość szycia, oraz bardzo dobre referencje, poszukuje posady, może być pomocą pani domu. Warunki bardzo skromne. Oferty: Żywiec, Batoro 21 Przemyski drzewny, Karłowiczówna. 35339

SZOFRER egzaminowany z początkami warsztatowemu, z dobrymi poleconiami, szuka posady prywatnej. Narpecha Mikolaj, Zdoborze. 35729.

ODDAM potowę z dwóch pierwszych miesięcy panacji za wynalezienie mi posady samorządowej. Mam ukończoną szkołę średnią. Zgłoszenia adresować: Stawoj Ołunowiecki, Sokal — Zabuzze. 3577.

WDOWA bezdzietna, inteligentna, nieposzlakowana, uczelna, sympatyczna, poszukuje samodzielną posady gospodyni za skromne wynagrodzenie. L. Pawlikowska, Katusz, ul. Kolejowa. 3581.

BIURALISTKA z praktyką poszukuje posady w Lwowie lub na wyjazd. — Listy pod „Biuralistka“ do Adm. Wiek. 35570.

POMOCNIK krawiecki poszukuje posady. Listy pod „Wykończono“ do Adm. Wiek. 35619

ASYSTENT farmacji poszukuje posady. Listy pod „Farmaceuta“ do Adm. Wiek. 35641.

MASZYNISTKA ratynowana na poszukuje zajęcia na popołudniu. Listy do Adm. Wiek. pod „Popołudnie“. 35761

MANIKURZYSTKA zdolna poszukuje posady w pierwszorzędnym zakładzie. — Zgłoszenia do Adm. pod „Wasia“. 35790

SAMODZIELNY buchalter, bilansista, reprezentatywny, rzutki z wszechstronną praktyką kapięka i poważnymi referencjami poszukuje posady. Nadaje się też na kierownicze stanowisko. Warunki niewygórowane. Listy pod „Nieprzeciętna siła“ — Biuro dzienników Scherera, Pasaż Hausmana. 35820.

PANNA z półroczną praktyką pisząca na maszynie poszukuje posady w małym biurze na skromnych warunkach. Listy do Adm. pod „Orientacja“. 35821.

PANNA intel. bez środków do życia poszukuje pracy. Zgłoszenia do Adm. pod — „Los“. 35822.

OSOBA starsza intel. z szyciem poszukuje posady do wyręczenia pani domu w gospodarstwie, ewentualnie do dziecięcej edukacji nauczki i utrzymania i skromne wynagrodzenie. Do Adm. pod „Skromne wynagrodzenie“. 9196.

CZELADNIK fryzjerski — poszukuje posady. Warunki proste podać. Aleksander Polański, Zagórz 2. — 3530.

Kupno-Sprzedaż

MATERIAŁY na FIRANKI, Indanthreny, Portjery modne. Artystyczny warsztat nowoczesnej dekoracji WANK, plac Marjański Nr. 5, I. piętro. 3045

ZIMNA WODA parcelacja osiemnastu morgów, położenie słoneczne, niedaleko dworca. Dwuletnie spłaty. Rutowskiego 7; Notariat. 34601

SPRZEDAM motocykl 5 KM, w dobrym stanie za 800 zł. Poniatowskiego 11, parter, między 1-4 godz. 35785

PIANINA

nowe od 2.300 zł. na dogodnie spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 33723

SPRZEDAM płaszcz czarny, krzesła, łóżka składane z materacem, etażerka, kuchenne wieszadła. Ulica Zielona 37, II. piętro, — drzwi 3, tylko od 2-5. — 35724:

KREDENS dębowy, meble sprzedam. Jabłonowskich 2 drzwi 16, godz. 6-7 po południu. 35714

SAMOCZODY

OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 3585

ŁÓŻKO mosiężne wieńskie patent Kieziel okazujno sprzedam. Lwów — Potockiego 8, dozorca. 35748

SALONIK mahoniowy 4 krzesła, 2 foteliki, kanapka stolik konsola, ślupek — markiza prawie nowy 2.000 zł. Rzebiarska 4, I. p., — balkon na lewo. Oglądać od 1-3. 35749

OKNA I DRZWI

w dobrym stanie, oszkłone i okute do sprzedania.

Wiadomość — Sokoła 4 — u portjera. 9166

Z POWODU wyjazdu sprzedam dom piętrowy słoneczny, mieszkanie trzy pokojowe wolne. Domsa 6 — podwórze. 35633

SYPIALNIA CZECZOTOWE, jasnowe od 1000 zł., sprzedaje w gotówce i na raty własna wytwórnia — Lwów, Kochanowskiego 92 35224

„HARMONJA” MAGAZYN NUT

E. SCHMAL Lwów, RONANOWICZA 11 — poleca NUTY na fortepian, skrzypce, śpiew, oraz zespoły orkiestrowe. — Wysyłka na prowincję. 35346

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller, ulica Nabelska 45. Przeróbki modela — tania. 35604

KAMIENICA trzy piętra, w komfort, pierwszej klasy budowa, czynsz miesięczny 750 złp. za 11.000 dolarów sprzedaje Zarząd tejże. Telefon 70-78. 35116

MIÓD górski, leczniczy w cenie 6 zł. 50 gr. za kg. wysyła w każdej ilości z opłaconym portem M. Bornecz. Zoleznikowa p. St. Sącz. 3540

KTO chce być właścicielem parceli budowlanej — letnisko Zimna Woda, niechaj kupuje tylko okazujno sążeń ośm zł. Życzakowska 4, stolarnia. 35740

PIELUSZKI DLA NIEMO-WŁAT od zł. 1,25 — oraz kompletne wyprawki „TE-TRA” po cenach oryginalnie fabrycznych, „TRY-KOT” ul. Halicka 21. 35680

GOTÓWKA — RATY. — MATERACE 3 poduszki 30 zł. OTOMANY gobelinowe 55. KANAPKI rozkładane 55. FOTELIKI rozkładane 45. ŁÓŻKO skrzynkowe tapicerowane 50. Siatkowe 40 Wkłady druciane 30. Wieszadła stojące 25. Fabryka ZAKS, Lindego 6. 35497

WOZEK DLA CHORO-go do sprzedania. „Univer-sum” Składnica komisowa, Lwów, Pasaż Nikolaszka 35783

PIANINA nowe od 2.300 zł. na dogodnie spłaty. Długoletnia gwarancja fabryczna. Nowacki ul. Piłsudskiego 17. 33723

KUPIĆ fortepian lub pianino dobrej marki — tylko okazujno za gotówkę. Podać cenę i markę. Listy pod „Trzeci sezon” Adm. Wiek. 35789

DENTYSTYCZNA umywalka „Ash” niklowa, bardzo ładna, okazujno do nabycia u dentysty Selzera, — Gródecka 64. 35818

OKAZYJNE, także najnowsze modele, najkorzystniej sprzedaje **Automobilowe Biuro Inż. Z. BRAUN**, Tarnowskiego 7, telef. 74-98. 3585

WALCE młyńskie Ganz używane podwójne 50 cm., Plansichter, Filter, okazujno do sprzedaży PILOT, Lwów, Batorego 4. 35545

SPRZEDAM willę plotrową, 3 frontowa z ogrodem śródmieście, wolnych osiem pokoi z przynależnościami Listy pod „Gewa” Adm. Wiek. 35652

WALCE młyńskie Ganz używane podwójne 50 cm., Plansichter, Filter, okazujno do sprzedaży PILOT, Lwów, Batorego 4. 35545

SPRZEDAM willę plotrową, 3 frontowa z ogrodem śródmieście, wolnych osiem pokoi z przynależnościami Listy pod „Gewa” Adm. Wiek. 35652

JADALNIA i sypialnia wieńskie, gabinet męski mahoniowy okazujno do sprzedania. — Wiadomość: Rynek 42, Firma Markiewicz, sklep korzenny. 35181

SKŁEP spożywczy w dobrej miejscowości, bez mieszkania, sprzedam katolikowi. Listy pod „Spożywczy” do Adm. Wiek. 35480

„HARMONJA” MAGAZYN NUT

E. SCHMAL Lwów, RONANOWICZA 11 — poleca NUTY na fortepian, skrzypce, śpiew, oraz zespoły orkiestrowe. — Wysyłka na prowincję. 35346

ELEGANCKIE kapelusze damskie (nowości sezonu) po cenach bardzo przystępnych. Helena Müller, ulica Nabelska 45. Przeróbki modela — tania. 35604

KAMIENICA trzy piętra, w komfort, pierwszej klasy budowa, czynsz miesięczny 750 złp. za 11.000 dolarów sprzedaje Zarząd tejże. Telefon 70-78. 35116

MIÓD górski, leczniczy w cenie 6 zł. 50 gr. za kg. wysyła w każdej ilości z opłaconym portem M. Bornecz. Zoleznikowa p. St. Sącz. 3540

KTO chce być właścicielem parceli budowlanej — letnisko Zimna Woda, niechaj kupuje tylko okazujno sążeń ośm zł. Życzakowska 4, stolarnia. 35740

MEZCZYZNA w średnim wieku na stanowisku samorządowym VIII. stop., poszukuje odpowiedniej towarzyski życia w celu małr. Listy pod „Kierownik” do Adm. Wiek. 35738:

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM skradzioną książeczkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Lwów, Alojzy Kazimierz Wallha. 35417

UNIEWAŻNIAM dokument wojskowy wydany przez komisję poborową w Busku (P. K. U. Kamionka Strumilowa, na nazwisko Matosz Stachów. 35729

ZNAŁAZCA teczeki zostawionej dnia 5 b. m. w po południowym lokalnym pogotowiu Brzechowica lub w szóstce na przestrzeni Dworzec — Policja Pastw. — zechce łaskawie zwrócić przynajmniej zawarty w niej rękopis i karte pod adresem ul. Karpacka 3 — II. p. 35752:

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. :—: Telef. 51-10. :—: tylko naprzeciw Szkolna. 35758

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez 6 Pułk Sap. Kolarz Stanisław. 35431:

UNIEWAŻNIAM się zgubioną książkę wojskową — wydaną przez P. K. U. — Gródek Jagielloński, na nazwisko Władysław Czyż ur. 1902 w Kamienobrodzie gmina Białogóra, powiat Gródek Jagielloński. 3582:

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez 13 D. A. K. na nazwisko Jędrzej Kędzia, bombardiera, urodzonego w roku 1904 w Obydowie — powiat Kamionka Strumilowa, województwo Tarnopolskie, religijny rzym. kat. oraz dowód osobisty z fotografią. 3574

ROZMAITE

LEKARZ-DENTYSTA **A. JUNGFER** Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego). Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

ZDROWE domowe obłady na miejscu i do menażek: cena 2,50. Kraszewskiego 9 I. p., drzwi na lewo. 35426

SPÓLNIKA z gotówką 8.000 dolarów do bardzo korzystnego interesu, tylko katolika. Listy pod „Dobry interes” do Adm. Wiek. 35491

PRZYJME na wychowanie dzieci 1 lub 2 w zdrowej okolicy. Listy do Adm. Wiek. pod „Dynów”. 35735:

ZAWODOWY ogrodnik kom sad, ogród, stajnia — 2 pokoje, kuchnię wydzierza. Potockiego 1. 114; 35408

MAJA

SAMOCZODY OSOBOWE wynajmuje na wycieczki, ślubu itp. jakoteż dziennie lub na kilometr „Lumen” plac Marjański 4, tel. 23-90. 35755

KUFRY, walizki, teczeki, torebki damskie — poleca, naprawia, wykonuje fabryka Barasz, plac Bernardyński 2. 35515

AKUSZERKA SEKULA — przyjmuje panie. Gródecka 49, J. p. 35454

PIERWSZORZĘDNY wikt BEZPŁATNIE przez pół roku, dam za wypozyczenie 500 zł. na 6 miesięcy za zabezpieczeniem. Listy pod „Ketrzyńskiego” do Adm. Wiek. 35669

PRZYWOŻĘ BURAKI — autem ciężarowym lub go sprzedam. Pasternakowice, Kaspra Boczkowskiego 14; 35621

REPERACJE ZEGARKÓW wykonuje solidnie, szybko i tanio Komorowski — Murtka, Bielowskiego 3. 32969

WŁOSY ZBYTECZNE tworzy używa się bezpowrotnie. Kosmeo, Mikołaja 7. 35634

POSZUKUJE spółnika do rentownego przedsiębiorstwa z kapitałem 500 dolarów. Wiadomość Grotzgera Nr. 2, drzwi 1. 35625

NAJTANIEJ PRZERABIA I POKRYWA

Kaz. Skibiński Lwów, Kopernika 4. :—: Telef. 51-10. :—: tylko naprzeciw Szkolna. 35758

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości. Sobieskiego 30, parter. 34687

LUSTERKA PO TOREBEK wykonuje firma M. Byk, ul. Ormiańska 17 — Tel. 52-27. 35521

AKUSZERKA Ltkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 9, drzwi 2, parter. 32704

PRACOWNIA trykotarska Kola Polek, Sokoła 1. i, wykonuje i przerabia najmodniejsze fasony garsoniek, pulawerów, żakietów podrabia pończochy i podnosi oczka 35437

W BANKACH zastawionych wykupuje, dopłacam najwyższą wartość, stare zęby kupuje. Zakład zegar mistrzowski Anstreichera, Kaszmirzowska 5, naprzeciw Szpitalnej. 35778

LEKARZ-DENTYSTA **A. JUNGFER** Lwów, Na Błonie 2. (vis a vis Kopytkowego). Ceny niższe. — Dogodne warunki spłaty. 3012

FIRMA „OSZCZĘDNOŚĆ”, Tkalnia Z. Frajmana, wyrabia pierwszorzędne koce z kawałkami materiałnych w cenach konkurencyjnych. Zniesienie 116. 34985

AKUSZERKA, przyjmuje panie. Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. 34688

CHŁOPCZYK 6-cio letni do oddania na własność. — Listy pod „Kordjan” do Adm. Wiek. 35784:

NOWO otwarta pracownia sukien damskich szyć po conach reklamowych elegancie suknie od 15-20 — płaszcz 25-30, według najnowszych żurnali. Żulińskiego 18, Sapiżenko. 35773

Nadszedł świeży transport pończoszek, rękawiczek, trykotaży do F-my 3583 „MAJA” ul. Piłsudskiego 27.

SAMOCZODY OSOBOWE wynajmuje na wycieczki, ślubu itp. jakoteż dziennie lub na kilometr „Lumen” plac Marjański 4, tel. 23-90. 35755

KUSNIERZ przyjmuje i robi po domach wszelkie futra. Pożakowski, Podzaniec 9. 35741:

NAPRAWIA, strzyże, czyści dywany perskie, smyrnne, kilimy i fabryczne, przedko, solidnie, tanio Borkowska, Bernardyński 12, naprzeciw Hotelu Krakowskiego. 35665:

Korespondencje

„ZIEMIENIN”. — Proszę zwrót fotografii, znaczki posłane. 3589:

NAUKA

PROF. STEFANJA NADRAGA udziela lekcji gry na fortepianie i śpiewu solowego. Ceny umiarkowane. Zgłoszenia między 3-5, Gródecka 22. I. p. 35592

RODOWITA Wiedenska — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7, II. p., drzwi 16. 35560:

„Ecole Française” Batorego 34

przyjmuje **WPISY** na kursa języków: francuski, angielski, niemiecki, stenografia, buchalteria, pisanie na maszynie. — Rodowite siły. 35599

KURSA TAŃCÓW Henryki BRYSIOWEJ IRAUTOWEJ JUŻ SIĘ ZACZYNIAJĄ w salach Towar. „SKALA”. ul. Mickiewicza 1. 28 Ceny niskie. 35050

WYUCZAM wszelkich najnowszych artystycznych — robót ręcznych. Przyjmuje zamówienia: Karpińskiego Nr. 15. 35063

Państw. Szkoła Ekon.-Handlowa

(b. Akademia handl.) 3477 **ULICA SKARBKOWSKA L. 39, tel. 44-40** przyjmuje wpisy codziennie o g. 5-tej na **półroczne kursy handlowe**. Opłata 25 zł. mies. łącznie z pisaniami na maszynie i stenografią. Wpisowe zł. 10.

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 35712

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Adm. „Germanista”. 35793

12. WRZEŚNIA POCZĄTEK NOWEJ GRUPY ZAWODOWEJ

na KURSACH SZOFERSKICH Inż. ALEKS. JUHREGO

Lwów, UL. KOPERNIKA 54. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. Wpisy codziennie. — Ulgi niezałożym. 35538

UCZELNIA pisania na maszynie wszelkich systemów, Michalska, Sykatuska 10. 34480

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza najnowszą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, łudziej pomaga w nauce szkolnej. Długosza Nr. 37, II. p. 35684

„Matura” Lwów, Plekarska 59a, przyjmuje **WPISY** na: kursy maturalne, gimnazjalne, seminarjalne, sześciu- i czteroklasowe gimnazjalne. Od 11-1, 5-7. Prospekty darmo. 35766

LEKCI gry na fortepianie udziela dydaktyczka i nauczycielka z wykształceniem pedagogicznym. STEFANIA, rozpo-
wiedzialna za: „Kierownik” do Adm. Wiek. 35814

POTRZEBNA instruktorka na stałe do 7 kl. gimn. — Terezy 2 C, I. p., Halkiewicz. 35771:

RUTYNOWANA nauczycielka daje lekcje francuskiego, gram., literatura, konwersacja i początki angielskiego. Krzywa 10, III. p. ganek, na lewo. 35789

LEKCJE

muzyki, francuskiego, na Błonie 8 p 2 Łazowska. -- 35739

AKADEMIK, doświadczony pedagog, dobry matematyk i języki, bardzo obowiązkowy wychowawca, przyjemnie korepetuje na dogodnych warunkach. Listy pod „Poznanik” do Adm. Wiek. 35765

UCZĘ szycia, krawieczyzny bardzo starannie i pedantycznie. Jedną dziewczynkę za lekką usługę — nauczę krawieczyny za darmo. Życzakowska 16, — II. piętro, ganek. 35777:

„Ecole Française” Batorego 34

przyjmuje **WPISY** na kursa języków: francuski, angielski, niemiecki, stenografia, buchalteria, pisanie na maszynie. — Rodowite siły. 35599

ABSOLWENT Sorbony — uczy francuskiego od początków do perfekcji. Listy pod „Sorbonna” Adm. Wiek. 35481

ABSOLWENTKA seminarjum nauczycielskiego z praktyką udziela lekcji. — Proszę łaskawie listy pod „Materjal” do Administr. Wiek. 35751:

Państw. Szkoła Ekon.-Handlowa

(b. Akademia handl.) 3477 **ULICA SKARBKOWSKA L. 39, tel. 44-40** przyjmuje wpisy codziennie o g. 5-tej na **półroczne kursy handlowe**. Opłata 25 zł. mies. łącznie z pisaniami na maszynie i stenografią. Wpisowe zł. 10.

50 LEKCJI 20 ZŁ. wyucza pisania na maszynach systemem amerykańskim 10-palcowym. Romańska, ul. Zyblikiewicza 5. 35712

NIEMIECKIEGO wyucza szybko gruntownie absolwent germanistyki, konwersacja, korespondencja. Listy Adm. „Germanista”. 35793

12. WRZEŚNIA POCZĄTEK NOWEJ GRUPY ZAWODOWEJ

na KURSACH SZOFERSKICH Inż. ALEKS. JUHREGO

Lwów, UL. KOPERNIKA 54. Informacje i programy udziela Zarząd Kursów. Wpisy codziennie. — Ulgi niezałożym. 35538

UCZELNIA pisania na maszynie wszelkich systemów, Michalska, Sykatuska 10. 34480

DYPLOMOWANA nauczycielka wyucza najnowszą metodą francuskiego, niemieckiego, udziela konwersacji, łudziej pomaga w nauce szkolnej. Długosza Nr. 37, II. p. 35684

„Matura” Lwów, Plekarska 59a, przyjmuje **WPISY** na: kursy maturalne, gimnazjalne, seminarjalne, sześciu- i czteroklasowe gimnazjalne. Od 11-1, 5-7. Prospekty darmo. 35766

LEKCI gry na fortepianie udziela dydaktyczka i nauczycielka z wykształceniem pedagogicznym. STEFANIA, rozpo-
wiedzialna za: „Kierownik” do Adm. Wiek. 35814

zupełna likwidacja z powodu wysokiego wy- **miaru podatku obrotowego**

Komplet Crepdech'n . . . zł. 95.—
Komplet georgetowy . . . zł. 125.—
3537 poleca „Trykotaż” PL. MARJACKI
1. 5, w bramie.

ZA-WOJNA! Wypowiedzieli się wszyscy światowi dostawcy firmy „KWIAT POŃCZOCH” przeciw konkurencji ogółu kupieckiego. Ceny w stosunku do jakości **towarów są tak niskie**, że żaden kupiec nie podola z naszą Firmą krok trzymać. Dla zdobycia **całego Rynku Pończoszniczego** asygnowaliśmy. — DO 100 000 PAR POŃCZOCH i SKARPEK po cenie wprost nie do pojęcia a to: Pończochy Adler, Bemberger Trama Seide, gwarantują trwałości bez skazy zamiast 2 dolary tylko 8 zł., Pończochy Trama Bemberger Adler Jedwab wysortowany, zamiast 15 zł. tylko 6-50, Pończochy angielskie Fildekossy bardzo trwałe zamiast 8-40 tylko 4-50, Pończochy jedwabne Flohr zamiast 4-75 tylko 2-60, Skarpety męskie Fildekossy „Egipskiegarn”, w desenie najmodniejsze, zamiast 4-80 tylko 2-20, Skarpety męskie w desenie i gładkie najmodniejsze zamiast 6-50 tylko 2-75, Skarpety męskie gładkie półjedwabne zamiast 3-60 tylko 1-90, Pończochy dzieciinne „Patent” od 1 zł. 3445

Proszę o wyzyskanie obecnego miesiąca werbowania odbiorców.

„Kwiat Pończoch” Lwów, ulica Jagiellońska 11 A.

W okresie Targów Wschodnich sprzedaje się reklamowy **TYTOŃ** Państw. Monopoli w kioskach Targów Wschodnich. 3308

ZUPEŁNIE DARMO

artystycznie wykonany portret z własną podobizną z Zakładu fotogr. „Carmen” — wydaje każdemu kupującemu

CENTRALA POŃCZOCH **PFAU = RYNEK 19**

gdzie wybór pończoch, skarpetek, rękawiczek, reform i t. p. jest olbrzymi, a najtaniej, bo wchód przez sień. 3432



PROSZEK KOGUTEK
DŁA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BÓL GŁOWY



Zwracać uwagę na powyższy znak fabryczny! 148

Wyrobu Apteki GĄSECKIEGO w Warszawie.

NA SYSTEM AMERYKAŃSKI sprzedaje **MEBLE NA RATY**

KAŻDEMU BEZ PORĘCZYCIELA

„FAMETA” Fabryka mebli
Ska z ogr. odp. 3418

Lwów, ULICA KRASICKICH L. 18 a

BEZ PODWYŻSZENIA CEN.

Licytacja.

W środę 11-go b. m., o godzinie 11-tej przed południem, licytowany będzie

AUTOMOBIL

marki FIAT — model 503 — 4-osobowy przy ul. Na Bajkach L. 11.

Zarząd Hali Aukcyjnej ul. Akademicka 3.

Wszystkich maszyn, motorów, lokomobil kotłowych i t. p. dla wszystkich gałęzi przemysłu rolnictwa i t. p. dostarcza

GENERALNA REPREZENTACJA
DOSTAW TECHNICZNYCH

CZESŁAW HINCINGER
we Lwowie ul. Sapiehy 9, Tel. 34-17. 35709



SKRZYPCE
SZKOLNE od zł. 14
oraz wszelkie instrumenta
poleca 3549
po cenach konkurencyjnych
S. BOGEN
LWÓW, UL. WAŁOWA L. 7.

MEBLE

wszelkiego rodzaju, solidne, najtaniej w SPÓŁCE RZEMIOŁ KRAJOWYCH dawn. Miejska Wystawa, pl. Hallicki 10 (dziedziniec) 3550

KSIĄŻKI SZKOLNE

NOWE I UŻYWANE 3554

LEON BODEK

KSIEGARNIA I ANTYKWARNIA
ulica Ormiańska L. 3.

SPECJALNA MASZYNA GREPLUJE — PRZERABIA — POKRYWA **KOŁ DRY — MATERACE**

Fabryka Pościeli KORALNICKA 6
tel. 37-72. 33639

OKAZJA! SYPIALNIA zł. 600.—
SALONIK „ 350.—
i inne meble na dogodnych warunkach, również na prowincję — sprzedaje Magazyn mebli 3433

HERMAN MÜNZER Lwów — Trybunalska L. 4.

TAPETY

DYWANY, CHODNIKI, PORTJERY, FIRANKI, KOŁ DRY, MATERACE itp. poleca Zakład dekoracyjny **S. WEISSA**
Lwów, Kopernika 5, telef. 47-19. 3536

HEMOROIDY **GINA!**

w 5-6 dniach bez lekarstwa i operacji 53-letnie doświadczenie. Wysyłam przepis za pobraniem pocztowym 6 złotych i porto.

J. WIERZBOWSKI, Nowe-Pomorzec FELCZER SZPITALNY. 3569



Lóżka
Józef Procko
FABR. MEBLI ŻEL. i METAL.
ODLEWNIA ŻELAZA
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

WYSTAWIA NA TARGACH WSCHODNICH W PAWILONIE CENTRALNYM. 3558

Dbajcie o swoje zdrowie!

„Szwajcarskie gorzkie zioła z Kogutkiem, Registr. Min. Zdrowia Nr. 400.

leczą choroby żołądka i kiszek, obstrukcję, kamienie żółciowe, działają przeciw nadmiernej otyłości, regulują przemianę materji i pobudzają apetyt. 147

PRZEDAJĄ APTEKI i DROGERJE
SKŁAD FABRYCZNY

A. GĄSECKI i SYN, Lwów
SOBIESKIEGO 15. — Telefon 56-08.

STAŁE POPOŁUDNIOWE **KURSY SPAWANIA** **i CIĘCIA METALI**

GAZAMI i ŁUKIEM ELEKTRYCZNYM

zorganizowane przez Izbę przemysłowo-handlową we Lwowie i Związek Polskiego Przemysłu Acetylenowego i Tlenowego w Katowicach

rozpoczynają się dnia 10 września 1929 we Lwowie przy ul. Bourlarda L. 5, parter, o godzinie 5-tej popołudniu.

Program obejmuje:

25 godzin wykładów oraz 50 godzin ćwiczeń praktycznych. Czas trwania kursu 4 tygodnie. Wykłady ilustrowane są przezroczami i tablicami poglądowymi. Po ukończeniu kursu egzamin przed komisją egzaminacyjną i rozdanie świadectw na podstawie reskryptu Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego.

Oplata za kurs 75 zł., płatna w 3 ratach. Zgłoszenia: Bourlarda 5, parter. 3593